47

PRACE OSW

OSW

ROSYJSKI KAUKAZ BEZ ZMIAN

LOKALNA WOJNA NA PRZEDPOLACH OLIMPIADY

Wojciech Górecki

PRACE OSW

NUMER 47
WARSZAWA
STYCZEŃ 2014

ROSYJSKI KAUKAZ BEZ ZMIAN
LOKALNA WOJNA NA PRZEDPOLACH OLIMPIADY

Wojciech Górecki

OSW | CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. Marka Karpia

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

REDAKCJA MERYTORYCZNA
Adam Eberhardt, Marek Menkiszak

REDAKCJA
Anna Łabuszewska

WSPÓŁPRACA
Katarzyna Kazimierska

OPRACOWANIE GRAFICZNE
PARA-BUCH

ZDJĘCIE NA OKŁADCE
Wojciech Górecki (obraz autorstwa Aleksandra Nowosiołowa ze zbiorów Muzeum Achmada Kadyrowa w Groznym)

SKŁAD
GroupMedia

MAPA
Wojciech Mańkowski

WYDAWCA
Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa
Tel. + 48 /22/ 525 80 00
Fax: + 48 /22/ 525 80 40
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-39-7

Spis treści

TEZY **/5**

WSTĘP **/8**

I. KONTEKST GEOGRAFICZNY I HISTORYCZNY **/9**

II. WOJNA DOMOWA **/12**

1. Strony konfliktu i ich cele **/12**
2. Emirat Kaukaski **/14**
2.1. Geneza **/14**
2.2. Struktura **/17**
2.3. Ewolucja taktyki **/19**
3. Federalne i lokalne struktury siłowe **/24**
4. Konsekwencje dla regionu **/25**

III. PRZEGLĄD SYTUACJI W PÓŁNOCNOKAUKASKICH PODMIOTACH FEDERACJI ROSYJSKIEJ **/28**

IV. ZNACZENIE AZERBEJDŻANU I GRUZJI **/47**

V. PRZEMIANY KULTUROWO-CYWILIZACYJNE **/51**

VI. KAUKAZ PÓŁNOCNY W POLITYCE MOSKWY **/55**

1. Strategie wobec regionu **/55**
2. Operacja Soczi 2014 **/60**

VII. PODSUMOWANIE I PRÓBA PROGNOZY: ROSJA BEZ KAUKAZU? **/64**

ANEKSY **/70**
MAPA **/74**

TEZY

- Kaukaz Północny pozostaje najbardziej niestabilną częścią Federacji Rosyjskiej i nic nie wskazuje, by w perspektywie najbliższych lat sytuacja ta miała ulec zmianie. Bardzo duża skala przemocy (średnio 700–750 śmiertelnych ofiar starć ze zbrojnym podziemiem oraz aktów przemocy o charakterze terrorystycznym rocznie) dowodzi, że mamy tam do czynienia z wojną domową, będącą starciem dwóch przeciwstawnych wizji regionu: niezależnej od Moskwy republiki wyznaniowej (z islamem w wersji salafickiej) oraz obszaru pozostającego w granicach Rosji, choć zachowującego swoją specyfikę (duża rola islamu tradycyjnego). Reprezentującymi powyższe wizje stronami konfliktu są: Emirat Kaukaski, powołana w 2007 roku zdecentralizowana organizacja terrorystyczna oraz świeckie reżymy rządzące poszczególnymi republikami regionu, wspierane przez lokalne i federalne struktury siłowe (FSB i MSW). Od początku obecnej dekady (rok 2011) wojna domowa zmieniła swój charakter z „totalnej" (dotykającej w różnym stopniu ogółu mieszkańców regionu) na „punktową", ograniczoną do bojowników i funkcjonariuszy resortów siłowych, czego efektem jest zmniejszająca się liczba ofiar wśród ludności cywilnej.

- W sensie kulturowo-cywilizacyjnym Kaukaz Północny coraz bardziej oddala się od reszty Rosji. Najistotniejsze znaczenie ma islamizacja regionu (zwiększa się liczba zwolenników obu nurtów islamu), a także jego demodernizacja (powrót tradycyjnych instytucji społecznych z okresu sprzed przyłączenia tych ziem do Rosji) i derusyfikacja (wypieranie języka rosyjskiego przez języki kaukaskie i obniżanie się poziomu jego znajomości). O rosnącym poczuciu wzajemnej obcości świadczą wyniki badań socjologicznych, zgodnie z którymi ponad połowa Rosjan godzi się na oddzielenie się Czeczenii.

- Niezależnie od wspomnianych wyżej procesów ogólnoregionalnych, dynamika wydarzeń w każdej z republik jest nieco inna. Przykładowo: w Dagestanie, który charakteryzuje się bardzo dużą różnorodnością, występuje wielu aktorów wewnętrznych (poza podziemiem i lokalnymi władzami należą do nich grupy biznesowo-przestępcze, a także elity ruchów narodowych i ośrodki skupione wokół przywódców religijnych), pomiędzy którymi utrzymuje się stan dynamicznej równowagi. Najważniejszą zmianą społeczną w Czeczenii jest ograniczenie roli klanów i początki budowy nowoczesnego narodu, z kolei w Inguszetii struktura klanowa nie uległa rozkładowi, działa natomiast opozycja (którą w Czeczenii Kadyrow wyeliminował).

- Dla Moskwy Kaukaz Północny jest istotny przede wszystkim jako region pograniczny, przez który biegną ważne szlaki transportowo-komunikacyjne. Skuteczna kontrola nad tym obszarem jest ponadto koniecznym warunkiem zachowania rosyjskich wpływów w Gruzji, Azerbejdżanie i Armenii. Dalsze zaostrzenie sytuacji w regionie stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa wspomnianej infrastruktury. Mamy też do czynienia z niebezpiecznym „eksportem" destabilizacji poza Kaukaz, a efektem tego zjawiska są zamachy, przeprowadzane w centralnej Rosji przez Emirat (na przykład w roku 2010 roku na metro w Moskwie, w 2011 – na moskiewskie lotnisko Domodiedowo). Z kolei rosnąca liczba migrantów z Kaukazu w rosyjskich miastach generuje napięcia na tle narodowościowym, które coraz częściej przybierają formę zamieszek (ostatnio w Moskwie w październiku 2013 roku).

- W perspektywie krótkoterminowej absolutnym priorytetem jest dla Kremla bezpieczny przebieg igrzysk olimpijskich. W miesiącach poprzedzających zawody Moskwa unikała działań mogących doprowadzić do zaostrzenia sytuacji. Jakikolwiek zamach tuż przed igrzyskami lub w ich trakcie, w Soczi albo najbliższych okolicach, stanowiłby uderzenie w prestiż rosyjskiego państwa i prezydenta Władimira Putina. Wprawdzie od stycznia 2011 roku Emirat nie atakował celów poza regionem, należy jednak liczyć się ze zmianą tej sytuacji w związku z zapowiadaną przez bojowników próbą zerwania olimpiady w Soczi (która zaczyna się 7 lutego 2014 roku). Być może pierwszym takim atakiem po dłuższej przerwie był zamach na autobus w Wołgogradzie (21 października 2013 roku).

- W dalszej perspektywie największym zagrożeniem dla stabilności regionu są – poza działalnością Emiratu – ambicje przywódcy Czeczenii Ramzana Kadyrowa, który chce podporządkować sobie w pierwszej kolejności Inguszetię, a następnie przynajmniej część Dagestanu. Kadyrow posiada na terenie swojej republiki niemal nieograniczoną władzę i mimo zapewnień o lojalności wobec Moskwy (która go finansuje) jest od niej w praktyce bardziej niezależny niż separatystyczni przywódcy z przeszłości, Dżochar Dudajew i Asłan Maschadow. Dla legitymizacji swoich rządów lider Czeczenii odwołuje się do islamu tradycjonalistycznego (sufickiego), wprowadzając elementy szariatu do lokalnego ustawodawstwa, zwalcza natomiast islam salaficki.

- Kaukaz Północny jest najbiedniejszym regionem Rosji – notuje się tam m.in. najwyższe bezrobocie oraz najniższe dochody ludności – jednak wpływ

czynnika ekonomicznego na niestabilną sytuację polityczną i społeczną wydaje się być ograniczony i drugorzędny. Realny stan majątkowy północnokaukaskich społeczeństw jest dużo lepszy, niż to wynika ze statystyk, a wpływa na to rozwinięta szara strefa i duża migracja zarobkowa (osoby, które pracują w centralnej Rosji, przekazują pomoc rodzinom pozostałym na miejscu).

- Moskwa nie wypracowała dotąd spójnej koncepcji rozwoju regionu. Jej polityka wobec Kaukazu ewoluowała od metod siłowych do „ekonomicznych" (transferowanie dużych sum pieniędzy w ramach różnych programów celowych). Środki te nie są efektywnie wykorzystywane, pogłębiając kryminalizację tamtejszych gospodarek, zapewniają jednak lojalność miejscowych elit i utrwalają lokalne partykularyzmy, co ułatwia zarządzanie regionem (metoda „dziel i rządź"). Jak się wydaje, Moskwa nie podjęła jeszcze decyzji, czy integrować Kaukaz Północny z resztą państwa, czy też go izolować, godząc się na istnienie w obrębie Rosji nieformalnej „wewnętrznej zagranicy".

WSTĘP

Niniejsza praca nie jest ani pełną monografią regionu, ani opisem przygotowań do zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi. Jej celem jest przedstawienie sytuacji na Kaukazie Północnym ze szczególnym uwzględnieniem tych elementów, które – zdaniem autora – mogą mieć pośredni lub bezpośredni wpływ na kwestię bezpieczeństwa igrzysk lub też odegrać kluczową rolę w perspektywie najbliższych lat. W tekście omówiono: działalność Emiratu Kaukaskiego (potencjalnie to największe zagrożenie dla bezpieczeństwa zawodów olimpijskich), dynamikę wydarzeń w poszczególnych republikach, a także wpływ, jaki wywierają na region Gruzja i Azerbejdżan. Szczegółowo przedstawiono aktywność lidera Czeczenii Ramzana Kadyrowa – bez wątpienia najbardziej wpływowego polityka Kaukazu Północnego – który ma ambicje podporządkowania sobie sąsiednich republik. Dwa kolejne rozdziały poświęcono przemianom kulturowo-cywilizacyjnym regionu oraz strategiom, jakie przyjmuje wobec niego Moskwa. Całość kończą podsumowanie oraz próba prognozy.

I. KONTEKST GEOGRAFICZNY I HISTORYCZNY

W literaturze można znaleźć kilka definicji regionu Kaukazu Północnego, rozszerzających albo zawężających jego obszar. W niniejszej pracy rozumiany będzie dość szeroko, razem z kaukaskim przedgórzem (Przedkaukaziem). W takim ujęciu składa się on z dziesięciu jednostek administracyjnych (podmiotów) Federacji Rosyjskiej: siedmiu republik (z zachodu na wschód kolejno: Adygei, Karaczajo-Czerkiesji, Kabardyno-Bałkarii, Osetii Północnej, Inguszetii, Czeczenii i Dagestanu), dwóch krajów (Krasnodarskiego i Stawropolskiego) oraz jednego obwodu (rostowskiego, ze stolicą w Rostowie nad Donem)[1]. Obszar ten zajmuje powierzchnię ponad 350 tys. km^2 (około 2% terytorium Rosji), zamieszkaną przez niemal 20 milionów ludzi (około 13,6% ludności całego kraju).

Ziemie Kaukazu Północnego położone są w dwóch rosyjskich okręgach federalnych (OF)[2]: północnokaukaskim, obejmującym sześć republik (bez Adygei) i Kraj Stawropolski oraz południowym – z Adygeją, Krajem Krasnodarskim (na którego terenie leży Soczi) i obwodem rostowskim, a także z trzema innymi podmiotami Federacji Rosyjskiej. Północnokaukaski OF wydzielono z południowego w 2010 roku między innymi po to, aby symbolicznie oddzielić Soczi od najbardziej niestabilnych republik Kaukazu Północno-Wschodniego[3].

Podział administracyjno-terytorialny regionu odzwierciedla jego bardzo duże zróżnicowanie etniczne i językowe. Na Przedkaukaziu (obwód rostowski i oba kraje) dominują Słowianie (zwłaszcza Rosjanie, ale też Ukraińcy, często o kozackich korzeniach), na Kaukazie Północno-Zachodnim – narody kaukaskie z grupy czerkieskiej (Adygejczycy, Kabardyjczycy, Czerkiesi), zaś na Północno-Wschodnim – z grupy wajnachsko[4]-dagestańskiej (Ingusze i Czeczeni oraz Awarowie, Dargijczycy, Lezgini, Lakowie, Tabasaranie i inni). Region zamieszkują także narody o proweniencji tureckiej (turkijskiej): Bałkarzy i Karaczajowie oraz Nogajowie i Kumycy. Należący do grupy ludów irańskich Osetyjczycy są Indoeuropejczykami (podobnie jak Słowianie).

[1] W rozumieniu węższym region ograniczony jest wyłącznie do republik (nieraz nawet bez Adygei), w najszerszym – obejmuje jeszcze Kałmucję, a czasem także obwody wołgogradzki i astrachański.

[2] Utworzone w 2000 roku okręgi federalne nie są ogniwem podziału administracyjno-terytorialnego kraju, przypominają raczej okręgi wojskowe bądź ekonomiczne. Grupują od kilku do kilkunastu podmiotów Federacji Rosyjskiej, na ich czele stoją pełnomocni przedstawicie prezydenta.

[3] Zabieg ten zostanie omówiony w rozdziale poświęconym strategiom Moskwy wobec regionu.

[4] Wajnachowie to wspólna nazwa Inguszy i Czeczenów.

Jeśli nie liczyć Przedkaukazia, Kaukaz Północny został przyłączony do Rosji dopiero na początku drugiej połowy XIX wieku – kilka dekad później niż ziemie obecnych Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu – co było wynikiem silnego oporu, jaki stawiali górale. Podbój wschodniej części regionu zakończył się w 1859 roku (wraz z wzięciem do niewoli imama Szamila). W ciągu następnych dziesięcioleci Rosjanie ograniczali się tam do kontrolowania szlaków komunikacyjnych oraz zwalczania ruchów powstańczych. Nie ingerowali w wewnętrzne sprawy lokalnych społeczności Dagestanu, Czeczenii i Inguszetii, nie powoływali górali do wojska i nie szerzyli wśród nich prawosławia, co sprzyjało petryfikacji tradycyjnego układu społecznego oraz utrzymaniu dominującej roli islamu. Zakończenie podboju Kaukazu Północno-Zachodniego (oraz całej epoki wojen kaukaskich) nastąpiło w roku 1864[5]. Znaczna część pozostałych przy życiu tamtejszych autochtonów (przede wszystkim Czerkiesów) była zmuszona do ucieczki na terytoria Imperium Osmańskiego. Emigranci dali początek czerkieskiej diasporze, rozproszonej dziś po całym świecie, a na opuszczone ziemie napłynęła ludność słowiańska, co z czasem zmieniło ich skład etniczny i panujące stosunki wyznaniowe. Skutki polityki prowadzonej w tamtym czasie wobec obydwu części regionu widoczne są do tej pory, na przykład w postaci udziału Rosjan wśród ogółu ludności poszczególnych republik (im dalej na wschód, tym jest on procentowo mniejszy) czy poziomu religijności narodów kaukaskich (maleje w odwrotnym kierunku).

Po upadku efemerycznej Republiki Górskiej (1917–1919), która ukonstytuowała się na Kaukazie Północnym w warunkach osłabienia władzy centralnej (obalenie monarchii, wojna domowa w Rosji), bolszewicy utworzyli w regionie szereg jednostek narodowoterytorialnych, które z jednej strony dawały rdzennym narodom Kaukazu namiastkę państwowości, ale z drugiej – wprowadzały sztuczne podziały, osłabiające silne wśród górali, mimo wielu różnic, poczucie pankaukaskiej jedności (zasada „dziel i rządź"). Przykładem może być rozbicie etnosu czerkieskiego (nazwa własna: Adyge) na trzy grupy, co z czasem miało doprowadzić, dzięki pogłębieniu się różnic etnograficznych i językowych, do powstania w miejsce jednego dużego narodu trzech małych. Na ziemiach czerkieskich utworzono trzy jednostki: Adygeję, Karaczajo-Czerkiesję i Kabardyno-Bałkarię, a dodatkowo w dwóch z nich połączono Czerkiesów z kaukaskimi Turkami, rozdzielając także tamten lud (do dziś istnieje jeden język

[5] Parada zwycięstwa odbyła się 12 maja 1864 roku w Krasnej Polanie pod Soczi, gdzie w trakcie igrzysk ma być rozgrywana część zawodów. Niektóre emigracyjne środowiska czerkieskie uważają, że to zbezczeszczenie cmentarzyska poległych tam górali. Tym bardziej że w roku olimpijskim przypada okrągła, 150. rocznica podboju Kaukazu Północnego.

karaczajsko-bałkarski). Przebieg granic administracyjnych (i kryjący się za tym spór o to, co się komu należy) stanie się po rozpadzie ZSRR jednym z głównych czynników konfliktotwórczych[6].

Od początku lat 90. Kaukaz Północny pozostaje najbardziej niestabilnym regionem Federacji Rosyjskiej (a z Kaukazem Południowym – całego obszaru poradzieckiego). Początkowo osią konfliktów były kwestie etniczne i polityczne (wojna ingusko-osetyjska o tzw. rejon podmiejski jesienią 1992 roku czy separatyzm czeczeński, który stał się jedną z głównych przyczyn rosyjskiej interwencji wojskowej i pierwszej wojny czeczeńskiej w latach 1994–1996)[7]. Wraz z pojawieniem się w regionie w połowie lat 90. i umocnieniem na przełomie dekad radykalnego (salafickiego) islamu, to on zaczął generować tendencje odśrodkowe, dając im ideologiczne uzasadnienie. Podczas drugiej wojny czeczeńskiej (1999–2009, regularne działania zbrojne do 2000 roku), walka narodowowyzwoleńcza Czeczenów wyewoluowała w kaukaski dżihad, czego wyrazem stało się zastąpienie struktur nieuznanej Czeczeńskiej Republiki Iczkerii przez działający do chwili obecnej Emirat Kaukaski[8]. Jednocześnie w regionie wzrasta rola islamu tradycyjnego, uważanego przez radykałów za „nieczysty" (bo zawiera elementy lokalnej obrzędowości), czemu towarzyszy renesans tradycyjnych instytucji społecznych (zemsta rodowa, rady starszych, podziały klanowe[9]) i odrodzenie kultur narodowych. W wymiarze cywilizacyjnym procesy te coraz bardziej oddalają Kaukaz Północny od reszty Rosji, co skutkuje między innymi rosnącym poczuciem wzajemnej obcości.

6 Sytuację komplikowało to, że w latach 20.–50. XX wieku podział administracyjny Kaukazu Północnego kilkakrotnie ulegał reorganizacjom, związanym m.in. z deportacją czterech narodów – Czeczenów, Inguszy, Bałkarów i Karaczajów – do Azji Centralnej w okresie II wojny światowej i ich powrotem na Kaukaz po śmierci Stalina (po deportacji zlikwidowano przypisane tym narodom jednostki, a następnie odtworzono je, ale w nieco innych granicach). Pod upadku ZSRR dwa obwody autonomiczne (Adygeja w Kraju Krasnodarskim i Karaczajo-Czerkiesja w Kraju Stawropolskim) otrzymały status republik, a Czeczeno-Inguszetia rozdzieliła się na dwie części. Rozpad ZSRR spowodował, że niektóre narody znalazły się w dwóch różnych państwach (Osetyjczycy w Rosji i Gruzji, Lezgini i Awarowie w Rosji i Azerbejdżanie).

7 Kaukaz Północny był też zaangażowany w konflikty, które miały miejsce w pierwszej połowie lat 90. w Gruzji. W wojnie gruzińsko-południowoosetyjskiej (1991–1992) stronę osetyjską wspierały władze i ludność Osetii Północnej, w wojnie gruzińsko-abchaskiej (1992–1993) brali udział ochotnicy z republik czerkieskich (Czerkiesi są bliscy etnicznie Abchazom), a w 1992 roku schronienie w Groznym znalazł obalony prezydent Gruzji Zwiad Gamsachurdia.

8 Proces zostanie bardziej szczegółowo przedstawiony w następnym rozdziale.

9 Jedynie w Czeczenii tradycyjnie rozumiana klanowość odgrywa coraz mniejszą rolę – przyczyny tego stanu rzeczy zostaną omówione w dalszej części tekstu.

II. WOJNA DOMOWA

1. Strony konfliktu i ich cele

Konflikt zbrojny, toczący się na Kaukazie Północnym nieprzerwanie od dwudziestu lat, na początku 2011 roku przybrał ostatecznie charakter wojny domowej[10]. Tezę taką uzasadnia zarówno skala przemocy (w wyniku różnego rodzaju zamachów i zbrojnych potyczek ginie kilkanaście osób tygodniowo), jak również ideologiczna motywacja obu stron konfliktu. Jedną stroną jest zbrojne podziemie, działające pod szyldem Emiratu Kaukaskiego – zdecentralizowanej organizacji terrorystycznej, dążącej do oderwania regionu od Rosji i utworzenia tam państwa islamskiego, rządzącego się prawem szariatu i blisko powiązanego z krajami Półwyspu Arabskiego i Bliskiego Wschodu. W oświadczeniach, publikowanych w postaci zapisów wideo na stronie internetowej Emiratu, lider organizacji Dokku Umarow podkreśla, że Kaukaz Północny jest częścią *ummy* (wspólnoty wszystkich muzułmanów), a akcje podejmowane przez kaukaskich bojowników wpisują się w światowy dżihad[11]. Emirat nawiązuje do dziewiętnastowiecznej teokracji imama Szamila[12] i odwołuje się do islamu w wersji salafickiej, postponując islam tradycyjny. Nie znaczy to oczywiście, że wszyscy kaukascy salafici to bojownicy i terroryści – w znacznej części nie mają oni z Emiratem nic wspólnego[13]. W rozumieniu ideologów Emiratu walka

[10] Wojciech Górecki, „Pełzająca" wojna domowa na Kaukazie Północnym, *Komentarze OSW*, nr 50, 15.03.2011. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-03-15/pelzajaca-wojna-domowa-na-kaukazie-polnocnym

[11] Np. w oświadczeniu z 7 lutego 2011 roku Umarow wspomniał m.in. o rozpadzie Sudanu, do którego doszło, jak stwierdził, pod presją Izraela i USA, chcących przejąć kontrolę nad zasobami surowców energetycznych. Jak się wydaje, Umarow może w ten sposób zabiegać o wsparcie ewentualnych sponsorów w świecie arabskim – deklaracja, że kaukascy bojownicy interesują się wydarzeniami w Sudanie, może zawierać ukrytą sugestię, że z kolei świat arabski nie powinien zapominać o Kaukazie. Przywódca Emiratu omawia jednocześnie w oświadczeniach aktualną taktykę zbrojnego podziemia i przekazuje ogólne wytyczne dla bojowników.

[12] Imam Szamil w okresie wojen kaukaskich łączył władzę świecką z duchowną i według dzisiejszych pojęć był fundamentalistą: w miejsce norm prawa zwyczajowego, tzw. *adatów*, wprowadził szariat i zwalczał tradycje, które uważał za pogańskie.

[13] Dychotomia: islam tradycyjny-nietradycyjny (w ramach sunnizmu) stanowi pewne uproszczenie. Z jednej strony, islam „tradycyjny" nie jest jednorodny, z drugiej – „nietradycyjny" też ma już na Kaukazie swoją historię. Obecnie salafizm jest zakazany w Czeczenii, ale wyznawany w sposób jawny w Dagestanie (szerzej w następnym rozdziale). Część badaczy uważa, że nurt ten należy uznać w Rosji za równoprawny (obok sufizmu, szkół hanafickiej, szafiickiej itd.). Zob.: Бадма Бюрчиев, Алексей Малашенко: ваххабизм надо оставить в покое, *Big Caucasus*, 7.01.2013. http://www.bigcaucasus.com/events/topday/07-01-2013/82007-malashenko-0/

zbrojna musi być prowadzona równolegle z edukacyjną „pracą u podstaw" – do zmian muszą dojrzeć lokalne społeczeństwa, dlatego widoczna islamizacja regionu (na przykład pojawienie się salafickich przedszkoli i restauracji *halal*, oferujących potrawy przyrządzone zgodnie z nakazami religii) musi działać na dłuższą metę na korzyść podziemia.

Deklarowanym, formalnym przeciwnikiem Emiratu Kaukaskiego jest Moskwa, czyli rosyjskie władze federalne. W rzeczywistości realnym wrogiem podziemia i drugą stroną kaukaskiej wojny domowej są władze poszczególnych kaukaskich podmiotów Federacji Rosyjskiej oraz wspierające je struktury siłowe (tzw. *siłowicy*[14]). Wrogiem ideowym Emiratu jest też ponadto szeroko rozumiany Zachód.

Władze północnokaukaskich republik opowiadają się za Kaukazem świeckim, pozostającym z powodów pragmatycznych częścią Federacji Rosyjskiej, ale z zachowaniem znacznej samodzielności lokalnych elit wobec Moskwy. Jednocześnie akceptują dominującą rolę lojalnego wobec władz islamu, zwłaszcza tradycyjnego, w życiu społecznym (akceptacja ta idzie najdalej w Czeczenii i Dagestanie). Wojna domowa i obecność zbrojnego podziemia stanowi dla nich z jednej strony zagrożenie, natomiast z drugiej – kartę przetargową w relacjach z federalnym centrum. Lokalne elity szantażują Moskwę, starając się stworzyć wrażenie, że są jedynym gwarantem stabilności i świeckości na danym obszarze, co ma zapewnić im utrzymanie swoich pozycji, z kolei *siłowicy* często wyolbrzymiają zagrożenia, aby wykazać, że są niezbędni i uzasadnić swoje żądania finansowe. Środki budżetowe trafiające na Kaukaz traktowane są na miejscu jako należna zapłata za lojalność (*de facto* – haracz) oraz oznakę słabości Moskwy[15]. Sygnały, że Moskwa może spróbować zmienić ten stan rzeczy, pojawiły się w 2013 roku[16]. Trudno jednak oczekiwać, by podjęła ona poważniejsze kroki w tym kierunku przed igrzyskami w Soczi czy natychmiast po ich zakończeniu.

[14] Z rosyjskiego: funkcjonariusze wszystkich struktur siłowych, a także ogół tzw. resortów siłowych (Ministerstwo Obrony, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Federalna Służba Bezpieczeństwa, Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej, organy Prokuratury itd.).

[15] Wypowiedź rosyjskiego eksperta, kwiecień 2010 roku. Badacz stwierdził ponadto, że „gdyby zabrakło tych pieniędzy, lokalne elity poczułyby się zwolnione z jakiejkolwiek lojalności wobec władz centralnych". Szerzej o miejscowych władzach w rozdziale poświęconym sytuacji w poszczególnych republikach regionu.

[16] Tak m.in. można interpretować areszt długoletniego mera Machaczkały Saida Amirowa i ostrą krytykę kaukaskich polityków za rozrzutność. Szerzej w następnych rozdziałach.

2. Emirat Kaukaski

2.1. Geneza

Emirat Kaukaski wywodzi się z Czeczenii. Warunki, które umożliwiły jego powstanie, zaczęły kształtować się w okresie pomiędzy pierwszą a drugą wojną czeczeńską (lata 1996–1999), gdy republika nie posiadała formalnego statusu – w myśl kończącego wojnę porozumienia, podpisanego 31 sierpnia 1996 roku w dagestańskim Chasawjurcie, miał on zostać ustalony w ciągu pięciu lat. *Quasi*-niepodległa Czeczenia (Czeczeńska Republika Iczkerii) znajdowała się w stanie ciągłego i ostrego kryzysu ekonomicznego, społecznego, politycznego oraz ideologicznego, spowodowanego zniszczeniami wojennymi, polityką Moskwy (faktyczna blokada republiki, wstrzymanie jej finansowania), a także brutalną walką o wpływy, jaką toczyli ze sobą byli komendanci polowi, dysponujący prywatnymi armiami i kontrolujący duże obszary republiki (co znacznie ograniczało realną władzę oraz zawężało pole manewru Asłana Maschadowa, wybranego 27 stycznia 1997 roku na prezydenta)[17].

W sytuacji rozczarowania „demokracją", kojarzącą się z wojną i przemocą (jako demokrata pozycjonował się odpowiedzialny za wybuch wojny ówczesny prezydent Rosji Borys Jelcyn) i „niepodległością", postrzeganą przez pryzmat pauperyzacji, braku perspektyw oraz rosnącej przestępczości (między innymi porwania dla okupu), coraz więcej sympatyków zdobywała w Czeczenii idea budowy „sprawiedliwej" republiki islamskiej. Jej zwolennikami byli zwłaszcza wyznawcy stosunkowo nowego na Kaukazie islamu fundamentalistycznego, znanego jako salaficki, a określanego też mianem „czystego", „nowego" lub „arabskiego" (w odróżnieniu od islamu tradycyjnego, w tym sufickiego, którego rola także rosła). Rozpowszechnieniu islamu w postaci salafickiej sprzyjała obecność zagranicznych mudżahedinów[18], w tym pochodzącego z Arabii Saudyjskiej komendanta Ibn al-Chattaba, który po wojnie został w Czeczenii i założył obóz dla bojowników, finansowany przez światowe centra dżihadu.

[17] Działalność wielu komendantów sytuowała się na styku świata polityki, biznesu i mafii. Niektórzy z nich zasiadali w czeczeńskim parlamencie i mieli zarejestrowane firmy, jednak głównym źródłem zysków była dla tej grupy działalność nielegalna (kontrabanda, handel bronią, kidnaping). Służba w należących do byłych komendantów prywatnych armiach dawała w tamtym okresie czeczeńskim mężczyznom jedną z niewielu możliwości zarobkowania.

[18] Mudżahid, mudżahedin – w kręgu kultury islamskiej bojownik kierujący się pobudkami religijnymi.

W ślad za nimi salafizm przyjęła część wpływowych komendantów czeczeńskich na czele z Szamilem Basajewem.

Do wzmocnienia pozycji salafizmu pośrednio przyczynił się również Asłan Maschadow. Prezydent opowiadał się za państwem świeckim, ale gdy nie udało mu się podporządkować byłych komendantów ani zmusić do wyjazdu z Czeczenii al-Chattaba i innych zagranicznych mudżahedinów, zdecydował się na powołanie szerokiej koalicji z udziałem salafitów (między innymi Basajewa, którego mianował premierem) i wprowadzenie do lokalnego ustawodawstwa elementów szariatu (na przykład publiczne egzekucje, usankcjonowanie działalności sądów szariackich).

Wbrew deklarowanym intencjom (pojednanie i zgoda narodowa) działania Maschadowa pogłębiły marginalizację środowisk świeckich oraz wyostrzyły podziały między islamskimi tradycjonalistami (zwanymi tarikatystami) a salafitami. Po wybuchu jesienią 1999 roku drugiej wojny czeczeńskiej[19] procesy te nasiliły się. Czołowi czeczeńscy dowódcy – a za nimi strony internetowe bojowników – w coraz większym stopniu podkreślali aspekt religijny konfliktu (wojna z wrogami islamu), a w coraz mniejszym – aspekt narodowowyzwoleńczy (wojna o niepodległość)[20]. Był to wybór zarówno ideologiczny, jak i pragmatyczny: zachęcał do udziału w walce przedstawicieli sąsiednich narodów Kaukazu (nie zainteresowanych, aby bić się o wolną Czeczenię – w regionie obawiano się czeczeńskiej dominacji – ale gotowych wesprzeć dżihad) oraz muzułmanów z innych państw[21], zgodnie z koncepcją wyprowadzenia wojny poza republikę, której autorem był Szamil Basajew. Nie bez znaczenia był też fakt, że otwierało to dostęp do środków finansowych, pochodzących z fundamentalistycznych kręgów w państwach arabskich (miały być one przekazywane przez arabskich mudżahedinów, początkowo przede wszystkim al-Chattaba).

[19] Druga wojna czeczeńska była prowadzona przez Kreml pod hasłem walki z terroryzmem (pierwsza – przywrócenia „konstytucyjnego porządku", czyli likwidacji czeczeńskiego separatyzmu): jej wybuch na przełomie września i października 1999 roku poprzedził rajd Basajewa i al-Chattaba na Dagestan (w sierpniu, pod pretekstem pomocy w przygotowywanym tam rzekomo powstaniu przeciwko Moskwie) oraz seria zamachów na domy mieszkalne w Moskwie, Bujnacku i Wołgodońsku (wrzesień 1999 roku, okoliczności zamachów nie zostały do dziś w pełni wyjaśnione).

[20] Symbolicznym przełomem była śmierć Asłana Maschadowa 8 marca 2005 roku.

[21] Według rosyjskich władz, w drugiej wojnie czeczeńskiej po stronie bojowników walczyli obywatele co najmniej 52 krajów – zidentyfikowano ich wśród zabitych na podstawie znalezionych przy nich dokumentów. МВД РФ: среди чеченских боевиков были наемники из 52 стран, *Newsru.com*, 22.10.2008. http://www.newsru.com/russia/22oct2008/baranov.html

Kolejnym krokiem na drodze do ukształtowania się podziemia zbrojnego, odwołującego się do radykalnego islamu było nominalne przekazanie przez Kreml władzy w republice w ręce „prorosyjskich"[22] polityków czeczeńskich. Proces ten, nazwany w publicystyce *czeczenizacją*, miał na celu skuteczniejszą walkę z bojownikami oraz stworzenie wrażenia, że nie ma mowy o wojnie rosyjsko-czeczeńskiej, ale o konflikcie wewnątrzczeczeńskim, w którym stronami są legalne kierownictwo republiki i rebelianci[23]. Z nadania Moskwy przywódcą Czeczenii został najpierw mufti Achmad Kadyrow – który podczas pierwszej wojny czeczeńskiej walczył po stronie bojowników – a po jego śmierci w zamachu (w 2004 roku) jego syn Ramzan[24]. Z czasem Kadyrowowie zdołali się usamodzielnić, skupiając w swoim ręku realną władzę w republice.

Kadyrowowie odwoływali się do islamu tradycyjnego, a za wrogów uważali przede wszystkim salafitów. Umożliwiło im to przekonanie znacznej części tych bojowników, którzy kierowali się pobudkami narodowymi, a nie religijnymi, do złożenia broni i wstąpienia do kontrolowanych przez siebie formacji (formalnie – regularnych jednostek rosyjskiego MSW[25]). Było to możliwe dzięki serii uzgodnionych z Moskwą amnestii. W połowie ubiegłej dekady wśród bojowników nie było już właściwie zwolenników walki o niepodległość – ci, którzy nie podjęli służby u Kadyrowów, zginęli, wyemigrowali albo sami zostali dżihadystami.

31 października 2007 roku pełniący funkcję prezydenta nieuznanej Czeczeńskiej Republiki Iczkerii Dokku Umarow (zastąpił Chalima Sadułajewa, który dowodził czeczeńskim podziemiem po śmierci Asłana Maschadowa) złożył urząd, rozwiązał istniejące struktury i powołał w to miejsce Emirat (Imarat) Kaukaski. Emirem (amirem) ogłosił sam siebie. Umarow przyjął arabskie imię Abu Usman i przewodzi kaukaskiemu dżihadowi do chwili obecnej.

[22] Jak pokazują liczne przykłady, „prorosyjskość" bywa dla czeczeńskich polityków jedynie rodzajem taktyki, np. obecnie określenie lidera Czeczenii Ramzana Kadyrowa jako prorosyjskiego stanowiłoby uproszczenie, zafałszowujące dużo bardziej złożoną rzeczywistość (szerzej zob. Ambicje Ramzana Kadyrowa).

[23] Do wiosny 2000 roku siły federalne opanowały całe terytorium republiki (miejscowości oraz szlaki komunikacyjne), ale nie były w stanie zwalczyć do końca zbrojnego podziemia, a samo utrzymanie zdobytych pozycji wymagało stałej obecności armii i wiązało się ze znacznymi nakładami finansowymi. W tej sytuacji dopuszczenie do udziału w operacjach lojalnych sił czeczeńskich, lepiej znających teren i lokalne układy społeczne, mogło dawać nadzieję na skuteczniejsze eliminowanie bojowników.

[24] Formalnie Ramzan Kadyrow objął funkcję prezydenta Czeczenii w 2007 roku, wkrótce po osiągnięciu wymaganego prawem dla tego stanowiska wieku 30 lat.

[25] Niezależnie od nich rosyjskie Ministerstwo Obrony sformowało z etnicznych Czeczenów dwa bataliony specnazu GRU, nad którymi Kadyrowowie nie mieli przez dłuższy czas kontroli.

2.2. Struktura

Emirat Kaukaski to wirtualne „państwo" islamskie, obejmujące obszar pokrywający się w znacznym stopniu z północnokaukaskim okręgiem federalnym. Dzieli się na pięć prowincji (wilajatów), których granice z reguły odpowiadają administracyjnym granicom republik: Dagestan, Nochczijczo (Czeczenia), Gałgajcze (Inguszetia), Kabarda-Bałkaria-Karaczaj oraz Step Nogajski (południowa część Kraju Stawropolskiego)[26]. W skład wilajatów wchodzą tzw. fronty (np. północny, północno-zachodni, południowo-wschodni itp.). Na czele wilajatów i frontów stoją lokalni emirowie (amirowie). Emirat używa własnych nazw geograficznych, na przykład Grozny to Dżochar, Machaczkała – Szamilkała, Kiziljurt – Rabbanikała itd.

Mimo tak scentralizowanej struktury Emirat jest w rzeczywistości federacją cieszących się znaczną samodzielnością grup bojowników, których łączy wspólna idea oraz formalne uznawanie zwierzchnictwa Dokku Umarowa, mającego wyłączne prawo do mianowania emirów niższych szczebli. Jest to rodzaj szyldu, znaku firmowego – na tyle atrakcyjnego i rozpoznawalnego, że identyfikują się z nim także radykałowie z innych części Rosji[27]. Rozproszenie bojowników – i idące za tym trudności w koordynacji działań poszczególnych grup – uniemożliwia z jednej strony akcję na szerszą skalę, na przykład próbę opanowania jakiegoś miasta (podobną do ataku na Nalczyk w październiku 2005 roku, podczas drugiej wojny czeczeńskiej), z drugiej jednak utrudnia władzom walkę z rebelią.

Dokładna liczebność bojowników jest niemożliwa do ustalenia. Na podstawie szacunków eksperckich, a także wypowiedzi przedstawicieli rosyjskich

[26] W skład wilajatu Gałgajcze wchodzi także od 11 maja 2009 roku Osetia Północna, która wcześniej stanowiła odrębny wilajat (Iryston). „Zjednoczony wilajat Kabardy, Bałkarii i Karaczaju" (KBK) obejmuje obszar Kabardyno-Bałkarii i Karaczajo-Czerkiesji. Utworzenie „narodowych" wilajatów uwzględniało silną tożsamość etniczną bojowników (niezależną od zakładanej przez Emirat jedności i równości wszystkich muzułmanów), a zwłaszcza przywiązanie do narodowych tradycji wśród ludności cywilnej, która miała stanowić zaplecze podziemia. Latem 2010 roku m.in. na tym tle doszło do konfliktu pomiędzy Umarowem a bojownikami skupionymi wokół Husejna Gakajewa, którzy nie odrzucając idei Emiratu, uznawali jednocześnie prawo kaukaskich narodów do samostanowienia (domagali się tego zwłaszcza młodzi Czeczeni, stanowiący wśród bojowników większość). Po kilku miesiącach konflikt został zażegnany, a Gakajew i jego zwolennicy ponownie złożyli Umarowowi przysięgę wierności. Nie można jednak wykluczyć, że nie dojdzie do podobnego rozłamu w przyszłości.

[27] Radykałowie z Tatarstanu i całego Powołża często nazywają swój region „wilajatem Idel-Ural".

władz (federalnych i lokalnych) oraz reprezentantów struktur siłowych należy założyć, że jest ich w skali regionu od kilkuset (bliżej tysiąca[28]) do kilku tysięcy. Część z nich przebywa w wysokogórskich bazach, część – w wynajętych domach i mieszkaniach w miastach, skąd udają się na akcje terrorystyczne. Z pewnością liczniejszy – ale jeszcze trudniejszy do oszacowania – jest „pion wsparcia", który odpowiada za propagandę (w tym prowadzenie stron internetowych), finanse i szeroko rozumianą logistykę. Najtrudniej określić liczbę aktywnych sympatyków Emiratu, gotowych przenocować bojownika, użyczyć mu samochodu czy ostrzec przed policją – tym bardziej że w grę może w takich przypadkach wchodzić także bardzo silne na Kaukazie poczucie lojalności klanowej lub sąsiedzkiej. Badacze są zgodni, że od początku istnienia Emiratu liczba bojowników utrzymuje się na podobnym poziomie, co oznacza, że co roku przybywa od około czterystu do ponad siedmiuset nowych (tyle wynosiły w ostatnich latach ich straty – licząc łącznie zabitych i zatrzymanych). Stale obniża się średni wiek bojowników i skraca okres ich aktywnej działalności (od wstąpienia do oddziału do zatrzymania bądź śmierci): szacuje się, że obecnie jest to około półtora roku[29].

Emirat Kaukaski finansowany jest z kilku źródeł. Najprawdopodobniej już od końca ubiegłej dekady głównym źródłem pieniędzy są haracze ściągane z kaukaskich przedsiębiorców w regionie i poza nim, a coraz mniejsze znaczenie mają środki zagraniczne, przekazywane za pośrednictwem mudżahedinów z państw arabskich, mających kontakty w Al-Kaidzie i innych centrach dżihadu. Po pierwsze, liczba bojowników z zagranicy stale maleje: wraz z „arabską wiosną", a zwłaszcza wojną domową w Syrii, Kaukaz jako miejsce, gdzie można walczyć z „wrogami islamu", przestał być dla takich ludzi atrakcyjny. Po drugie, odgrywają oni w Emiracie Kaukaskim coraz mniejszą rolę. Po śmierci al-Chattaba (2002 rok) kolejni przywódcy mudżahedinów z państw arabskich[30], uchodzący za przedstawicieli Al-Kaidy na Kaukazie – Abu al-Wa-

[28] Prezydent Dagestanu Ramazan Abdułatipow szacuje np. ich liczbę w swojej republice na „150–250, a najwyżej 500". Wypowiedź w trakcie spotkania Klubu Dyskusyjnego Wałdaj, 16–19 września 2013 roku.

[29] Średni wiek bojowników szacowany jest obecnie na 21–23 lata (trzy lata temu – na minimum 25 lat). Do oddziałów wstępują najczęściej 18–20-latkowie. Zob. np.: Екатерина Абрамова, Евкуров: За 20 лет Ингушетия сделала огромный рывок, но работы еще много, *Mir24*, 11.03.2013. http://mir24.tv/news/politics/6648308; Петр Акопов, Человек, который давал выход, *Взгляд*, 27.08.2013. http://vz.ru/politics/2013/8/27/647421.html

[30] W skład tej grupy bojowników wchodzili także m.in. obywatele Turcji (Turcy i Kurdowie) oraz Chin (Ujgurzy). W szczytowym momencie (pierwsze miesiące drugiej wojny czeczeńskiej) mogła ona liczyć nawet ponad 500 mudżahedinów, obecnie jest ich zapewne najwyżej kilkudziesięciu.

lid i Abu Chaws – nie należeli już do ścisłego kierownictwa podziemia. Z kolei Jordańczyk Muhannad, który dowodził grupą arabską w latach 2006–2011 i początkowo był blisko związany z Dokku Umarowem, popadł z nim w konflikt, niewykluczone, że właśnie na tle finansowym[31].

2.3. Ewolucja taktyki

Podstawową metodą walki stosowaną przez Emirat są różnego rodzaju zamachy na osoby bądź obiekty. Z uwagi na znaczną dysproporcję sił na niekorzyść podziemia, bojownicy unikają otwartych walk, jednak co pewien czas mają one miejsce. Do największych starć po 2004 roku doszło w dniach 13-17 lutego 2012 roku w górach na granicy administracyjnej między Czeczenią a Dagestanem, mogło w nich zginąć po obu stronach nawet kilkadziesiąt osób[32]. W ciągu sześciu lat istnienia Emirat kilkakrotnie zmieniał taktykę. Można wyróżnić cztery okresy jego działalności[33].

2.3.1. Wojna partyzancka (31 października 2007 – 25 kwietnia 2009)
Przez pierwszych kilkanaście miesięcy Emirat Kaukaski kontynuował wojnę partyzancką, prowadzoną przez struktury nieuznanej Czeczeńskiej Republiki Iczkerii. Koniec tego okresu zbiegł się z formalnym zakończeniem drugiej wojny czeczeńskiej – 15 kwietnia 2009 roku odwołano w Czeczenii tzw. reżym operacji

[31] Latem 2010 roku Muhannad poparł grupę rozłamową w Emiracie. Od jego śmierci (21 kwietnia 2011 roku) zagraniczni mudżahedini nie mają już najprawdopodobniej oddzielnego dowódcy.

[32] MSW Czeczenii poinformowało o 17 zabitych i 24 rannych, nie jest jednak jasne, czy były to straty tylko tej formacji, czy wszystkich uczestniczących w walkach funkcjonariuszy struktur siłowych. To samo źródło podało, że śmierć poniosło 7 bojowników. Do pierwszej potyczki doszło w rejonie Nożaj-Jurtu w Czeczenii, gdzie oddział czeczeńskiego MSW zaatakował grupę bojowników, dowodzoną przez Macharbiego Timiralijewa. Rebeliantom udało się wyrwać z okrążenia i przedostać do Dagestanu. Tam dołączyły do nich dwie grupy bojowników dagestańskich – w tym momencie siły rebeliantów liczyły w sumie około 60–100 osób. Walkę z nimi podjęły formacje wojsk wewnętrznych rosyjskiego MSW, które użyły m.in. artylerii i lotnictwa (w operacji do końca brała też udział czeczeńska policja). Wojciech Górecki, Walki na granicy Czeczenii i Dagestanu, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 22.02.2012. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-02-22/walki-na-granicy-czeczenii-i-dagestanu

[33] Periodyzację oparto na datach poszczególnych wideo-oświadczeń Dokku Umarowa (są to daty ich publikacji w Internecie, niepokrywające się z datami ich nagrania; zmiana taktyki Emiratu stawała się widoczna z reguły w kilka tygodni po ogłoszeniu oświadczenia). Taki sposób periodyzacji wynika z przyjętego założenia, że Emirat jest podmiotem niezależnym – w mediach pojawiają się co prawda spekulacje na temat powiązań Emiratu z rosyjskimi służbami specjalnymi, ale brak jest przesłanek, które wskazywałyby, że ewentualne istnienie takich powiązań (kwestia ta wykracza poza ramy tej pracy) ma wpływ na taktykę i sposób działania podziemia.

antyterrorystycznej (rosyjskie: *КТО, контртеррористическая операция*), obowiązujący tam faktycznie przez niemal dziesięć lat. W chwili ogłoszenia powstania Emiratu wiedziano już o przyznaniu Soczi organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 2014 roku (decyzja w tej sprawie zapadła w lipcu 2007 roku).

2.3.2. Spektakularne zamachy (25 kwietnia 2009 – 2 lutego 2012)

W oświadczeniu z 25 kwietnia 2009 roku Dokku Umarow powiedział: „Jeśli nie wolno nam zabijać [rosyjskich] obywateli, tak zwanych osób cywilnych, którzy zapewniają armii i FSB swoje podatki i swoje milczenie, którzy wspierają tę armię swoim aprobującym milczeniem, jeśli takich ludzi uważać za cywilów, to nie wiem, na podstawie jakich kryteriów jest to oceniane"[34]. Wypowiedź odebrano jako wezwanie do masowych ataków na cele w całej Rosji (a przynajmniej ich akceptację). Tym bardziej że Umarow reaktywował jednocześnie tzw. brygadę Rijadus Salihijn (arabskie: ogrody bogobojnych) – grupę dywersyjno-terrorystyczną, specjalizującą się w zamachach samobójczych[35]. Jak się wydaje, decyzja, by przeprowadzać zamachy z zakładaną dużą liczbą ofiar (zwłaszcza cywilnych), w tym także poza Kaukazem, miała na celu demonstrację siły i potencjału wobec rosyjskich władz i społeczeństwa, a także wobec społeczeństw kaukaskich oraz centrów światowego dżihadu.

W latach 2009–2011 miały miejsce najgłośniejsze i najtragiczniejsze w skutkach zamachy, jakich dokonał Emirat[36]. Były to między innymi: zamach na prezydenta Inguszetii Junus-Beka Jewkurowa (22 czerwca 2009 roku, Jewkurow przeżył, zginęły dwie towarzyszące mu osoby), zamach na pociąg Newski Ekspres (27 listopada 2009 roku, 28 ofiar śmiertelnych), podwójny zamach w moskiewskim metrze (29 marca 2010 roku, 41 ofiar śmiertelnych), dywersja na Baksańskiej Elektrowni Wodnej w Kabardyno-Bałkarii (21 lipca 2010 roku, 2 ofiary śmiertelne), zamach na bazarze we Władykaukazie w Osetii Północnej

[34] Имарат Кавказ на пути от Йемена к Алжиру (часть 1), *Prague Watchdog*, 6.06.2009. http://www.watchdog.cz/?show=000000-000024-000004-000004&lang=2

[35] Brygadę powołał jeszcze w 2001 roku Szamil Basajew. Po reaktywacji jej przywódcą został główny ideolog Emiratu, Said Buriacki (Aleksandr Tichomirow, zginął 2 marca 2010 roku), a po nim emir Hamzat (Asłan Biutukajew, towarzyszył Umarowowi na nagraniu opublikowanym w Internecie 4 lutego 2011 roku).

[36] Emirat standardowo przyznaje się do wszystkich zamachów na Kaukazie Północnym i w innych miejscach w Rosji i najczęściej rzeczywiście za nimi stoi, choć np. awaria Sajańsko-Szuszeńskiej Elektrowni Wodnej 17 sierpnia 2009 roku, w której zginęło 75 osób i którą też sobie przypisał, nie była spowodowana, jak wyjaśniło śledztwo, żadnym atakiem terrorystycznym. Zamachy zwykle bierze na siebie nie Emirat jako taki, ale jego poszczególne komórki, np. brygada Rijadus Salihijn czy któryś z wilajatów, co dodatkowo potwierdza, że nie jest to organizacja scentralizowana.

(9 września 2010 roku, 19 ofiar śmiertelnych), zamach na lotnisku Domodiedowo w Moskwie (24 stycznia 2011 roku, 37 ofiar śmiertelnych), seria zamachów w Kabardyno-Bałkarii (18-25 lutego 2011 roku, co najmniej 6 ofiar śmiertelnych, ponadto wysadzono w powietrze kolejkę liniową na zboczu Elbrusu). 8 lutego 2010 roku rosyjski Sąd Najwyższy uznał Emirat Kaukaski za organizację terrorystyczną, a 26 maja 2011 roku analogiczne postanowienie przyjął amerykański Departament Stanu.

Emirat pokazał, że zdolny jest zdestabilizować sytuację na obszarach bliskich terenom olimpijskim (zamachy w Kabardyno-Bałkarii), co zagraża bezpieczeństwu igrzysk[37]. Z kolei zamachy w Moskwie dowiodły, że kaukascy terroryści są gotowi zaatakować każdy cel, ignorując względy humanitarne, jednak z drugiej strony ujawniły ograniczenia Emiratu – jak się okazało, bojownicy byli w stanie przygotować i przeprowadzić w centralnej Rosji najwyżej jeden duży zamach w roku, a to zbyt mała skala, by zastraszyć rosyjskie społeczeństwo. Na Kaukazie wielu przeciwników, nawet spośród osób nastawionych negatywnie do państwa rosyjskiego, przysporzyła Emiratowi znaczna liczba cywilnych ofiar zamachów. Jak już wspomniano, z uwagi na sytuację w samym Emiracie oraz na szerokim Bliskim Wschodzie, bojownicy niezależnie od swojej aktywności nie mogli już w tym okresie liczyć na bardziej znaczące wsparcie ze strony ośrodków w państwach arabskich.

2.3.3. Punktowe uderzenia (2 lutego 2012 – 3 lipca 2013)

W oświadczeniu z 2 lutego 2012 roku Umarow wydał bojownikom rozkaz powstrzymania się od ataków na cele cywilne, tłumacząc, że rosyjskie społeczeństwo przestało popierać politykę Kremla (w grudniu 2011 roku w Moskwie i innych miastach doszło do masowych protestów przeciwko fałszerstwom podczas wyborów parlamentarnych). Jednocześnie polecił nanosić „precyzyjne i punktowe" uderzenia wszelkim strukturom siłowym i władzom[38]. Jak się wydaje, nową taktykę przyjęto przede wszystkim dlatego, że dotychczasowa okazała się nieopłacalna: duże zamachy, zwłaszcza poza Kaukazem, nie tylko utrwaliły obraz bojowników jako terrorystów, ale z pewnością były kosztowne finansowo i skomplikowane logistyczne (większe ryzyko dekonspiracji), nie przynosząc w zamian pożądanych z punktu widzenia Emiratu efektów. Niewykluczone, że

[37] W związku z tym niektórzy rosyjscy eksperci sugerowali nawet, że rosyjskie władze będą musiały płacić Umarowowi za zaniechanie zamachów w okresie poprzedzającym olimpiadę i w trakcie samych igrzysk.

[38] Умаров приказал боевикам на Кавказе избегать атак на мирные цели, *Kavkaz-uzel*, 3.02.2012. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/200452/

powodem decyzji Umarowa było także ostateczne uznanie, że realnym i najważniejszym wrogiem podziemia są nie tyle władze federalne, ile świeckie reżymy, rządzące w poszczególnych republikach regionu. Warto przy tym podkreślić, że ostatni zamach poza regionem z ofiarami cywilnymi miał miejsce 24 stycznia 2011 roku, a więc na ponad rok przed ogłoszonym „moratorium"[39].

W omawianym okresie Emirat ograniczył zasięg działań do Kaukazu Północnego, koncentrując się na walce z miejscowymi strukturami siłowymi (tym samym konflikt zbrojny przybrał ostatecznie charakter lokalnej wojny domowej)[40]. Oprócz funkcjonariuszy MSW, FSB i innych *siłowików*, ofiarami zamachów byli najczęściej urzędnicy różnych szczebli (w tym sędziowie i prokuratorzy), lojalni wobec władz muzułmańscy duchowni oraz ci spośród dziennikarzy, których podziemie uznało za szkodliwych i niebezpiecznych[41]. Wśród ofiar cywilnych stosunkowo dużą grupę stanowiły osoby parające się szeroko rozumianą magią (wróżki, uzdrowiciele), zaś pozostali to w większości przypadkowi przechodnie[42]. Najczęściej atakowanymi obiektami były komendy i posterunki policji, koszary, lokalne urzędy, a także sklepy i lokale sprzedające alkohol[43], co w komunikatach na stronach internetowych Emiratu tłumaczono względami wychowawczymi (podobnie jak „likwidację" ognisk praktyk magicznych, które są sprzeczne z islamem). W górach dochodziło w tym czasie do regularnych starć zbrojnych.

Nowa taktyka zmniejszyła wśród społeczeństw regionu niechęć do Emiratu i zwiększyła atrakcyjność propagowanego przez bojowników modelu islamu.

39 Brygada Rijadus Salihijn przyznała się jeszcze do zastrzelenia 10 czerwca 2011 roku w Moskwie byłego pułkownika Jurija Budanowa, który w trakcie drugiej wojny czeczeńskiej porwał i zabił 18-letnią dziewczynę.

40 Emirat zdecydowanie odciął się np. od braci Carnajewów, autorów zamachu na maraton w Bostonie (15 kwietnia 2013 roku), ogłaszając, że nie prowadzi wojny ze Stanami Zjednoczonymi.

41 W odróżnieniu od *siłowików*, w przypadku urzędników, duchownych i dziennikarzy ofiarami padały z reguły konkretne, wskazane przez podziemie osoby, a nie dowolni przedstawiciele tych grup.

42 Najwięcej ofiar pociągały za sobą tzw. zamachy podwójne: drugi ładunek odpalany był po pewnym czasie, gdy na miejscu pojawiała się policja i inne służby oraz – często – pierwsi gapie. Szczególnym przypadkiem zastosowania tej taktyki był zamach 19 sierpnia 2012 roku w małgobeckim rejonie Inguszetii, gdy terrorysta-samobójca wysadził się na pogrzebie zabitego dzień wcześniej policjanta. Zginęło, oprócz samego zamachowca, 7 osób (głównie policjantów).

43 Najczęściej takie, których właściciele nie chcieli płacić Emiratowi haraczu – w większości wypadków zamach poprzedzały ostrzeżenia (oprócz Czeczenii alkohol w regionie jest powszechnie dostępny).

2.3.4. „Cel uświęca środki"? (3 lipca 2013 –)

W oświadczeniu opublikowanym 3 lipca 2013 roku Dokku Umarow odwołał „moratorium" na ataki na cele w Rosji „właściwej", wyjaśniając, że ten gest został uznany przez Moskwę za oznakę słabości i wezwał bojowników do sięgnięcia po wszelkie możliwe środki, aby zerwać igrzyska w Soczi[44]. Podkreślił ponadto, że wojna prowadzona przez Emirat jest częścią globalnego dżihadu (była to prawdopodobnie forma apelu-przypomnienia do ośrodków za granicą, aby wsparli kaukaskich bojowników), a wśród miejsc, gdzie w Rosji działają dżihadyści, wymienił obok Kaukazu Północnego także leżące na Powołżu republiki Tatarstan i Baszkortostan.

Dotąd (grudzień 2013 roku) kolejna zmiana taktyki Emiratu nie jest w praktyce widoczna, poza niewielkim procentowym wzrostem liczby ofiar cywilnych (przy mniejszej liczbie ogółu ofiar). Emirat nadal prowadzi ograniczoną do Kaukazu Północnego walkę z szeroko rozumianą „władzą", uderzając głównie w *siłowików*. Najbardziej spektakularną w tym czasie akcją był skuteczny zamach na szefa Rady Bezpieczeństwa Inguszetii Ahmeda Kotijewa na drodze Małgobek–Nazrań (27 sierpnia 2013 roku, zginął też kierowca Kotijewa). Z kolei 16 września terrorysta-samobójca wysadził się przed komendą policji w Siernowodsku w Czeczenii, zabijając 4 policjantów.

Na tym tle wyjątkowo wygląda zamach na autobus miejski w Wołgogradzie, do którego doszło 21 października 2013 roku[45]. Nie można wprawdzie wykluczyć, że stała za nim komórka Emiratu – choć organizacja się do niego nie przyznała. Według rosyjskich władz dokonała go pochodząca z Dagestanu terrorystka-samobójczyni, 31-letnia Naida Asijałowa – trudno jednak oczekiwać, by pojedynczy atak na trzy i pół miesiąca przed igrzyskami w mieście oddalonym od Soczi o około 800 kilometrów mógł nawet w małym stopniu zdestabilizować sytuację w Rosji lub zniechęcić sportowców i kibiców do przyjazdu. Sytuacja mogłaby uleć zmianie, gdyby doszło do jeszcze kilku tego typu zamachów w miastach leżących bliżej terenów olimpijskich.

[44] Умаров призвал вооруженное подполье к срыву Олимпиады в Сочи, *Kavkaz-uzel*, 3.07.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/226558/
Przywódca podziemia nazwał igrzyska „diabelskimi", bo organizowanymi „na kościach naszych przodków". Ocena prawdopodobieństwa zamachów na cele olimpijskie została zawarta w podsumowaniu.

[45] Wojciech Górecki, Zamach na autobus w Wołgogradzie, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 23.10.2013. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-10-23/zamach-na-autobus-w-wolgogradzie

Niezależnie od tego, że do tej pory nie doszło do zamachów w Soczi i w całym Kraju Krasnodarskim, terrorystyczna działalność Emiratu pozostaje największym zagrożeniem dla igrzysk. Stanowi też największe zagrożenie dla stabilności regionu w ogóle.

3. Federalne i lokalne struktury siłowe

Walkę z Emiratem prowadzą przede wszystkim jednostki Wojsk Wewnętrznych (zarówno podległych federalnemu MSW, jak też ministerstwom spraw wewnętrznych poszczególnych republik). W operacjach biorą również udział jednostki FSB, niektóre podporządkowane bezpośrednio kierownictwu Federalnej Służby Bezpieczeństwa w Moskwie, inne – lokalnym delegaturom. Skomplikowany system zależności służbowej i przypadki konfliktów lojalności (funkcjonariuszami lokalnych MSW są z reguły przedstawiciele narodów tytularnych, wyjątki zdarzają się wśród wyższego kierownictwa resortów) ograniczają skuteczność działania tych struktur[46]. Liczebność Wojsk Wewnętrznych MSW stale rośnie. Na przełomie lat 2009/2010 służyło w nich w regionie 23 tysięcy żołnierzy[47], a pod koniec 2012 roku – „prawie co drugi spośród 182 tysięcy" ogółu żołnierzy tej formacji w Rosji[48], z czego w *specnazie* – około 10 tysięcy[49]. Jednostki wojsk pogranicznych FSB w okręgu północnokaukaskim liczyły pod koniec 2012 roku 165 tysięcy (w tym 19 400 pracowników cywilnych), skoncentrowanych w 17 oddziałach[50].

Jednostki podległe rosyjskiemu Ministerstwu Obrony (resort ten nie jest reprezentowany na szczeblu republik) od 2002 roku nie brały regularnego udziału w operacjach przeciwko bojownikom (sporadycznie miało to miejsce jeszcze do 2006 roku, ponadto wojsko użyczało jednostkom MSW ciężkiego sprzętu, np. czołgów, do pojedynczych akcji, głównie w Dagestanie). Wiosną 2012 roku media informowały o przerzuceniu znacznych sił wojska z Czeczenii do Dagestanu, ale jednostki te, podobnie jak inne jednostki wojskowe na Kaukazie Północnym, nie były używane do akcji przeciwko bojownikom, przebywając

46 Wojciech Górecki, „Pełzająca" wojna domowa..., *op. cit.*

47 Spośród wówczas 78 tysięcy wszystkich żołnierzy Wojsk Wewnętrznych w Rosji. Владимир Мухин, Бессилие антитеррора, *Независимая Газета*, 31.03.2010. http://www.ng.ru/politics/2010-03-31/1_antiterror.html

48 Rok wcześniej w Rosji w Wojskach Wewnętrznych służyło 170 tys. żołnierzy. Анатолий Цыганок, Безопасность на Большом Кавказе, *Icisecurity.ru*, 10.12.2012. http://www.icisecurity.ru/references/aktual_publications/kavkaz_bezopastost_12/.

49 *Ibidem.*

50 *Ibidem.*

przez większość czasu w miejscach stałej dyslokacji. Dopiero na początku października 2012 roku, zgodnie z decyzją Narodowego Komitetu Antyterrorystycznego (NAK), jednostki armii po sześciu latach przerwy wzięły ponownie udział (na małą skalę) w lokalnych operacjach antyterrorystycznych[51]. Ogólna liczebność stacjonujących w regionie jednostek rosyjskiego Ministerstwa Obrony szacowana jest na 110 tysięcy[52]. Na razie trudno uznać je za stronę w kaukaskim konflikcie (w przeciwieństwie do jednostek MSW), niewykluczone jednak, że w przyszłości ta sytuacja może ulec zmianie.

Siłowicy walczą z podziemiem, przeprowadzając „operacje antyterrorystyczne", które, w zależności od miejsca (kwartał w dużym mieście, górska wieś, leśne uroczysko) mogą przybierać różne formy („likwidacja" bojowników w budynku mieszkalnym, zablokowanie całej miejscowości i systematyczne poszukiwania ukrywających się tam ludzi lub składów broni, atak na kryjówkę Emiratu w trudno dostępnych miejscach), przy czym termin „operacja" oznacza najczęściej zarówno samą akcję, jak też stan prawny, dający biorącym w niej udział *siłowikom* dodatkowe uprawnienia, na przykład do swobodnego wkraczania do mieszkań prywatnych. „Reżym operacji antyterrorystycznej" obowiązuje na ściśle określonym terenie od jego ogłoszenia przez FSB aż do odwołania – najczęściej trwa od kilku godzin do kilku dni.

4. Konsekwencje dla regionu

W ciągu ostatnich trzech lat liczba ofiar śmiertelnych wojny na Kaukazie utrzymuje się na stałym poziomie 700–750 osób rocznie, zmniejsza się natomiast liczba rannych[53]. Ponad połowa wszystkich ofiar przypada na Dagestan, kolejne miejsca zajmują wymiennie: Kabardyno-Bałkaria, Inguszetia (w stosunku do liczby ludności to ona przoduje w liczbie ofiar) i Czeczenia, a następne: Osetia Północna, Kraj Stawropolski i Karaczajo-Czerkiesja (zob. Aneksy 1 i 3). 8 października 2013 roku szef NAK i dyrektor FSB Aleksandr Bortnikow powiedział,

[51] Okazały się źle przygotowane do walk w górach i poniosły w tych operacjach straty. Источник: подразделения Минобороны спустя 6 лет привлекли к боевым действиям в Чечне, уже 4 жертвы, *Gazeta.ru*, 8.10.2012. http://www.gazeta.ru/social/news/2012/10/08/n_2561873.shtml.

[52] Анатолий Цыганок, Безопасность..., *op. cit*.

[53] Dane statystyczne na temat ofiar konfliktu zbrojnego na Kaukazie Północnym podane są tu i dalej za najbardziej wiarygodnym w tym zakresie serwisem internetowym *Kavkaz-uzel.ru*, prowadzonym przez stowarzyszenie Memoriał. W 2010 roku liczba ofiar wyniosła 754 zabitych i 956 rannych, w 2011 – 750 zabitych i 628 rannych, w 2012 – 700 zabitych i 525 rannych, a w okresie od stycznia do września 2013 roku – 373 zabitych i 345 rannych.

że od początku roku odnotowano w Rosji 144 przypadki terroryzmu, z których 120 miało miejsce w Dagestanie[54]. W ocenie International Crisis Group, kaukaski konflikt zbrojny jest najbardziej krwawym i brutalnym w Europie[55].

Wraz ze zmianą taktyki Emiratu (rezygnacja z zamachów na cele cywilne), charakter wojny domowej uległ zauważalnej zmianie: do początków 2012 roku można było mówić (przy oczywistej umowności poniższych określeń) o wojnie „totalnej", która dotykała – choć w różnym stopniu – ogółu ludności Kaukazu Północnego, natomiast potem – o wojnie „punktowej", ograniczonej w praktyce do bojowników i *siłowików*. Znajduje to odbicie w statystykach, które odnotowują znaczący spadek liczby ofiar wśród osób cywilnych, od 180 zabitych i 489 rannych w 2010 roku (ponad 39% ogółu ofiar) do 89 zabitych i 127 rannych w roku 2012 (niespełna 18%). Liczba zabitych i rannych *siłowików* utrzymuje się na podobnym poziomie (w 2012 roku było ich odpowiednio 211 i 389 – niemal 49% ogółu ofiar), natomiast bojowników – nieznacznie rośnie (w 2012 roku 409 zabitych – 33% ogółu ofiar – i 14 zatrzymanych)[56], zob. Aneks 2.

W związku ze zmianą charakteru konfliktu, stał się on dla cywilów znacznie mniej uciążliwy. Wyraźnie spadła liczba i dokuczliwość różnego rodzaju kontroli (w tym na granicach republik – zdecydowana większość pojazdów przejeżdża obecnie przez znajdujące się tam posterunki bez zatrzymywania się, podczas gdy wcześniej sprawdzany był niemal każdy samochód). Reżymowi operacji antyterrorystycznej w miastach (poza Dagestanem) tylko wyjątkowo towarzyszą jeszcze blokady ulic przy użyciu ciężkiego sprzętu, coraz rzadziej odczuwa się w regionie atmosferę strachu i napięcia.

54 ФСБ: в 2013 году в РФ зафиксировано 144 террористических проявления, из них 120 – в Дагестане, *Kavkaz-uzel*, 8.10.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/231311/
Z kolei inny wysoki przedstawiciel NAK, Jewgienij Ilin, powiedział w październiku 2013 roku, że ponad 98% wszystkich przestępstw o charakterze terrorystycznym popełnianych jest w północnokaukaskim okręgu federalnym. На СКФО приходится 98% терактов в России – НАК, *Ekhokavkaza*, 14.10.2013. http://www.ekhokavkaza.org/articleprintview/25136341.html

55 The North Caucasus: The Challenges of Integration (III), Governance, Elections, Rule of Law. *Europe Report*, nr 226, wrzesień 2013. http://www.crisisgroup.org/en/regions/europe/north-caucasus/226-north-caucasus-the-challenges-of-integration-iii-governance-elections-rule-of-law.aspx

56 Dane serwisu *Kavkaz-uzel.ru*. Nie jest podana liczba rannych bojowników: część z nich została najprawdopodobniej zatrzymana, inni – ewakuowani przez towarzyszy i nieobjęci statystyką. Należy pamiętać, że dana ofiara zostaje zaklasyfikowana jako bojownik na podstawie komunikatów struktur siłowych, czasami potwierdzonych przez Emirat. Wiadomo jednak, że miały miejsce sytuacje, gdy przynależność do zbrojnego podziemia inkryminowano przypadkowym osobom, które zginęły w wyniku operacji antyterrorystycznej.

Jak już wspomniano, nawet przybliżona ocena stopnia poparcia dla podziemia wśród kaukaskich społeczeństw jest bardzo trudna. Do przypuszczenia, że bojownicy cieszą się sympatią, a przynajmniej zrozumieniem ze strony pewnej ich części skłania powszechna na Kaukazie Północnym niechęć do skorumpowanej biurokracji oraz postępująca derusyfikacja i demodernizacja regionu[57]. Do niedawna bojownikom sprzyjała też działalność policji, która masowo naruszała prawa muzułmanów, prześladując (zatrzymania, pobicia, bardzo brutalne przesłuchania) osoby wierzące, np. mężczyzn noszących brody – po takich doświadczeniach osoby te nierzadko przyłączały się do radykałów[58]. Obecnie, chociaż sytuacja nadal jest niepokojąca[59], odnotowano w tym zakresie pewną poprawę. Związane jest to przede wszystkim z tym, że funkcjonariusze coraz rzadziej pochodzą spoza Kaukazu (rotacyjne delegacje służbowe), a policjanci miejscowi muszą przynajmniej w minimalnym stopniu liczyć się z opinią publiczną (choćby w trosce o bezpieczeństwo rodziny), ponadto sami też są praktykującymi muzułmanami. Wraz ze wzrostem wynagrodzeń służba w policji zaczęła cieszyć się prestiżem. W kwietniu 2012 roku w Kabardyno-Bałkarii oficer zarabiał miesięcznie nawet około 50 tysięcy rubli (około 1,5 tysiąca USD) – ponadtrzykrotnie więcej niż średnie wynagrodzenie w tej republice, a pobory szeregowego funkcjonariusza wynosiły 30 tysięcy rubli (około 900 USD). Okoliczności te sprzyjają polaryzacji opinii i stanowisk na temat konfliktu zbrojnego.

57 Procesy te zostaną omówione w rozdziale poświęconym przemianom kulturowo-cywilizacyjnym.

58 Wojciech Górecki, „Pełzająca" wojna domowa..., *op. cit.*

59 Zob. raport Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom, sporządzony na podstawie informacji zebranych podczas podróży studyjnej do Dagestanu, Czeczenii i Osetii Północnej w 2011 roku i opublikowany w Strasburgu 24 stycznia 2013 roku. http://www.cpt.coe.int/documents/rus/2013-01-inf-eng.htm
Według niezależnego związku zawodowego policji i prokuratury Dagestanu, aby zatrudnić się w republice w charakterze szeregowego policjanta, trzeba dać łapówkę w wysokości 300–500 tys. rubli (ok. 9,2–15,4 tys. USD), stanowisko oficera kosztuje około miliona rubli (ok. 30,7 tys. USD), a ministra – około 7–8 milionów USD. Płacący zakładają, że łapówki te w niedługim czasie się zwrócą. Светлана Болотникова, Сколько стоит пост главы дагестанского МВД?, *Bigcaucasus.com*, 4.03.2013. http://www.bigcaucasus.com/events/topday/04-03-2013/82650-mvd_dagestan-0/

III. PRZEGLĄD SYTUACJI W PÓŁNOCNOKAUKASKICH PODMIOTACH FEDERACJI ROSYJSKIEJ

Republikami Kaukazu Północnego – w mniejszym stopniu dotyczy to obu krajów i obwodu rostowskiego – rządzą grupy o charakterze klanowo-mafijnym, oderwane mniej lub bardziej od własnych społeczeństw. Wszędzie dużym problemem pozostaje korupcja, uważana przez niektórych badaczy w dłuższej perspektywie za większą przeszkodę dla rozwoju regionu niż terroryzm i ekstremizm, nie mówiąc o napięciach na tle etnicznym, które obecnie rzadko prowadzą do poważnych konfliktów[60]. Nawet przywódcy uchodzący za nieskorumpowanych i uczciwych, jak Junus-Bek Jewkurow z Inguszetii, nie są w stanie skutecznie przeciwdziałać u siebie temu zjawisku, co sami przyznają[61].

Republiki łączy podobna, bardzo trudna sytuacja ekonomiczna i społeczna. Zajmują one ostatnie miejsca w Federacji Rosyjskiej pod względem inwestycji[62] czy PKB *per capita*, a dochody na osobę są nawet o połowę niższe od średnich rosyjskich (przy cenach niższych o 10-15%)[63]. Panuje wysokie bezrobocie, najwyższe w Inguszetii – 47,68% i w Czeczenii – 29,81% (przeciętnie w pozostałych republikach regionu 8-12% przy średniej rosyjskiej 5,46%)[64]. Skutkiem przeludnienia (wysoki przyrost naturalny) i głodu ziemi jest przybierająca skalę masową migracja do innych części Rosji (zwłaszcza do wielkich miast)[65] oraz za granicę. Jak wynika z badań Ośrodka Lewady, mieszkańcy regionu najbardziej boją się nie konfliktu zbrojnego, ale bezrobocia i ubóstwa[66]. Trudną sytuację w znaczącym stopniu łagodzi jednak pomoc, okazywana przez migrantów po-

[60] Rozmowa OSW z czeczeńskim politologiem, czerwiec 2013 roku.

[61] Екатерина Абрамова, Евкуров: За 20 лет Ингушетия сделала огромный рывок, но работы еще много, *Mir24*, 11.03.2013. http://mir24.tv/news/politics/6648308.

[62] Według Rosstatu (Федеральная служба государственной статистики, Federalna Służba Statystyczna), w ciągu pierwszego kwartału 2013 roku do Czeczenii, Inguszetii, Kabardyno-Bałkarii i Karaczajo-Czerkiesji nie napłynął ani jeden dolar zagranicznych inwestycji. http://www.gks.ru/wps/wcm/connect/rosstat_main/rosstat/ru/statistics/publications/catalog/doc_1140086420641

[63] Dane Rosstatu za I półrocze 2013 roku. *Ibidem*.

[64] Dane oficjalne za 2012 rok: http://xn----8sbcbbscql7bijpi7acoeweh.xn--p1ai/
Nieoficjalne szacunki są jeszcze wyższe i mówią o około 60% bezrobotnych w Inguszetii, około 40–50% w Czeczenii i około 20% w pozostałych republikach.

[65] Co prowadzi z kolei do sytuacji konfliktowych. Kwestia ta – a także inne aspekty relacji pomiędzy Kaukazem Północnym a federalnym centrum – zostanie omówiona w rozdziale poświęconym strategiom Moskwy wobec regionu.

[66] Социологи: жители Северного Кавказа опасаются безработицы и последствий социального расслоения больше, чем терроризма, *Kavkaz-uzel*, 28.01.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/219264/

zostawionym w regionie rodzinom, a także dochody z szarej strefy (nie licząc wspomnianej wyżej korupcji)[67].

W 2013 roku parlamenty Inguszetii i Dagestanu zdecydowały, że szefowie tych podmiotów nie będą wybierani w głosowaniu powszechnym (w Rosji po ośmiu latach przywrócono powszechne wybory gubernatorskie[68], ale poszczególne podmioty mogły zrezygnować z tej ścieżki). 8 września, w dniu rosyjskich wyborów lokalnych inguscy parlamentarzyści wybrali Junus-Beka Jewkurowa (na drugą kadencję), a dagestańscy – Ramazana Abdułatipowa (pełnił obowiązki prezydenta od stycznia 2013 roku). Kadencje przywódców pozostałych republik Kaukazu kończą się w latach 2015–2017, ale parlament Osetii Północnej już postanowił, że również tam wyborów powszechnych ma nie być (kadencja obecnego szefa republiki, Tajmuraza Mamsurowa, upływa w 2015 roku[69]). Nie ulega wątpliwości, że rezygnacja z wyborów powszechnych to decyzja zgodna z interesem lokalnych elit, które boją się utraty wpływów w przypadku zwycięstwa osoby spoza układu (nigdzie poza Kaukazem takiej decyzji na razie nie podjęto).

*

Od początku dekady najbardziej niestabilną republiką regionu pozostaje **Dagestan**, na który przypada ponad połowa ofiar śmiertelnych konfliktu zbrojnego. Udział ten stale rośnie: w 2010 roku zginęło tam 378 osób (na 754 w całym regionie), w 2011 – 413 (na 750), w 2012 – 405 (na 700), a w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku 2013 – 176 (z 287).

W pierwszym półroczu 2013 roku dochód na osobę wyniósł w republice 16 676 rubli miesięcznie (około 510 USD) przy średniej rosyjskiej 23 076 rubli (około 710 USD). Stopa przyrostu naturalnego wyniosła 11,9% (17,5 urodzin

[67] Miasta regionu są w porównaniu z ośrodkami z centralnej Rosji bardziej zaniedbane, co szczególnie dotyczy infrastruktury i obiektów użyteczności publicznej, natomiast domy prywatne nie odbiegają standardem wykończenia czy wyposażenia nawet od moskiewskich. Iwona Kaliszewska zauważa, że „obserwując na bieżąco codzienność [kaukaską, w miarę dostatnią], trudno uwierzyć w statystyki" (Życie codzienne na Kaukazie Północnym, http://www.udsc.gov.pl/files/WIKP/info_pdf/Binder1_Kauka_%20pl.pdf).

[68] Liderzy rosyjskich republik noszą tytuł szefa (rosyjskie: глава). Jedynie przywódcy Dagestanu, Tatarstanu i Baszkortostanu zachowali na razie powszechny do końca ubiegłej dekady tytuł prezydenta, ale w przyszłości ma on być zarezerwowany jedynie dla prezydenta kraju. Na czele krajów i obwodów stoją gubernatorzy.

[69] Парламент Северной Осетии принял поправки об отмене прямых выборов главы региона, *Kavkaz-uzel*, 28.11.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/234254/

i 5,6 zgonów na tysiąc mieszkańców) przy średniej rosyjskiej -0,8%[70]. Bezrobocie w 2012 roku spadło do poziomu 11,7% (do 2007 roku nie spadało poniżej 20%, w 2010 roku wyniosło 14,8%, w 2011 roku – 12,7%)[71]. W 2011 roku republika zajmowała 80. miejsce w Rosji (na 83 podmioty Federacji Rosyjskiej) pod względem liczby samochodów osobowych na tysiąc mieszkańców i *ex aequo* 81-83 miejsce pod względem liczby komputerów na sto osób pracujących[72].

Republika charakteryzuje się bardzo dużym zróżnicowaniem etnicznym (zamieszkuje ją kilkadziesiąt narodów i mniejszych grup etnicznych, za urzędowe uznaje się 14 języków), a oprócz Emiratu Kaukaskiego działa tam szereg brutalnie konkurujących ze sobą klanów biznesowo-przestępczych. Wielość aktorów (nie licząc podziemia i relatywnie słabych władz republikańskich są to wspomniane klany, a także elity ruchów narodowych oraz ośrodki skupione wokół najważniejszych przywódców religijnych) z jednej strony rodzi nieustanne konflikty na różnych płaszczyznach, z drugiej jednak – paradoksalnie sprzyja integralności republiki (żaden z aktorów nie jest na razie na tyle silny, aby zdominować pozostałych i utrzymuje się między nimi stan dynamicznej równowagi)[73]. Swoistym „efektem ubocznym" tego rozdrobnienia są wolne media, które stanowią ewenement w skali nie tylko regionu, ale i całej Rosji – dziennikarz poruszający temat niewygodny dla jednej grupy, znajdzie obrońcę w innej. Prognozy zapowiadające rozpad Dagestanu i „wojnę wszystkich ze wszystkimi", powtarzane przez ekspertów co najmniej od połowy lat dziewięćdziesiątych, dotąd się nie sprawdziły, choć skala destabilizacji przyjmuje od kilku lat coraz większe rozmiary.

[70] Tu i przy następnych podmiotach Federacji Rosyjskiej dane na ten temat za Rosstatem, *op. cit.*

[71] Tu i dalej dane na temat bezrobocia za: http://xn----8sbcbbscql7bijpi7ac0eweh.xn--p1ai/

[72] Dane na ten temat za: http://www.gks.ru/bgd/regl/b12_14p/IssWWW.exe/Stg/d01/01-04.htm

[73] W 1994 roku w Dagestanie ukonstytuowała się Rada Państwa – kolegialny, 14-osobowy „prezydent", powołany dla zapewnienia w republice stabilności w sytuacji osłabienia władzy federalnej po rozpadzie ZSRR. Powołano także narodowe okręgi wyborcze, z których mogli startować przedstawiciele tylko jednej narodowości, co zapewniało zachowanie w parlamencie parytetu, nie wykluczając realnej walki wyborczej (z każdego okręgu startowało kilku kandydatów) oraz nikogo nie dyskryminując (osoby innej narodowości miały swoje okręgi). Po dojściu do władzy Władimira Putina okręgi narodowe zniesiono, co spowodowało wiele komplikacji (konieczność drobiazgowych ustaleń i żmudnego układania list wyborczych, aby w parlamencie był jednak narodowościowy parytet), a w 2006 roku Moskwa mianowała pierwszego prezydenta republiki. Skutkiem tych zmian była utrata autorytetu miejscowych władz i ich pogłębiające się wyobcowanie. (Wypowiedź rosyjskiego socjologa, listopad 2012).

Jedną z osi wewnątrzdagestańskiego konfliktu jest rywalizacja pomiędzy wyznawcami islamu tradycyjnego (w Dagestanie, podobnie jak w Czeczenii i Inguszetii dominują w tym nurcie bractwa sufickie), a zwolennikami salafizmu, mającymi w republice na tyle mocną pozycję, że władze muszą ich tolerować[74]. Salafici kontrolują część meczetów oraz niektóre gałęzie handlu. Sytuacja w republice uległa dalszemu zaostrzeniu pod koniec sierpnia 2012 roku, gdy w zamachu zginął szejk Said Afandi (Acajew), największy autorytet muzułmanów-tradycjonalistów. Afandi, który miał znaczny wpływ na życie polityczne (wielu republikańskich ministrów, parlamentarzystów i przedstawicieli oficjalnych władz wyznaniowych było jego uczniami), propagował dialog z salafitami, kontestowany zarówno przez część środowisk tradycjonalistycznych[75], jak i najbardziej radykalnych salafitów, stanowiących zaplecze zbrojnego podziemia. Jak się wydaje, zamach stanowił prowokację, mającą na celu zerwanie dialogu, w następnych miesiącach był on jednak kontynuowany (środowiska salafickie odcięły się od zamachu, a tradycjonaliści powstrzymali się od akcji odwetowych)[76]. Salafici już teraz mają nad tradycjonalistami przewagę liczebną, do tego z reguły wykazują się głębszą od nich religijnością. W podzielanej przez wielu ekspertów opinii, przewaga ta będzie wzrastać, a działoby się to jeszcze szybciej, gdyby nie udzielane ich ideologicznym rywalom wsparcie ze strony struktur państwowych.

*

W **Czeczenii** od 2010 roku liczba ofiar konfliktu zbrojnego systematycznie spada (po ich wzroście na przełomie dekad, w końcowej fazie drugiej wojny czeczeńskiej i zaraz po jej zakończeniu). W 2010 roku zginęło 127 osób (123 zostały

74 Już w latach 90. salafici zdobyli przewagę w wielu miejscowościach, zwłaszcza w górach (wsie Karamachi, Czabanmachi i Kadar ogłosiły się nawet „niepodległym terytorium islamskim" i żyły zgodnie z szariatem). Obecnie w górskich wsiach z reguły nie można np. sprzedawać alkoholu (wolą większości mieszkańców). Dagestan to jedyne w Rosji miejsce, gdzie dorosło już drugie pokolenie salafitów.

75 W sens takiego dialogu powątpiewają zwłaszcza przedstawiciele władz wyznaniowych na szczeblu centralnym (wypowiedzi przedstawicieli Duchownego Zarządu Muzułmanów Europejskiej Części Rosji na spotkaniu Klubu Dyskusyjnego Wałdaj, 16–19 września 2013 roku). Władze świeckie i wyznaniowe republiki (Duchowny Zarząd Muzułmanów Dagestanu) widzą z kolei jego konieczność.

76 O słabości dagestańskich władz świadczy apel o utworzenie w całej republice drużyn samoobrony (ostatni raz były powoływane w 1999 roku, w przeddzień drugiej wojny czeczeńskiej), wystosowany przez ówczesnego prezydenta republiki w obliczu groźby zamieszek po zamachu na Saida Afandiego.

ranne), w 2011 – 95 osób (przy 106 rannych), a w 2012 – 82 (ranne 92). W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2013 roku odnotowano 30 zabitych i 46 rannych.

W pierwszym półroczu 2013 roku dochód na osobę wynosił 15 096 rubli miesięcznie (około 460 USD), a stopa przyrostu naturalnego – aż 19% (24,1 urodzin i 5,1 zgonów na tysiąc mieszkańców). Obecne bezrobocie (niemal 30%) jest najniższe od 2006 roku, odkąd prowadzona jest w tej republice taka statystyka (wtedy wynosiło oficjalnie 67,7%, w 2010 roku było to 43,3%, a w roku 2011 – 37,3%). Pod względem liczby samochodów osobowych na tysiąc mieszkańców republika zajmowała w 2011 roku przedostatnie miejsce w Rosji (ostatni był Czukocki Okręg Autonomiczny).

W przeciwieństwie do Dagestanu, Czeczenia jest republiką monoetniczną – ponad 95% jej mieszkańców stanowią Czeczeni (w 1989 roku było ich 66%). Zdecydowanie dominuje islam tradycyjny – salafizm jest nielegalny. Wzmacnianiu pozycji religii sprzyja polityka przywódcy republiki Ramzana Kadyrowa, który wprowadza do lokalnego ustawodawstwa elementy szariatu, co rodzi pytanie o zgodność takich zapisów z konstytucją Federacji Rosyjskiej[77]. W praktyce w republice przeplatają się trzy systemy prawne: prawo rosyjskie (oparte na rzymskim), szariat oraz prawo zwyczajowe (adaty). Odnoszą się one do różnych sfer życia (publicznej, rodzinnej, relacji sąsiedzkich itd.), a tam, gdzie się na siebie nakładają, zastosowanie jednego z nich zależy od kontekstu oraz specyfiki danej grupy społecznej[78]. W połowie 2013 roku na zlecenie Kadyrowa opracowano koncepcję czeczeńskiej ideologii narodowej. Opiera się ona na dynamicznej równowadze trzech elementów, z których żaden nie powinien dominować: 1) Czeczenia jako część Rosji, 2) Czeczenia jako kraj Czeczenów oraz 3) Czeczenia jako republika islamska[79].

[77] Czeczeński politolog twierdzi, że Czeczenia wykorzystuje do maksimum prawne możliwości, jakie daje federacyjny ustrój Rosji, ale nie wychodzi poza jego ramy. (Rozmowa OSW z czeczeńskim politologiem..., *op. cit.*). Zob. Ambicje Ramzana Kadyrowa.

[78] Iwona Kaliszewska, Życie codzienne..., *op. cit.*

[79] Rozmowa OSW z czeczeńskim politologiem..., *op. cit.* Badacz wyjaśnia, że w ZSRR dominował pierwszy element – o wszystkim decydował Kreml. Dżochar Dudajew eksponował z kolei element drugi (czynnik narodowy, etniczny): islamu nie doceniał i chciał zerwać wszystkie więzy z Rosją. Właśnie separatyzm etniczny doprowadził, zdaniem politologa, do wybuchu pierwszej wojny czeczeńskiej. W okresie rządów Asłana Maschadowa całość życia publicznego zdominował natomiast element trzeci, islam, co przyczyniło się do wybuchu drugiej wojny czeczeńskiej. Ramzan Kadyrow już od pewnego czasu realizuje tę ideologię w praktyce.

Panująca w Czeczenii względna stabilność (zwłaszcza na tle sąsiednich republik, Dagestanu i Inguszetii) – obejmująca także znaczne ograniczenie przestępczości pospolitej – została osiągnięta kosztem wyeliminowania opozycji oraz represji wobec szeregu środowisk (w tym obrońców praw człowieka i rodzin bojowników)[80]. Autokratyczne rządy, jakie zaprowadził Ramzan Kadyrow, stały się z kolei możliwe dzięki przemianom, jakie zaszły w wyniku dwóch wojen w czeczeńskim społeczeństwie. Przede wszystkim, znacznemu ograniczeniu uległa rola klanów – ich szefowie nie cieszą się już tak wielkim autorytetem, bo po pierwszej wojnie „rząd dusz" przejęli byli komendanci, a obecnie wszystkie instrumenty (pieniądze, poparcie duchowieństwa, przełożenie na Moskwę) skupił w swoim ręku Kadyrow. W tej sytuacji klany nie są w stanie wypełniać podstawowej funkcji (samoobrona, wszechstronna opieka nad członkami klanu), co otwiera drogę do budowy nowoczesnego narodu. Niezadowoleni z obecnej sytuacji (ekonomicznej i społecznej – bezrobocie, niskie zarobki, brak perspektyw – a także politycznej) wyjeżdżają poza republikę lub za granicę. Emigracja nasiliła się w 2013 roku – w ciągu pierwszego półrocza tylko w Niemczech wnioski o azyl złożyło prawie 10 tysięcy obywateli Rosji, wśród których zdecydowaną większość stanowili Czeczeni (wzrost o 86,5% w porównaniu z analogicznym okresem roku 2012)[81].

Ambicje Ramzana Kadyrowa

W perspektywie średnio-, a zwłaszcza długoterminowej, ambicje czeczeńskiego lidera Ramzana Kadyrowa mogą okazać się nie mniejszym zagrożeniem dla stabilności regionu i integralności terytorialnej Rosji niż działalność Emiratu Kaukaskiego. W wyniku skutecznej i bezwzględnej polityki udało mu się skupić w swoim ręku dużo większą władzę, niż było to udziałem separatystycznych prezydentów Dżochara Dudajewa i Asłana Maschadowa oraz – paradoksalnie – w większym od nich stopniu uniezależnić się od Moskwy. Uzyskawszy pełną kontrolę nad republiką, Kadyrow chce teraz podporządkować sobie Inguszetię i przynajmniej część Dagestanu, a docelowo – być może cały Kaukaz Północno-Wschodni.

80 Szerzej zob. Ambicje Ramzana Kadyrowa.

81 В Германии зафиксирован массовый приток беженцев-чеченцев из Россииб *Newsru.com*, 17.07.2013. http://newsru.com/world/17jul2013/cheger_print.html
Omówienie przyczyn skokowego wzrostu podań o azyl wykracza poza ramy tej pracy.

Kadyrow mógł osiągnąć obecną pozycję dzięki polityce *czeczenizacji*[82]. Początkowo jego samodzielność ograniczały inne wpływowe grupy czeczeńskie, nastawione na współpracę z Moskwą, jednak z czasem Kadyrow zdołał je sobie podporządkować albo wyeliminować. Momentem przełomowym okazała się likwidacja w listopadzie 2008 roku dwóch batalionów specnazu GRU („Zachód" i „Wschód"), wchodzących w skład 42. Dywizji Zmechanizowanej rosyjskich sił zbrojnych[83]. Jednostki, w których służyli etniczni Czeczeni, zostały utworzone pięć lat wcześniej, a ich dowódcy, Said-Magomed Kakijew i Sulim Jamadajew, mieli dobre kontakty w rosyjskim resorcie obrony (Kadyrow uchodził w tamtym okresie za protegowanego MSW i FSB). Bataliony zostały rozformowane w wyniku działań Kadyrowa, który oskarżył dowódców i ich żołnierzy o szereg przestępstw, a za Jamadajewem rozesłał nawet list gończy[84]. Około roku 2011 Kadyrow nie miał już w republice liczących się oponentów (wiele osób opuściło republikę), zaś jego otwarta i publiczna krytyka – oraz krytyka struktur siłowych i wymiaru sprawiedliwości – przestała być możliwa. Według obrońców praw człowieka, w republice dochodziło i dochodzi do przypadków zastraszania i wręcz terroryzowania ludności przy użyciu takich metod jak: egzekucje bez wyroku sądu, branie zakładników, porwania, tortury czy przetrzymywanie zatrzymanych w prywatnych więzieniach[85]. Organizacje i osoby dokumentujące tego typu przypadki nie mogą w praktyce prowadzić swojej działalności[86] – symbolem ich ofiar stała się działaczka Stowarzyszenia Memoriał Natalia Estemirowa, uprowadzona i zamordowana 15 lipca 2009 roku.

82 Czeczenizacja została omówiona szerzej w punkcie poświęconym genezie Emiratu Kaukaskiego.

83 Rozformowanie batalionów „Wschód" i „Zachód" w Czeczenii, *Tydzień na Wschodzie*, OSW 19.11.2008.

84 Pochodząca z miasta Gudermes rodzina Jamadajewów była w drugiej połowie lat 2000. główną w Czeczenii siłą opozycyjną wobec Kadyrowa (poza bojownikami). Przestała odgrywać poważniejszą rolę, gdy w zamachach zginęło dwóch jej głównych przedstawicieli – Rusłan, były deputowany do rosyjskiej Dumy Państwowej (24 września 2008 roku w Moskwie) i jego brat, wspomniany Sulim (28 marca 2009 roku w Dubaju). Trzeci z braci, Isa, oskarżył o ich śmierć – a także o nieudane zamachy na siebie – czeczeńskiego przywódcę, ale potem wycofał zarzuty i 23 sierpnia 2010 roku pojednał się z nim, co oznaczało, że Kadyrow zmonopolizował w praktyce system władzy w Czeczenii (czwarty z braci Jamadajewów, Dżabraił, zginął jeszcze w 2003 roku, a piąty i szósty – Badrudin i Musa – żyją, ale nie zajmują się działalnością publiczną). Ewentualne związki Kadyrowa z zamachami na Jamadajewów – oraz na sześciu innych jego przeciwników, którzy na przełomie 2008 i 2009 roku zginęli w zamachach w Rosji, Azerbejdżanie, Turcji i na Zachodzie – nie zostały udowodnione.

85 Zob. np. Российские правозащитники получили международный приз за работу в Чечне, *Lenta.ru*, 9.10.2013. http://lenta.ru/news/2013/10/09/watchdog/

86 Wspomina o tym m.in. ostatni raport roczny Human Rights Watch (World Report 2013): http://www.hrw.org/world-report/2013/country-chapters/russia?page=2

Autorytarne rządy Kadyrowa opierają się na podporządkowanych mu formacjach zbrojnych, zwłaszcza na batalionach „Północ" i „Południe" – które formalnie stanowią część 46. Brygady Wojsk Wewnętrznych rosyjskiego MSW[87] – oraz na jednostkach przybocznej gwardii szefa republiki (tzw. *kadyrowcy*). Równocześnie, legitymizując swoją władzę, Kadyrow pozycjonuje się jako czeczeński patriota oraz gorliwy muzułmanin, odwołując się do takich kategorii, jak duma narodowa, wierność wierze przodków czy świętość i nienaruszalność rodziny[88]. Istotnym elementem budowy nowej czeczeńskiej tożsamości (podjęcie takiego zadania stało się możliwe dzięki wspomnianemu osłabieniu roli klanów) jest kult Achmada Kadyrowa jako ojca-założyciela nowej republiki, przypominający – na niewiele mniejszą skalę – kult Hejdara Alijewa w Azerbejdżanie. Portrety Achmada Kadyrowa, który był zarazem politykiem i muzułmańskim duchownym, wiszą (obok portretów Putina i – rzadziej – Ramzana Kadyrowa) na bramach wjazdowych do miejscowości, jego imię nosi m.in. batalion „Północ", stadion Achmad Arena w Groznym i groznieński meczet „Serce Czeczenii", a w czeczeńskiej stolicy otwarto poświęcone jego osobie muzeum. Badacz Siergiej Markiedonow nazwał realizowany w praktyce przez Kadyrowa program mianem „nowego nacjonalizmu"[89].

Wśród elementów szariatu, które Ramzan Kadyrow wprowadził do czeczeńskiego prawa i praktyki, należą między innymi: ograniczenie sprzedaży alkoholu (można kupić go legalnie tylko między 8.00 a 10.00 w wybranych, nielicznych punktach) oraz obowiązek noszenia chust przez urzędniczki, prezenterki telewizyjne czy studentki. W republice działają dwie wyższe uczelnie religijne (Rosyjski Uniwersytet Islamski imienia Kunty Hadżiego w Groznym i Islamski Instytut imienia Achmada Kadyrowa w Kurczałoju), 20 medres (szkół średnich) oraz 4 szkoły dla hafizów (deklamatorów Koranu) – w październiku 2013 roku rozpoczęła się budowa

[87] Od 2010 roku bataliony uzupełniane są żołnierzami z poboru – czeczeńscy poborowi od 1992 roku nie byli powoływani do służby poza republiką. Власти Чечни приняли решение о проведении осеннего призыва с 1 октября, *Kavkaz-uzel*, 29.09.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/230805/

[88] Kadyrow nie sięga się przy tym do dziedzictwa imama Szamila (z narodowości Awara) – na które powołuje się Emirat – tylko Czeczena Kunty Hadżiego, sufickiego szejka i zwolennika walki z carską Rosją metodami pokojowymi. Zwraca uwagę, że powyższy katalog wartości przypomina nieformalny „projekt konserwatywno-prawosławny" realizowany w Rosji od początku trzeciej kadencji Władimira Putina (zob. Wystąpienie prezydenta Rosji na spotkaniu Klubu Wałdajskiego 19 września 2013: http://www.kremlin.ru/news/19243).

[89] Sergey Markedonov, A Patchwork Puzzle, *The American Interest*, 13.05.2013. http://www.the-american-interest.com/article.cfm?piece=1425

piątej[90]. Funkcjonuje ponad 700 meczetów. Wspomniany meczet „Serce Czeczenii", wybudowany w 2008 roku, jest największy w Rosji: mieści 10 tysięcy wiernych, a wysokość minaretów wynosi 62 metry. W 2013 roku Kadyrow zgłosił świątynie do konkursu na pomnik architektury bądź przyrody, który symbolizuję Rosję. Dzięki mobilizacji ludności republiki (a może także republik sąsiednich, głosy można było nadsyłać mailem albo SMS-em), meczet bardzo długo prowadził, a ostatecznie znalazł się w zwycięskiej dziesiątce[91].

Powyższe działania sprawiają, że mimo rządów twardej ręki czeczeński przywódca cieszy się wśród znacznej części społeczeństwa autentyczną popularnością (zdaniem Aleksieja Małaszenki, Kadyrow ma stabilne poparcie około 50% Czeczenów[92]). Jego niewątpliwą zasługą jest odbudowa stolicy i całej republiki – w Groznym trudno znaleźć dziś jakiekolwiek ślady zniszczeń, a inwestycje widoczne są też w mniejszych ośrodkach (powstają zakłady przemysłowe, gazociągi, infrastruktura drogowa). Nie bez znaczenia są też starania Kadyrowa o zapewnienie warunków – po niemal dwudziestu latach niepokojów i wojen – dla rozrywki i wypoczynku: taką rolę (poza wydźwiękiem propagandowym) spełniają między innymi różnego rodzaju święta i rocznice, na które Kadyrow zaprasza gwiazdy światowego kina, sportu i piosenki[93]. Finansowanie inwestycji i wspomnianych

[90] В Чечне начато строительство пятой школы хафизов, *Kavkaz-uzel*, 8.10.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/231283/

[91] Oficjalna strona konkursu to: http://10russia.ru/
Czeczeńscy urzędnicy otrzymali zadanie wysyłać maile i SMS-y przez określoną liczbę godzin dziennie. Gdy pod koniec drugiego etapu konkursu meczet spadł na drugie miejsce, Kadyrow oskarżył operatorów telefonii komórkowej o oszustwo (mieli blokować SMS-y z Kaukazu), zapowiedział wycofanie „Serca Czeczenii" z konkursu i zagroził zgłoszeniem sprawy do prokuratury (Илья Попов, Россия 10 лишилась „Сердца Чечни", Московский Комсомолец, 31.08.2013). Organizatorzy ulegli i meczet wraz z uznanym za zwycięzcę kremlem w Kołomnie zajął ostatecznie w drugim etapie konkursu *ex aequo* pierwsze miejsce. Niewykluczone, że sprawa miała podłoże biznesowe: po pierwszej decyzji jury w Czeczenii zdemolowano salony ogólnorosyjskich sieci komórkowych, a Kadyrow zapowiedział, że nie będzie odbierał połączeń od ich abonentów, na czym zyskał operator lokalny, Vainakh Telecom.

[92] Rozmowa OSW z prof. Aleksiejem Małaszenką, czerwiec 2011 roku. Należy oczekiwać, że gdy dorośnie pokolenie niepamiętające wojny (osoby urodzone po 2007 roku), akceptacja dla polityki twardej ręki zacznie się wyraźnie zmniejszać. (Rozmowa OSW z czeczeńskim politologiem..., *op. cit.*; Муса Мусаев, От вайнахской стабилизации к дагестанской неопределенности, *Kavpolit.com*, 6.08.2013. http://kavpolit.com/ot-vajnaxskoj-stabilizacii-k-dagestanskoj-neopredelennosti/).

[93] W Groznym gościli m.in.: aktor Steven Seagal, skrzypaczka Vanessa Mae i legendy brazylijskiego futbolu (Cafu, Bebeto, Dunga, Romario, Zico). Po otrzymaniu przez Gérarda Depardieu rosyjskiego obywatelstwa Kadyrow podarował francuskiemu aktorowi apartament w jednym z wysokościowców w kompleksie Grozny-City.

imprez odbywa się w przeważającej części z dotacji z rosyjskiego budżetu centralnego – trudna do oszacowania suma dystrybuowana jest za pośrednictwem Fundacji imienia Achmada Kadyrowa – co świadczy o skutecznej polityce czeczeńskiego lidera (w Czeczenii spotyka się pogląd, że jest to dowód, iż Moskwa uznała swą porażkę w wojnie – bo to pokonany płaci kontrybucję zwycięzcy).

Kadyrow wykorzystuje otrzymywane z Moskwy środki i wyjątkowy (choć nieformalny) status nie tylko do odbudowy republiki, ale również do dalszego usamodzielniania się i wzmacniania swojej pozycji. Służą temu między innymi międzynarodowe połączenia lotnicze z Groznego (umożliwiające import i eksport towarów faktycznie poza rosyjską kontrolą celną) oraz własna polityka historyczna. Jej przykładem było odsłonięcie 15 września 2013 roku (w lokalne święto – Dzień Kobiety Czeczeńskiej) we wsi Changisz-Jurt pomnika kaukaskim dziewczętom, poległym w latach 1817-1864. Upamiętnia on wydarzenie z 1819 roku, kiedy miejscowe dziewczęta wzięte do niewoli rzuciły się do Tereku, pociągając za sobą konwojujących je żołnierzy rosyjskich. Deputowany do Dumy Aleksiej Żurawlow uznał powstanie pomnika za antyrosyjską akcję czeczeńskich władz[94]. Innym przejawem niezależności Czeczenii (anarchicznym i bardzo niepokojącym) jest fakt, że ochrona osobista Kadyrowa i funkcjonariusze czeczeńskiego MSW bez problemów przemieszczają się z bronią po całej Rosji i przeprowadzają różnego rodzaju akcje, nie powiadamiając lokalnych struktur siłowych i ciesząc się przy tym faktyczną bezkarnością[95].

Czeczeński lider deklaruje lojalność wobec Rosji, której personifikacją jest dla niego Władimir Putin (główna aleja w centrum Groznego nosi na jednym odcinku imię Achmada Kadyrowa, a na drugim – rosyjskiego prezydenta), równocześnie jednak demonstruje, że w Czeczenii to on jest gospodarzem. Podczas wizyty w Groznym prezydenta Dmitrija Miedwiediewa

[94] Депутат Госдумы требует проверить законность установки в Чечне памятника девушкам, погибшим во время Кавказской войны, *Kavkaz-uzel*, 21.09.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/230424/
3 grudnia 2013 roku Żurawlow został poturbowany w siedzibie Dumy przez deputowanego z Czeczenii Adama Delimchanowa – bliskiego współpracownika Ramzana Kadyrowa.

[95] *Nowaja Gazieta* opisała przypadek zatrzymania kilku takich funkcjonariuszy w Moskwie pod zarzutem porwania i ciężkiego pobicia mężczyzny. Mieli oni zostać zwolnieni z aresztu na polecenie kierownictwa FSB po otrzymaniu rozkazu „z samej góry", aby do igrzysk w Soczi zostawić otoczenie Kadyrowa w spokoju. Сергей Канев, Москва-Юрт, *Новая Газета*, 25.03.2013. http://www.novayagazeta.ru/inquests/57374.html

odebrał dzwoniący telefon i rozmawiał przez kilka minut po czeczeńsku, wywołując konsternację głowy państwa i jego otoczenia[96]. Tego typu zachowania podobają się części Czeczenów, którym imponuje, że lider republiki nie ma wobec Rosji kompleksów.

Moskwa początkowo tolerowała stosowane przez Kadyrowa metody rządzenia, uznając łamanie praw człowieka za nieuniknione koszty walki z terroryzmem (w latach 2004-2008 Kadyrow doprowadził do ograniczenia obszaru działań bojowników i zmniejszenia ich aktywności w republice), zaś demonstrowanie przywiązania do tradycji narodowych i islamu – za konieczny gest wobec umiarkowanych separatystów i zwolenników szariatu. Obecnie ta tolerancja nie jest już wyborem, ale koniecznością. Doszło do sytuacji obustronnego klinczu: formalnie zależny od Kremla polityk stał się w praktyce nieusuwalny, gdyż na nim opiera się stabilność republiki; z kolei mający w praktyce pełnię władzy w Czeczenii Kadyrow zależy od moskiewskich pieniędzy.

Ramzan Kadyrow chętnie występuje w roli rzecznika całego regionu. W 2012 roku władze czeczeńskie sfinansowały wyjazd na hadżdż (pielgrzymkę do Mekki) 140-osobowym grupom z sąsiednich republik Kaukazu Północnego[97]. W sierpniu 2013 roku w Groznym odbyły się dwie akcje protestacyjne przeciwko dyskryminacji osób z regionu w centralnej Rosji[98]. Kadyrow wielokrotnie opowiadał się za ponownym połączeniem Czeczenii z Inguszetią dając do zrozumienia, że widziałby się na czele nowej republiki. Gdy latem 2009 roku inguski przywódca Junus-Bek Jewkurow leżał w szpitalu w Moskwie, gdzie leczył się po zamachu, jednostki czeczeńskiego MSW przeprowadzały na terenie Inguszetii akcje przeciwko zbrojnemu podziemiu, tłumacząc, że w danej sytuacji muszą wziąć odpowiedzialność za obie republiki. Rajd czeczeńskiej policji na inguskie Arszty w kwietniu 2013 roku[99] miał najprawdopodobniej na celu wysondowanie reakcji Kremla oraz inguskich władz i społeczeństwa na siłowy wariant zjednoczenia. Brak zdecydowanej reakcji Moskwy – która zapewne obawiała się

[96] Po zakończeniu rozmowy powiedział, że dzwoniła jego matka. Film z tego zdarzenia jest dostępny w Internecie.

[97] Паломники из Дагестана и Чечни готовятся к хаджу, *Newsru.com*, 25.09.2013. http://newsru.com/religy/25sep2013/hajj.html

[98] В Грозном намечен пикет против дискриминации уроженцев Северного Кавказа в регионах России, *Kavkaz-uzel*, 21.08.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/228855/

[99] Szerzej o tej akcji przy omówieniu sytuacji w Inguszetii.

zaostrzenia sytuacji przed igrzyskami w Soczi – będzie stanowił zachętę do podjęcia kolejnych prób w tym kierunku, zgodnie z przyjętą pod koniec stycznia 2013 roku przez czeczeński parlament i podpisaną przez Kadyrowa ustawą rozszerzającą granice Czeczenii na szereg miejscowości należących do Inguszetii[100]. Ramzan Kadyrow wspomina ponadto o potrzebie zapewnienia Czeczenii dostępu do morza, co należy rozumieć jako pretensje terytorialne pod adresem Dagestanu. Należy sądzić, że jeśli jego ambicje nie zostaną przez Moskwę powstrzymane, będzie eskalował żądania.

*

Liczba ofiar konfliktu zbrojnego w **Inguszetii** jest porównywalna do tej z Czeczenii (w 2010 roku – 134 ofiary śmiertelne, w 2011 – 70, w 2012 – 84, rannych odpowiednio: 192, 38 i 83; w okresie od stycznia do lipca 2013 roku – 25 zabitych i 44 rannych), jednak biorąc pod uwagę, że liczy ona trzy razy mniej mieszkańców, to Inguszetię należy uznać za bardziej narażoną na skutki konfliktu zbrojnego.

W pierwszym półroczu 2013 roku dochód na osobę wyniósł jedynie 11 728 rubli miesięcznie (najmniej w Rosji, około 360 USD). Stopa przyrostu naturalnego wyniosła 16,6% (20,3 urodzin i 3,7 zgonów na tysiąc mieszkańców). Bezrobocie w 2012 roku (47,7%, najwyższe w Rosji) było nieco niższe niż rok, dwa i trzy lata wcześniej (odpowiednio: 48,2%, 49,7% i 53,2%). Republika zajmuje jedne z ostatnich miejsc w Rosji pod względem dostępu do różnych dóbr konsumpcyjnych.

W przeciwieństwie do czeczeńskiej, inguska struktura klanowa nie uległa rozkładowi i nadal stanowi podstawę organizacji społeczeństwa. W związku z tym szefowie klanów – z reguły ludzie bardzo majętni – cieszą się o wiele większym autorytetem niż przywódca republiki, który nie jest w stanie w razie potrzeby wspomóc finansowo konkretnej osoby (taką pomoc okazują szefowie klanów, a w Czeczenii – bezpośrednio Kadyrow). Według jednego z sondaży, poparcie dla Jewkurowa wynosiło latem 2013 roku zaledwie 1,3%[101], ale

[100] Сергей Маркедонов, Кадыров и Евкуров: спор соседей в контексте „пограничных" проблем, *Caucasustimes.com*, 13.08.2012. http://www.caucasustimes.com/article.asp?id=21063; Евкуров: Сунженский район Ингушетии – неотъемлемая часть территории республики, *Kavkaz-uzel*, 13.03.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/221325/

[101] Блиц-опрос "ДОШ": при прямых выборах глав Дагестана и Ингушетии люди голосовали бы против всех кандидатов, *Kavkaz-uzel*, 2.09.2013. https://www.kavkaz-uzel.ru/articles/229389/
Według tego samego źródła (ukazującego się w Moskwie i Groznym kwartalnika *Dosz*), w 2011 roku Jewkurow cieszył się poparciem 8,7%, a w 2012 – 4,8%.

poparcie dla potencjalnych pretendentów na jego stanowisko nie było znacząco wyższe – wyjątek stanowił pierwszy prezydent Inguszetii (w latach 1993-2002) Rusłan Auszew, który po złożeniu urzędu wycofał się z czynnej polityki, angażuje się natomiast w nośne inicjatywy społeczne. Zasługą Jewkurowa jest doprowadzenie do pojednania 86 zwaśnionych inguskich rodzin, objętych według prawa zwyczajowego zemstą krwi[102]. Inaczej niż w Czeczenii, w Inguszetii bez przeszkód działa opozycja (w postaci licznych organizacji i ruchów społecznych, które przeprowadzają swoje zjazdy, zwołują mityngi itp.).

Dużym problemem są dla republiki napięte stosunki z sąsiadami – Czeczenią oraz Osetią Północną. Najpoważniejszy ostatnio incydent miał miejsce 18 kwietnia 2013 roku, gdy około 300 czeczeńskich policjantów wtargnęło na kilka godzin do przygranicznej (i zamieszkanej w większości przez Czeczenów) wsi Arszty[103]. Korzenie sporu między bardzo bliskimi etnicznie republikami tkwią w latach 1944–1957, kiedy władze ZSRR najpierw zlikwidowały Czeczeno-Inguską Republikę Autonomiczną, deportując Czeczenów i Inguszy do Azji Centralnej, a następnie, po powrocie obu narodów na Kaukaz, odtworzyły ją w zmienionych granicach[104] – między innymi sąsiadujący z Władykaukazem rejon podmiejski, gdzie dominowali Ingusze, pozostał przy Osetii Północnej (po rozpadzie ZSRR stało się to przyczyną wojny ingusko-osetyjskiej). Gdy w 1992 roku Czeczeno-Inguszetia podzieliła się, wieś Arszty przypadła z kolei Inguszetii (która jest najmniejszym obszarowo podmiotem Federacji Rosyjskiej), jednak granice między obiema republikami nie zostały ściśle wytyczone. Eskalacja czeczeńsko-inguskiego sporu grozi poważnymi turbulencjami w całym regionie – wznowieniem konfliktu ingusko-osetyjskiego i efektem domina na sąsiadujących obszarach Kaukazu Północnego.

*

[102] Евкуров поблагодарил представителей трех ингушских семей, простивших своих "кровников", *Kavkaz-uzel*, 15.03.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/221446/

[103] Funkcjonariuszom towarzyszyli politycy, m.in. deputowany do rosyjskiej Dumy Państwowej Adam Delimchanow. Pretekstem były poszukiwania Dokku Umarowa, jednak według inguskich władz przybysze chcieli przeprowadzić w Arsztach mityng z żądaniem przyłączenia wsi do Czeczenii. Incydent, za którym stał najprawdopodobniej Ramzan Kadyrow, nie spotkał się z poważniejszą reakcją ze strony władz federalnych. Wojciech Górecki, Czeczeńsko-inguski spór graniczny, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 24.04.2013. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-04-24/czeczenskoinguski-spor-graniczny

[104] Por. przypis 6.

Sytuację w **Osetii Północnej** należy uznać za relatywnie stabilną. Jeszcze w 2010 roku zginęły tam 24 osoby, a 171 zostało rannych (w większości były to ofiary zamachu na bazar we Władykaukazie), ale już w 2011 roku odnotowano 4 ofiary śmiertelne (i 10 rannych), a w 2012 – 7 (oraz 7 rannych). W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2013 roku w republice nikt nie zginął ani nie został ranny.

Wskaźniki gospodarcze republiki są nieco lepsze niż sąsiadów. Pod względem wysokości dochodu na jedną osobę republika zajęła w pierwszym półroczu 2013 roku pierwsze miejsce w okręgu federalnym, choć suma ta (16 833 ruble miesięcznie, około 520 USD) stanowi zaledwie niespełna 73% średniego dochodu dla całej Rosji. Stopa przyrostu naturalnego wyniosła 3,7% (14,8 urodzin i 11,1 zgonów na tysiąc mieszkańców). Bezrobocie w 2012 roku wyniosło 7,9% i podobnie jak w sąsiednich republikach ma tendencję spadkową (w 2010 roku wynosiło 9,7%, w 2011 roku – 8,2%).

Z uwagi na tranzytowe położenie (przez Osetię Północną biegną jedyne drogi łączące Rosję z nieuznaną Osetią Południową[105] oraz z Gruzją „właściwą" i dalej z Armenią), obok podobnej jak w innych częściach Kaukazu Północnego korupcji (w tym przypadku związanej w dużym stopniu z funkcjonowaniem przemysłu spirytusowego), dużym problemem jest przemyt i różnego rodzaju przestępczość transgraniczna. Ponieważ Osetia Południowa nie należy do Unii Celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu i ustaliła wiele taryf na niższym niż w UC poziomie, powszechną praktyką jest rejestrowanie tam firm, samochodów itp. oraz transfer za pośrednictwem Cchinwali środków finansowych. Wiosną 2012 roku prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew mianował swoim przedstawicielem do spraw Osetii Południowej lidera Osetii Północnej (niezależnego od ambasadora Rosji akredytowanego w Cchinwali; jego głównym zadaniem miała być kontrola przekazywanych Osetii Południowej dotacji budżetowych).

Osetia Północna jest jedyną republiką Kaukazu Północnego z przewagą chrześcijan (obok Adygei, gdzie cały czas dominują Rosjanie) jednak od kilku lat rośnie tam liczba wyznawców islamu. Odsetek muzułmanów szacuje się obecnie na 15%[106], istnieje oddzielny Duchowny Zarząd Muzułmanów Osetii Północnej-Alanii.

[105] Osetię Południową (i Abchazję) jako niepodległe państwo uznają: Rosja, Nikaragua, Wenezuela, Nauru i Tuvalu.

[106] Dokładnych danych brak, powyższa liczba to uogólnienie szacunków podawanych przez różnych badaczy, m.in. Michaiła Roszczina, Artura Cucyjewa i Rusłana Bzarowa.

*

Kabardyno-Bałkaria to rejon dużej aktywności Emiratu Kaukaskiego, co przekłada się na liczbę zamachów i aktów przemocy o charakterze terrorystycznym. Liczba śmiertelnych ofiar konfliktu zbrojnego wyniosła w 2010 roku 79 (rannych 82), w 2011 – 129 (44), a w 2012 – 107 (49). Między styczniem a lipcem 2013 roku zginęło 46 osób, zaś 9 zostało rannych.

W pierwszym półroczu 2013 roku dochód na osobę wyniósł w Kabardyno-Bałkarii 12 711 rubli miesięcznie (około 390 USD), co czyni ją jedną z najuboższych republik regionu (obok Inguszetii i Karaczajo-Czerkiesji). Stopa przyrostu naturalnego wyniosła 5,7% (14,8 urodzin i 9,1 zgonów na tysiąc mieszkańców). Bezrobocie w 2012 roku wynosiło 8,9% (w 2010 roku było to 12,7%, a w 2011 roku – 10,6%).

Korzenie salafizmu w republice sięgają początku lat 90., gdy grupa młodych muzułmanów – absolwentów szkół religijnych w krajach arabskich – założyła Centrum Islamskie: alternatywę dla miejscowego Duchownego Zarządu Muzułmanów, reprezentującego islam tradycyjny, który w tej części Kaukazu uległ bardzo daleko idącym wpływom lokalnych wierzeń i obrzędowości. Środowisko to, początkowo deklarujące działalność w granicach prawa, z biegiem czasu zradykalizowało się i zeszło do podziemia (między innymi pod wpływem represyjnej polityki państwa po wybuchu drugiej wojny czeczeńskiej). Zwieńczeniem tego procesu stał się atak bojowników na Nalczyk 13 października 2005 roku[107].

Również od początku lat 90. trwa konflikt pomiędzy narodami tytularnymi, który początkowo miał charakter etniczno-polityczny (środowiska bałkarskie domagały się własnej republiki), a obecnie – ekonomiczny (dominujący w Kabardyno-Bałkarii biznes kabardyjski próbuje wyprzeć Bałkarów z atrakcyjnych turystycznie ziem w wysokich górach). Konflikt nie przybrał na razie charakteru otwartego, ale potencjalnie może stać się czynnikiem destabilizującym sytuację w republice. Tym bardziej że najbardziej wpływową grupą biznesową jest rodzina i bliscy niedawno zdymisjowanego szefa republiki, Kabardyjczyka Arsena Kanokowa (on sam należy do najbogatszych obywateli Rosji).

[107] Wojciech Górecki, Przemiany islamu na Kaukazie Północno-Zachodnim w okresie poradzieckim. Adygeja, Karaczajo-Czerkiesja, Kabardyno-Bałkaria i Osetia Północna. W: Okręt Koszykowa. Red. Jacek Borkowicz, Jacek Cichocki, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Warszawa 2007, s. 217–241.

Od początku wojny domowej w Syrii (wiosna 2011 roku) aktywiści organizacji czerkieskich z republik Kaukazu Północno-Zachodniego (oraz z Abchazji) podejmują starania o repatriację z tego kraju jak największej liczby tamtejszych Czerkiesów[108]. Ich działania spotkały się z poparciem władz Kabardyno-Bałkarii i Adygei, chcących zyskać tym sposobem popularność oraz zwiększyć procentowy udział Czerkiesów wśród ogółu ludności danych podmiotów Federacji Rosyjskiej[109]. Niechętne repatriacji są rosyjskie władze centralne, które obawiają się nasilenia czerkieskich protestów przeciwko igrzyskom w Soczi[110] oraz eskalacji konfliktu kabardyjsko-bałkarskiego – repatrianci dostają wizy krótkoterminowe, nieupoważniające do zamieszkania na stałe, nie są meldowani itd. Dotąd do Kabardyno-Bałkarii przesiedliło się około 700 syryjskich Czerkiesów, a do Adygei – około 600[111]. Repatriują się najczęściej osoby młode, po przyjeździe zajmują się zwykle drobnym biznesem. Z reguły nie znają rosyjskiego.

*

Karaczajo-Czerkiesja i **Adygeja** należą do republik, które kaukaski konflikt zbrojny dotyka w stosunkowo małym stopniu. W pierwszej z nich w latach 2010-2012 w wyniku zamachów i aktów terroru zginęło 29 osób, a 16 zostało rannych (w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2013 roku odpowiednio 4 i 2 osoby). W drugiej nie odnotowano w ciągu ostatnich czterech lat żadnych ofiar.

W Karaczajo-Czerkiesji w pierwszym półroczu 2013 roku dochód na osobę wyniósł 12 637 rubli miesięcznie (poniżej 390 USD). Stopa przyrostu naturalnego ukształtowała się na poziomie 3,6% (13,3 urodzin i 9,7 zgonów na tysiąc mieszkańców). Bezrobocie w 2012 roku nieznacznie spadło i wyniosło 8,9% (w 2010 roku wynosiło 10,35%, a w 2011 roku – 9,8%).

W republice, podobnie jak w Kabardyno-Bałkarii, również dochodzi do różnego rodzaju tarć pomiędzy przedstawicielami narodów tytularnych (większość stanowią Karaczajowie, czyli kaukascy Turcy), mają one jednak obecnie stosunkowo łagodny charakter. Do poważnego kryzysu doszło w przeszłości,

[108] Pierwsza fala repatriacji miała miejsce po rozpadzie ZSRR: z państw, wchodzących niegdyś w skład Imperium Otomańskiego wróciło wtedy na Kaukaz kilkaset osób.

[109] Repatriację wspierają też władze Abchazji, która wyludnia się (Abchazowie wyjeżdżają do Rosji).

[110] Szerzej w punkcie poświęconym kontekstowi azerbejdżańsko-gruzińskiemu.

[111] В Адыгее более 90 детей сирийских черкесов пошли в школу, *Kavkaz-uzel*, 6.09.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/229626/

przy okazji wyborów prezydenckich 1999 roku, w których kandydat Karaczajów generał Władimir Siemionow pokonał Czerkiesa Stanisława Dieriewa – Czerkiesi, którzy nie pogodzili się z porażką, przez kilka tygodni okupowali główny plac w stolicy republiki. W Karaczajo-Czerkiesji mieszkają ponadto w zwartych skupiskach Abazyni, spokrewnieni z Abchazami (i tradycyjnie bliżsi Czerkiesom) oraz tureccy Nogajowie, którzy wspierają Karaczajów.

W Adygei w pierwszym półroczu 2013 roku dochód na osobę wyniósł 16 670 rubli (ponad 510 USD). Stopa przyrostu naturalnego była roku ujemna (-1,4%, 11,7 urodzin i 13,1 zgonów na tysiąc mieszkańców). Bezrobocie w 2012 roku wyniosło 8,1% (w 2010 roku – 9,3%, a w 2011 roku – 8,4%).

Tak w sąsiednich podmiotach Federacji Rosyjskiej (zwłaszcza w Kabardyno-Bałkarii), w republice od dwóch-trzech lat dochodzi do coraz częstszych konfliktów pomiędzy przedstawicielami narodów czerkieskich a Ormianami, których liczba cały czas rośnie (Ormianie na Kaukazie Północnym odnotowują wyższy przyrost naturalny niż Kabardyjczycy czy Adygejczycy i znacznie wyższy niż Rosjanie). Na razie konflikty te ograniczają się do sytuacji bytowych, choć miały już miejsce przypadki bójek i pobić ze skutkiem śmiertelnym[112].

*

W **Kraju Stawropolskim** w latach 2010–2012 zginęło w wyniku konfliktu zbrojnego 37 osób, a 88 zostało rannych (od stycznia do lipca 2013 roku – 6 i 2 osoby). W pierwszym półroczu 2013 roku dochód na osobę wyniósł 16 802 ruble (prawie 520 USD). Stopa przyrostu naturalnego była nieznacznie ujemna: -0,1% (11,9 urodzin i 12 zgonów na tysiąc mieszkańców). Bezrobocie w 2012 roku było wyraźnie niższe niż w republikach i nieznacznie niższe od średniej rosyjskiej (5,4%, w 2010 roku – 6,9%, w 2011 roku – 6%).

W **Kraju Krasnodarskim** (do którego należy Soczi) do zamachów i aktów terrorystycznych nie dochodziło. Dochód na osobę był w pierwszym półroczu 2013 roku zauważalnie wyższy niż w innych północnokaukaskich podmiotach

[112] Rozmowa OSW z politologiem z Adygei, kwiecień 2012 roku. Badacz z Kabardyno-Bałkarii twierdzi, że Czerkiesów i Ormian łączy na razie wspólny cel, którym jest zmarginalizowanie miejscowych Rosjan, jednak ich strategiczne interesy są rozbieżne, np. obie grupy pretendują do kontroli nad tymi samymi sektorami biznesu. (Rozmowa OSW z badaczem z Kabardyno-Bałkarii, kwiecień 2012).

Federacji Rosyjskiej: wyniósł 19 821 rubli (niemal 610 USD). Tak jak na obszarach sąsiednich, odnotowano ujemny przyrost naturalny: stopa wyniosła -1,1% (przy 12,1 urodzinach oraz 13,2 zgonach na tysiąc mieszkańców). Bezrobocie w 2012 roku wynosiło 5,6% (w 2010 roku – 6,7%, w 2011 roku – 5,9%).

W **obwodzie rostowskim** także nie dochodziło do zamachów i aktów terroru. W pierwszym półroczu 2013 roku dochód na osobę wyniósł 18 628 rubli (ponad 570 USD). Stopa przyrostu naturalnego wyniosła –3,3% (10,9 urodzin i 14,2 zgonów na tysiąc mieszkańców). W 2012 roku bezrobocie ukształtowało się na poziomie 6% (wobec 7,7% w 2010 roku i 7,4% w 2011 roku).

W obu krajach oraz w obwodzie narastającym problemem społecznym (i potencjalnie – najpoważniejszym źródłem konfliktów) są relacje pomiędzy miejscową ludnością słowiańską a przesiedleńcami z górskich republik Federacji Rosyjskiej. Na Przedkaukazie przybysze napływają na większą skalę od kilku lat, *de facto* powoli kolonizując ten obszar i wypierając stamtąd Słowian, co z czasem może doprowadzić do trwałej zmiany składu etnicznego obu krajów i – zapewne w mniejszym stopniu – obwodu rostowskiego[113] (na wschodzie Kraju Stawropolskiego osiadają najczęściej Dagestańczycy i Czeczeni, w rejonie Piatigorska i Kaukaskich Wód Mineralnych – Kabardyjczycy, a w Kraju Krasnodarskim – przybysze z Karaczajo-Czerkiesji i Adygei). Przesiedleńcy przybywają w poszukiwaniu pracy lub w celu podjęcia nauki. Chętnie zajmują się rolnictwem (wiąże się to z deficytem ziemi w republikach), przejmując między innymi upadłe kołchozy i sowchozy, są też aktywni w małym biznesie. Szacuje się, że około połowy studentów uczących się w Piatigorsku (siedziba północnokaukaskiego okręgu federalnego) to etniczni nie-Rosjanie[114]. Wiosną i latem 2013 roku na Przedkaukaziu doszło do szeregu incydentów o podłożu etnicznym, przebiegających zwykle według podobnego scenariusza – pojedyncze zajście o podłożu kryminalnym lub ekonomicznym przeradzało się w szerszy konflikt o charakterze etnicznym[115]. Należy oczekiwać, że incydenty tego typu

[113] Np. z rejonu lewokumskiego w Kraju Stawropolskim, liczącego 40 tys. mieszkańców, rokrocznie wyjeżdża na stałe 300–400 słowiańskich rodzin. Wiosną 2013 roku przybysze z kaukaskich republik stanowili tam już 25% mieszkańców, a w ich rękach znajdowało 70% tamtejszych firm i ziemi. W niektórych miejscowościach Kraju Stawropolskiego przesiedleńców jest już 50%, choć w skali całego Przedkaukazia zmiany składu etnicznego są jeszcze stosunkowo niewielkie. Игорь Кармазин, Ставрополье превращается в Косово: конфликты русских и мигрантов, *Московский комсомолец*, 12.04.2013. http://www.mk.ru/social/article/2013/04/11/839978-stavropole-prevraschaetsya-v-kosovo-konfliktyi-russkih-i-migrantov.html

[114] Rozmowa OSW z badaczem z Kabardyno-Bałkarii..., *op. cit*.

[115] Szerokim echem odbił się np. gwałt na Rosjance, dokonany 12 sierpnia 2013 roku przez

będą coraz częstsze i brutalniejsze, niewykluczone jest też formowanie przez ludność słowiańską drużyn samoobrony (samorzutnie lub w ramach istniejących formacji kozackich – od pewnego czasu Kozacy z Kraju Krasnodarskiego na mocy specjalnych porozumień ściśle współpracują z tamtejszymi strukturami siłowymi[116]).

Od stycznia 2001 roku gubernatorem Kraju Krasnodarskiego jest bliski prezydentowi Putinowi Aleksandr Tkaczow (w marcu 2012 roku został zatwierdzony na kolejną pięcioletnią kadencję). Jest on jedną z osób odpowiedzialnych za przygotowania olimpijskie[117], pełni także funkcję przedstawiciela prezydenta Federacji Rosyjskiej do spraw Abchazji (niezależnego od akredytowanego w Suchumi rosyjskiego ambasadora). Jego silnej pozycji nie osłabiły ani nieefektywny system zarządzania kryzysowego, ujawniony podczas powodzi w lipcu 2012 roku, ani powiązania lokalnych struktur państwa ze światem przestępczym, o których opinia publiczna dowiedziała się w związku ze sprawą zbiorowego morderstwa w stanicy Kuszczowskiej w 2010 roku[118]. Jednocześnie gubernator znany jest z ostrych, niemal ksenofobicznych wypowiedzi na temat przybyszów z republik północnokaukaskich, co dodatkowo zaognia lokalne relacje słowiańsko-kaukaskie.

przesiedleńców w Rostowie nad Donem. Mieszkańcy Rostowa zorganizowali w odpowiedzi wiec, żądając ograniczenia napływu przybyszów, respektowania praw miejscowej ludności, a także zlikwidowania korupcji wśród służb porządkowych i administracji, które mają tolerować nadużycia przyjezdnych. Do podobnych wystąpień doszło także m.in. w stanicy Wieszeńskiej (12 sierpnia) i w stanicy Bazkowskiej (13 sierpnia). Katarzyna Jarzyńska, Wojciech Górecki, Wzrost napięć międzyetnicznych na Przedkaukaziu, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 28.08.2013. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-08-28/wzrost-napiec-miedzyetnicznych-na-przedkaukaziu

116 Od 1 września 2012 roku 1000 Kozaków w Kraju Krasnodarskim (w tym 150 w samym Krasnodarze) uczestniczy wspólnie z policją w patrolowaniu miast i miejscowości. В Краснодарском крае казаки приступят к совместному с полицией патрулированию населенных пунктов, *Kavkaz-uzel*, 1.09.2012. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/211993/ Od lipca 2013 roku 300 kolejnych Kozaków z Kraju Krasnodarskiego bierze udział razem z funkcjonariuszami Federalnej Służby Migracyjnej w akcjach przeciwko nielegalnym migrantom. Власти Краснодарского края решили привлечь казаков к рейдам против незаконных мигрантов, Kavkaz-uzel, 25.07.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/227602/

117 Kwestia przygotowań olimpijskich zostanie omówiona w punkcie poświęconym strategiom Moskwy wobec regionu.

118 Jadwiga Rogoża, Powódź na Kubaniu: klęska żywiołowa w cieniu polityki, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 11.07.2012. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-07-11/powodz-na-kubaniu-kleska-zywiolowa-w-cieniu-polityki

IV. ZNACZENIE AZERBEJDŻANU I GRUZJI

Na sytuację na Kaukazie Północnym wpływają – w ograniczonym zakresie – Azerbejdżan i Gruzja. W czasie pierwszej wojny czeczeńskiej oba kraje zachowywały postawę neutralną, przy czym Azerbejdżan nieoficjalnie współpracował z separatystami, co było formą nacisku na Moskwę. Gruzja powstrzymywała się od takich kontaktów, gdyż po pierwsze, czeczeńscy bojownicy wsparli w wojnie gruzińsko-abchaskiej 1992–1993 Abchazów (poparł ich zresztą *en masse* cały Kaukaz Północny), a po drugie Tbilisi liczyło, że Moskwa pomoże odzyskać mu kontrolę nad zbuntowanymi prowincjami (Abchazją i Osetią Południową) i nie chciało psuć dobrych wówczas relacji z Rosją.

W okresie czeczeńskiej *quasi*-niepodległości (1996–1999), w miarę jak stosunki obu stolic z Moskwą zaczęły się pogarszać, Baku i Tbilisi rozwinęły z Groznym ożywione kontakty. Porażka Rosji w wojnie oraz zwiększone zainteresowanie Kaukazem ze strony USA skłoniły Gruzję i Azerbejdżan do poszukiwań nowych formuł systemu bezpieczeństwa zbiorowego w regionie, co zaowocowało między innymi utopijnym projektem „kaukaskiego OBWE" z udziałem Gruzji, Azerbejdżanu, Czeczenii i Dagestanu, którego celem miało być było wyparcie Rosji z lokalnych procesów pokojowych i dalsze osłabienie jej pozycji w regionie.

Po wybuchu drugiej wojny czeczeńskiej Azerbejdżan i Gruzja przyjęły uchodźców z rejonu konfliktu, w tym rodzinę i współpracowników Asłana Maschadowa. Syn czeczeńskiego prezydenta (podobnie jak wdowa po Dżocharze Dudajewie) znalazł schronienie w Baku, a urzędujący wiceprezydent Czeczeńskiej Republiki Iczkerii Wacha Arsanow otrzymał od gruzińskich władz lokal w Tbilisi i za ich wiedzą i zgodą otworzył nieformalną ambasadę Czeczenii. Gruzja nie próbowała nawet zamknąć górskich przełęczy, przez które przechodzili z Czeczenii bojownicy z bronią – udawali się oni do zamieszkanego przez Czeczenów-Kistów wąwozu Pankisi, gdzie odpoczywali i leczyli się. Wiadomo, że w Pankisi założył bazę jeden z najważniejszych komendantów polowych, Rusłan (Chamzat) Giełajew. Tbilisi wielokrotnie odrzucało żądania Rosji, by wydać bojowników oraz umożliwić siłom rosyjskim kontrolę wspólnej granicy na odcinku czeczeńskim (od strony Gruzji). Taki stan rzeczy wywoływał ostrą krytykę Moskwy[119], skutkował też kilkakrotnym bombardowaniem (rzekomo omyłkowym) przez rosyjskie lotnictwo wysokogórskich gruzińskich wsi.

[119] Moskwa wielokrotnie oskarżała zwłaszcza Gruzję o pomoc terrorystom. Pod koniec 2001 roku szef rosyjskiej dyplomacji Igor Iwanow powiedział, że w wąwozie Pankisi prawdopodobnie ukrywa się Osama bin Laden.

W miarę przeciągania się wojny i zmiany jej charakteru wsparcie dla bojowników, zwłaszcza ze strony Baku, zaczęło się wyraźnie zmniejszać (w latach 2003–2004 Azerbejdżan zaczął nieoficjalnie przekazywać stronie rosyjskiej niektórych uchodźców, a innych skłaniać metodami administracyjnymi do opuszczenia kraju). Obecnie Baku skupia się na wspieraniu azerbejdżańskiej mniejszości narodowej, zamieszkującej południowy Dagestan (w Derbencie działa między innymi azerbejdżański teatr) oraz na próbach neutralizowania rosyjskich wpływów w dagestańskich diasporach po drugiej stronie granicy (Baku obawia się podsycania przez Moskwę separatystycznych nastrojów oraz radykalnych idei islamskich wśród azerbejdżańskich Lezginów i Awarów). Wiosną 2013 roku z inicjatywy Baku jedna z ulic Derbentu otrzymała imię Hejdara Alijewa (ojca i poprzednika obecnego szefa państwa). Prezydent Ilham Alijew utrzymuje bliskie kontakty z przywódcą Dagestanu Ramazanem Abdułatipowem[120].

Gruzja nigdy nie podjęła z Moskwą współpracy w zakresie wydawania uchodźców. Po rewolucji róż (przełom 2003 i 2004 roku) rozpoczęła działania mające na celu odrodzenie tradycyjnych kontaktów społecznych, gospodarczych i kulturalnych z Kaukazem Północnym (bezpośrednich, a nie poprzez rosyjskie agendy federalne) i utrwalenie tam (wśród lokalnych władz, ale przede wszystkim społeczeństw) wizerunku Gruzji jako państwa nowoczesnego, atrakcyjnego i przyjaznego. Polityka ta uległa wzmocnieniu i aktywizacji w odpowiedzi na uznanie przez Moskwę Abchazji i Osetii Południowej po wojnie 2008 roku i w warunkach zerwanych stosunków dyplomatycznych z Rosją, a celem Tbilisi stało się doprowadzenie na do powstania na Kaukazie Północnym swojego rodzaju buforu pomiędzy Gruzją a Rosją centralną. Znaczącym gestem było zniesienie obowiązku wizowego dla obywateli Rosji mieszkających w republikach północnokaukaskich, co miało ułatwić kontakty oraz uczynić gruzińską ofertę dla regionu łatwiej dostępną (obejmowała ona między innymi atrakcyjne programy stypendialne dla studentów)[121]. Rosja skrytykowała ten krok, uznając go za prowokacyjny (podobnie odniosła się do jednostronnego zniesienia wiz dla wszystkich posiadaczy rosyjskich paszportów, co nastąpiło 29 lutego 2012 roku).

[120] Rozmowy OSW z przedstawicielami dagestańskiej diaspory w Moskwie w latach 2012–2013.

[121] Zniesienie wiz dla Kaukazu Północnego (11 października 2010 roku) można także rozpatrywać jako spóźnioną odpowiedź Gruzji na podobny gest Rosji pod adresem Abchazji i Osetii Południowej – Moskwa zwolniła mieszkańców separatystycznych republik z obowiązku posiadania wiz już w momencie ustanowienia ruchu wizowego między oboma państwami (5 grudnia 2000 roku).

Szczególnie dużo uwagi Tbilisi poświęciło dwóm związanym ze sobą kwestiom – igrzyskom w Soczi oraz tak zwanej sprawie czerkieskiej. 25 listopada 2010 parlament Gruzji powołał specjalną komisję, która miała zbadać, czy Rosja wykorzystuje do przygotowań olimpijskich terytorium okupowanej przez siebie Abchazji[122] (co naruszałoby zapisy karty olimpijskiej). Komisja miała też przeprowadzić skierowaną przeciwko igrzyskom olimpijskim kampanię informacyjną w światowych mediach, wskazując między innymi na zagrożenia ekologiczne oraz kontekst historyczny (organizacja igrzysk w miejscu eksterminacji rdzennej ludności tych ziem[123]). Sprawie czerkieskiej – przywróceniu pamięci o tragedii Czerkiesów i sposobom ewentualnej jej rekompensaty – poświęcono cykl międzynarodowych sympozjów i konferencji, które pod egidą gruzińskich władz przygotował tbiliski Państwowy Uniwersytet im. Ilji Czawczawadzego i amerykańska Jamestown Foundation (przy udziale tych środowisk czerkieskich z Zachodu, które wypowiadały się przeciwko igrzyskom). W rezultacie, 20 maja 2011 roku, parlament Gruzji uznał za ludobójstwo rzeź Czerkiesów Imperium Rosyjskiego w XIX wieku, a rząd Micheila Saakaszwilego podjął decyzję o bojkocie igrzysk. Gruziński punkt widzenia prezentował satelitarny kanał telewizyjny PIK (skrót od rosyjskiego: Pierwszy Informacyjny Kaukaski, Первый Информационный Кавказский), nadający w języku rosyjskim i obejmujący zasięgiem południową Rosję oraz Turcję i Iran. Poparcie Tbilisi dla postulatów radykalnych środowisk czerkieskich, deprecjonowanie igrzysk – projektu, w który swój autorytet zaangażował Władimir Putin – wreszcie powołanie telewizji PIK były dla Moskwy działaniami wrogimi i formą ingerencji w wewnętrzne sprawy Rosji.

Po wyborach parlamentarnych 1 października 2012 roku, gdy realna władza przeszła w ręce opozycyjnej wobec prezydenta koalicji Gruzińskie Marzenie Bidziny Iwaniszwilego, aktywność Gruzji na kierunku północnokaukaskim bardzo osłabła, a symbolem zmiany kursu była likwidacja kanału PIK oraz wycofanie się z decyzji o bojkocie igrzysk[124]. W tej sytuacji najbardziej trwałym

[122] Od wojny 2008 roku i zawarcia przez Moskwę porozumień z Abchazji i Osetią Południową, na mocy których w obu republikach powstały rosyjskie bazy wojskowe, Gruzja uważa oba parapaństwa za tereny okupowane. Uzyskanie pełnej kontroli nad Abchazją i wyeliminowanie w ten sposób wszelkich potencjalnych zagrożeń z tamtej strony dla igrzysk w Soczi (np. w postaci gruzińskiej dywersji) było jednym z celów Moskwy w tej wojnie.

[123] Zob. przypis 5.

[124] Użyto argumentu, że do bojkotu nikt by się zapewne nie przyłączył i Gruzja pozostałaby na arenie międzynarodowej osamotniona. Z decyzją nie zgadza się szereg środowisk, m.in. Zjednoczony Ruch Narodowy Saakaszwilego i Sojusz Lewicowy, które wciąż wzywają do bojkotu igrzysk.

dorobkiem działań Tbilisi z lat 2008-2012 może okazać się na Kaukazie Północnym powstanie progruzińskich środowisk, złożonych z absolwentów szkół wyższych oraz innych beneficjentów gruzińskich projektów.

Ze względów bezpieczeństwa na czas igrzysk najprawdopodobniej zostanie zamknięta, przynajmniej częściowo (dla samochodów), granica między Rosją a Abchazją. Moskwa obawia się, że mogliby przedostać się tamtędy ewentualni terroryści (w górach granica ta przebiega zaledwie kilka kilometrów od terenów olimpijskich[125]). O ograniczonym zaufaniu Moskwy do Abchazji, która faktycznie jest jej protektoratem, ale w odróżnieniu od Osetii Południowej usiłuje zachować margines niezależności, świadczy między innymi fakt, że wizytujący 14 maja 2013 roku rosyjskie jednostki wojskowe w tej republice minister obrony Siergiej Szojgu nie spotkał się nawet kurtuazyjnie z władzami parapaństwa[126]. Obawy Moskwy pogłębiły się po zastrzeleniu 9 września 2013 roku przez nieznanego sprawcę pierwszego sekretarza rosyjskiej ambasady w Suchumi Dmitrija Wiszerniewa (kilka dni później w szpitalu zmarła w wyniku odniesionych ran także jego żona). Sprawa ta może zostać wykorzystana przez Moskwę jako pretekst do wprowadzenia dodatkowych środków bezpieczeństwa (przerzucenie do Abchazji jeszcze przed igrzyskami jednostek rosyjskich sił specjalnych, wzmożone kontrole także po stronie abchaskiej itp.).

[125] Od marca 2011 roku Rosja i Abchazja toczą spór o wieś Aibgę, leżącą po obu stronach granicznej rzeki Psou, bardzo blisko Krasnej Polany, gdzie zaplanowano część zawodów (zdaniem Gruzji i niemal wszystkich pozostałych państw świata, jest to granica rosyjsko-gruzińska).

[126] Ольга Алленова, Послевоенная пятилетка-2, *Коммерсантъ Власть*, 26.08.2013.

V. PRZEMIANY KULTUROWO-CYWILIZACYJNE

Kwestie związane z zachodzącymi w ostatnich latach na Kaukazie Północnym przemianami kulturowo-cywilizacyjnymi były wielokrotnie sygnalizowane w całym tekście, są one jednak na tyle istotne (przede wszystkim w kontekście przyszłości regionu), że należy zestawić je oddzielnie. Najważniejszym – i jak się wydaje, nieodwracalnym – procesem jest postępująca **islamizacja**, polegająca na przyjmowaniu przez rosnący odsetek mieszkańców tożsamości muzułmańskiej jako jednego z najważniejszych, a czasem najważniejszego elementu samoidentyfikacji[127] (co przejawia się, obok regularnych praktyk, prowadzeniem zalecanego przez islam trybu życia, głosowaniem na polityków deklarujących się jako muzułmanie itp.). Podobnie jak inne procesy, także ten przebiega w różnych częściach regionu w różny sposób i przyjmuje różne natężenie (pomijając nawet różny kierunek islamizacji: „salaficki" albo „tradycjonalistyczny"), choć bardzo trudno o precyzyjne porównania, bo dotąd nie ma szczegółowych badań, które obejmowałyby cały region. Należy także zwrócić uwagę na używane w literaturze przedmiotu pojęcie „etnicznych muzułmanów", obejmujące wszystkich przedstawicieli narodów tradycyjnie wyznających islam. Jest to termin nieprecyzyjny (na przykład populacja Kabardyjczyków z okolic Mozdoku w Osetii Północnej uważa się za „odwiecznych" chrześcijan, ponadto pominięci są ateiści), ale o tyle użyteczny, że nawet ci „etniczni muzułmanie", którzy deklarują się jako niewierzący, z reguły przestrzegają takich praktyk religijnych, jak obrzezanie czy ślub z udziałem duchownego. W latach 90. odsetek wierzących wśród narodów autochtonicznych Kaukazu Północno-Wschodniego wahał się od 81 do 97% (wśród Rosjan było to 64%), a obecną fazę islamizacji można interpretować jako naturalną kontynuację procesu historycznego przerwanego przez rewolucję październikową i przejęcie władzy przez bolszewików, zaś w dekadzie po rozpadzie ZSRR (umownie: lata 1990–2000) powstrzymywanego wybuchem konfliktów etnicznych[128].

W Kabardyno-Bałkarii islamizacja przejawia się między innymi zmniejszaniem się liczby zawieranych małżeństw (młodzi zamiast formalizować związek w urzędzie stanu cywilnego, coraz częściej zawierają go przed mułłą – czasem nawet bez wiedzy rodziców – co nie jest odnotowywane w statystykach).

[127] Według szacunków z 2009 roku, nawet 10% młodzieży z republik regionu na pytanie o przynależność etniczną miało już wtedy deklarować „narodowość muzułmańską". Wypowiedź rosyjskiego eksperta..., *op. cit.*

[128] Алексей Малашенко, Исламские ориентиры Северного Кавказа, Москва 2001, s. 6, 62.

Wyraźnie zwiększa się też liczba kobiet, zwłaszcza młodych, które noszą chusty lub wręcz hidżaby[129]. W Dagestanie dynamikę procesu islamizacji wśród młodzieży można prześledzić na podstawie wyników badań Zaida Abdułagatowa, prowadzonych w latach 1996–2010[130]. Odsetek wierzących wzrósł w tym czasie w tej grupie do 95%, spośród których 77,6% można scharakteryzować umownie jako „fundamentalistów" (uważają, że islam powinien być taki, jak w czasach Proroka, w 2000 roku było to 53,9%), a 9,6% – jako „modernistów" (islam powinien dostosować się do zmieniającego się świata). 58,1% respondentów z pierwszej grupy (i 26,9% z drugiej) jest zdania, że normy szariatu są ważniejsze od świeckiego prawa. W sytuacji, gdyby prawo to stanęło w sprzeczności z szariatem, 30% ogółu wierzącej młodzieży gotowe jest wziąć udział w otwartym proteście (wśród młodzieży uczącej się w szkołach religijnych na protest zdecydowałoby się 25,6%, co można tłumaczyć tym, że są to niemal wyłącznie tradycjonaliści, z reguły bardziej lojalni wobec instytucji państwa niż salafici, nawet dalecy od terroryzmu i Emiratu Kaukaskiego). O **szariatyzacji**, czyli skłonności do rozstrzygania coraz większej liczby spraw i rozwiązywania codziennych problemów w odwołaniu do reguł szariatu, można poza Dagestanem mówić także w odniesieniu do Czeczenii i Inguszetii (w Czeczenii, jak już wspomniano, elementy szariatu zostały inkorporowane do lokalnego ustawodawstwa).

Demodernizacja obejmuje obok powrotu tradycyjnych instytucji społecznych, takich jak prawo zwyczajowe, zemsta rodowa czy rada starszych (funkcjonujących przed przyjściem na Kaukaz Rosjan i zachowanych w szczątkowej formie w okresie ZSRR) także utrwalenie tradycyjnego podziału ról w rodzinie i zasad segregacji płciowej (na przykład na weselach, gdzie oddzielnie bawią się mężczyźni, a oddzielnie kobiety) oraz wzrost liczby dziewczynek, które nie są posyłane do szkoły[131]. Proces demodernizacji przebiega szybciej na wsiach (zwłaszcza w górach) i w republikach Kaukazu Północno-Wschodniego.

W całym regionie (oprócz słowiańskiego Przedkaukazia) można mówić o **derusyfikacji**, czyli wypieraniu języka rosyjskiego przez języki kaukaskie oraz

[129] Rozmowa OSW z badaczem z Kabardyno-Bałkarii..., *op. cit*.

[130] Заид Абдулагатов, О влиянии религиозного фактора на экстремистское поведение дагестанской молодежи, *Социс*, nr 1/2012, s. 106–113 (artykuł dostępny na stronie: http://www.isras.ru/files/File/Socis/2012_1/Abdulagatov.pdf).

[131] Przemiany kaukaskiej, w tym szczególnie dagestańskiej obyczajowości, pozwalające mówić wręcz o „konserwatywnej rewolucji", opisuje w swoich książkach młoda pisarka (ur. 1985) Alisa Ganijewa (zob. np. jej zbiór opowiadań: Алиса Ганиева, Салам тебе, Далгат!, Москва 2010).

obniżaniu się poziomu jego znajomości. Proces ten – związany między innymi ze zmianą składu etnicznego rosyjskiego Kaukazu (wyjazdy rosyjskojęzycznej ludności słowiańskiej) – jest jeszcze stosunkowo mało widoczny w dużych miastach, natomiast na wsiach, zwłaszcza jednolitych etnicznie, rosyjski bywa obecny często już tylko w telewizji. W reportażach z Dagestanu czy Inguszetii pojawiają się opisy wiosek, w których nikt lub prawie nie mówi po rosyjsku – mężczyźni, znający ten język, przebywają w centralnej Rosji, gdzie mają pracę, a kobiety wychowujące dzieci najwyżej go rozumieją[132]. Czeczen Nur-Paszi Kułajew (rocznik 1980), oskarżony o udział w zajęciu 1 września 2004 roku szkoły w Biesłanie, poprosił sąd o tłumacza, bo nie wszystko rozumiał i nie potrafił precyzyjnie wypowiadać się po rosyjsku (prośba została odrzucona)[133].

We wszystkich północnokaukaskich podmiotach Federacji Rosyjskiej maleje odsetek Rosjan wśród ogółu ludności (wyjątkiem jest Kraj Krasnodarski), natomiast w republikach ludność rosyjska zmniejsza się także w liczbach bezwzględnych, co związane jest zarówno z niższym niż wśród narodów kaukaskich przyrostem naturalnym, jak i migracjami z regionu. Najbardziej drastyczny spadek odnotowano w Czeczenii, gdzie w 1989 roku Rosjanie stanowili 24,81% ludności rejonów czeczeńskich ówczesnej Czeczeno-Inguszetii (269 130 osób)[134], a w 2010 roku – zaledwie 1,92% (24 382 osoby) oraz w Inguszetii (w 1989 roku – 13,25%, 24 641 osób, w 2010 roku – 0,78%, 3215 osób). W latach 2006-2011 z Kabardyno-Bałkarii wyjechało na stałe 29 587 osób, w tym 17 688 Rosjan, 4887 Kabardyjczyków i 1381 Bałkarów[135]. W tej republice odsetek Rosjan między rokiem 1989 a 2010 zmniejszył się z 31,95% do 22,46% (odpowiednio: 240 750 i 193 155 osób; zob. Aneks 4).

Wśród kaukaskiej inteligencji młodego i średniego pokolenia coraz bardziej popularny staje się pogląd (dominujący – jak już wspomniano wcześniej – wśród rządzących poszczególnymi republikami elit), że Rosję trzeba wykorzystywać w swoich celach, biorąc z niej jak najwięcej. Postawę tę tak opisuje badacz z Kabardyno-Bałkarii: „Rozpowszechnione jest przekonanie, że 'czas pracuje na nas' (to znaczy – prędzej czy później, formalnie bądź nie, Kaukaz Północny oddzieli się od Rosji), dlatego trzeba żądać od Moskwy jak najwięcej pieniędzy, inwestycji i miejsc na wyższych uczelniach, aby region się rozwijał. Należy też

[132] Zob. np. Iwona Kaliszewska, Maciej Falkowski, Matrioszka w hidżabie, Warszawa 2010.

[133] Oliver Bullough, Kaukaz. Niech świat rozbrzmiewa naszą chwałą, tłum. Jacek Spólny. Poznań 2013, s. 469-470.

[134] W skali całej Czeczeno-Inguszetii Rosjanie w 1989 roku stanowili 23,12% ludności (293 771 osób).

[135] Rozmowa OSW z badaczem z Kabardyno-Bałkarii..., *op. cit.*

dążyć do obsadzenia jak największej liczby stanowisk w rosyjskich strukturach władzy i stamtąd wspomagać swoich krewnych i swoje republiki. Ludzi, którzy myślą w ten sposób, łączy opinia, że Rosja jest kolonizatorem i przyniosła Kaukazowi więcej szkody niż pożytku, ale na razie nie ma sensu z nią walczyć, bo jest za silna. Część z nich – osoby z młodszego pokolenia – uważa przy tym, że Kaukaz poradziłby sobie bez Moskwy już teraz, natomiast starsi są przeciwnego zdania"[136]. W tym kontekście warto przytoczyć myśl przypisywaną Rasułowi Gamzatowowi (1923–2003), wybitnemu poecie tworzącemu po awarsku i rosyjsku, że Dagestan nie wszedł w skład Rosji dobrowolnie i dobrowolnie Rosji nie opuści.

W ostatnich latach wśród mieszkańców regionu coraz częściej pojawia się przekonanie, że Rosja nie jest ich ojczyzną[137], zaś rosnąca liczba Rosjan traktuje Kaukaz Północny jako rodzaj „ciała obcego" wewnątrz ich państwa. Z badań przeprowadzonych w 2013 roku przez WCIOM[138] na zlecenie Klubu Wałdajskiego wynika, że większy ich odsetek uważa za rosyjskie terytorium Krym (56%) niż Dagestan (41%) i Czeczenię (39%). Przeciwnego zdania (że te obszary to nie jest Rosja) jest odpowiednio: 39%, 54% i 57%. Zaledwie 7% ankietowanych uważa, że Czeczena, Dagestańczyka czy Ingusza można nazwać Rosjaninem (русский) – nawet wówczas, jeśli mieszkają w Rosji od wielu lat (44% nazwałoby tak w analogicznej sytuacji Ukraińca i Białorusina, a 10% – Ormianina, Gruzina i Azerbejdżanina)[139].

Około 2010 roku w rosyjskiej publicystyce zaczęły pojawiać się nieobecne od połowy lat 90. rozważania na temat ewentualnej rezygnacji Rosji z regionu i możliwych konsekwencji takiego kroku[140].

[136] *Ibidem*.

[137] Isłam Tiekuszew napisał: „W ciągu 15 lat konfrontacji rosyjski Kaukaz Północny stał się dla większości Rosjan wrogą bliską zagranicą. […] Z kolei dla mieszkańców Kaukazu Północnego reszta Rosji stała się wrogim terytorium, gdzie narodowe tańce kaukaskie (lezginka) przyjmowane są niemal jak demonstracja agresji albo wyższości". (Ислам Текушев, Теракт. А в ответ тишина…, *Caucasustimes.com*, 26.01.2011. http://www.caucasustimes.com/article.asp?id=20735).

[138] Всероссийский центр изучения общественного мнения (Ogólnorosyjski Ośrodek Badania Opinii Publicznej).

[139] Современная российская идентичность: измерения, вызовы, ответы, Москва, сентябрь 2013.

[140] Np. Сергей Маркедонов, Уйти нельзя, *Gazeta.ru*, 21.12.2010. http://www.gazeta.ru/comments/2010/12/21_a_3472821.shtml
Kwestia stosunku Rosjan do odłączenia regionu od Rosji została omówiona w ostatnim rozdziale.

VI. KAUKAZ PÓŁNOCNY W POLITYCE MOSKWY

1. Strategie wobec regionu

W ciągu ponad dwudziestu lat, jakie minęły od rozpadu ZSRR, Moskwa nie wypracowała spójnej koncepcji rozwoju regionu. **W okresie rządów Borysa Jelcyna (1991–1999) jej polityka miała charakter reaktywny**: podejmowane działania stanowiły odpowiedź na bieg wydarzeń na samym Kaukazie (takim reaktywnym działaniem było na przykład rozpoczęcie pierwszej wojny czeczeńskiej w celu zwalczenia tamtejszego separatyzmu). **W ciągu dwóch kadencji Władimira Putina (2000–2008) realizowano siłowy model zarządzania regionem**, wymagający wielkich nakładów finansowych i stałej obecności licznej armii (po wybuchu drugiej wojny czeczeńskiej sprawy kaukaskie zostały faktycznie oddane w gestię Ministerstwa Obrony, a następnie FSB). Wysokie koszty takiej strategii oraz brak widocznych efektów – nie udało się uzyskać pełnej kontroli nad regionem – spowodowały pewne uelastycznienie polityki Kremla (wspomniana już *czeczenizacja*, realizowana od połowy 2002 roku). **Dmitrij Miedwiediew (2008–2012) próbował odbudować stabilność Kaukazu Północnego metodami ekonomicznymi**, inicjując w regionie różnego rodzaju inwestycje i uruchamiając transfery finansowe. Symbolem zmiany polityki stała się nominacja na przedstawiciela prezydenta w nowo utworzonym północnokaukaskim okręgu federalnego ekonomisty Aleksandra Chłoponina, cieszącego się opinią zdolnego menedżera[141]. Na przeszkodzie w realizacji „ekonomicznego" modelu zarządzania Kaukazem Północnym stanęła korupcja (znaczna część przesyłanych do regionu środków finansowych była defraudowana). Ponadto, znaczna część inwestycji była nastawiona na obsługę ruchu turystycznego, znikomego w warunkach istniejącego zagrożenia atakami terrorystycznymi. **Polityka realizowana obecnie (od rozpoczęcia w 2012 roku trzeciej kadencji prezydenckiej Władimira Putina) łączy podejście Miedwiediewowskie – kontynuacja rozpoczętych programów finansowych i uruchamianie następnych – z doraźnymi działaniami na rzecz bezpieczeństwa igrzysk** (będzie o nich mowa dalej w tym rozdziale), przy jednoczesnym unikaniu interwencji w przypadkach, gdy mogłaby ona zaostrzyć sytuację (na przykład brak reakcji na agresywne kroki Ramzana Kadyrowa wobec sąsiednich republik).

[141] Wojciech Górecki, Menedżerowie zamiast generał-gubernatorów? Nowa taktyka Moskwy na Kaukazie Północnym, *Komentarze OSW*, nr 36, 3.03.2010.

Wszystkie przedstawione wyżej strategie łączy przekonanie – zgodne z odczuciem rosyjskiej opinii publicznej – że jest to region znacznie różniący się od reszty Rosji, z którym trzeba postępować w sposób niestandardowy. Jak się wydaje, Moskwa wstrzymuje się jednak ze strategiczną decyzją, czy integrować Kaukaz Północny (rozumiany tutaj jako górskie republiki, z wyłączeniem krajów i obwodu) z ogólnorosyjską przestrzenią gospodarczą, społeczną i prawną – a jeśli tak, to w jaki sposób – czy też go izolować, godząc się na istnienie w obrębie kraju nieformalnej „wewnętrznej zagranicy" (na poziomie oficjalnych deklaracji oddzielenie się regionu nie jest brane pod uwagę)[142].

Brak całościowej wizji regionu, jednoczącej idei i pozytywnej propozycji dla republik Kaukazu Północnego (paradoksalnie, taką ideę i propozycję – *à rebours* – zgłosił Emirat Kaukaski), przejawia się nawet w projektach zainicjowanych w okresie prezydentury Dmitrija Miedwiediewa w rodzaju programu rozwoju turystyki i sportów zimowych. Po pierwsze, program ten jest skierowany tylko do kilku wybranych miejsc, po drugie zaś, w warunkach panującej korupcji i kryminalizacji gospodarki, bardzo trudno znaleźć poważnych inwestorów, a ewentualne zyski nie przełożą się na poprawę warunków życia miejscowej ludności. W tym sensie Moskwa kontynuuje politykę ZSRR, polegającą na wzmacnianiu istniejących na Kaukazie Północnym podziałów, zwłaszcza etnicznych[143]. Z kolei przykładem obaw czy wręcz strachu przed Kaukazem jest bardzo ograniczony w regionie pobór do wojska – z Dagestanu czy Inguszetii do armii trafiają tylko pojedyncze osoby (Ministerstwo Obrony przyznaje, że nie jest w stanie kontrolować kaukaskich poborowych, podporządkowujących sobie w nieformalny sposób jednostki wojskowe, do których trafiają)[144], a poborowi z Czeczenii służą wyłącznie na terenie tej republiki. W tej sytuacji taktyka Moskwy (unikanie możliwych zadrażnień, bezwarunkowe dotowanie lokalnych budżetów) staje się jej strategią.

[142] Termin „wewnętrzna zagranica" został spopularyzowany przez niemieckiego badacza Uwe Halbacha (Uwe Halbach, Russia's Internal Abroad. The North Caucasus as an Emergency Zone at the Edge of Europe, SWP Research Paper 2010/RP 05, November 2010. http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/research_papers/2010_RP_05_hlb_ks.pdf).

[143] Jeden z badaczy mówi wręcz o „dyktaturze parytetów", czyli przekonaniu, że należy zapewnić wszystkim kaukaskim narodom proporcjonalną reprezentację w lokalnych władzach. Wypowiedź rosyjskiego eksperta..., *op. cit*. Przykładem utrwalania się partykularyzmów kosztem idei wspólnego Kaukazu jest zjawisko pogłębiającej się wrogości między kibicami poszczególnych klubów piłkarskich, prowadzącej podczas meczów do starć i zamieszek (23 października 2013 roku doszło do masowej bójki między kibicami zespołów Anguszt Nazrań i Alania Władykaukaz po spotkaniu w Inguszetii; w regionie do najsilniejszych należą drużyny Anży Machaczkała i Tereku Grozny).

[144] Сергей Маркедонов: отказ от призыва в армию уроженцев Кавказа говорит о недееспособности государства, *Kavkaz-uzel*, 8.04.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/222549/

Moskwa rzadko angażuje się w wewnętrzne sprawy republik regionu, zostawiając szeroki jak na rosyjskie warunki margines swobody ich władzom. Kreml oczekuje od lokalnych liderów, aby podległe im podmioty Federacji Rosyjskiej były przede wszystkim stabilne, przy czym ważniejsze od efektów walki z terroryzmem, za które odpowiadają w pierwszej kolejności agendy federalne, są przewidywalność sytuacji polityczno-społecznej, utrzymywanie pod kontrolą administracji i instytucji publicznych czy brak przerw w dostawach prądu, wody i gazu do gospodarstw domowych. Jak się przy tym wydaje, Moskwa łatwiej akceptuje na tym szczeblu metody autorytarne niż demonstracyjną koncyliacyjność – zgłaszanie niezależnych od Kremla inicjatyw pokojowych czy próby budowania koalicji lokalnych sił politycznych – co może być odebrane jako przejaw nielojalności (dużo większą niż inni samodzielnością cieszy się, o czym była już mowa, lider Czeczenii Ramzan Kadyrow – można nawet postawić tezę, że Moskwa stała się jego zakładniczką).

O wspomnianym marginesie swobody dla najwyższych kaukaskich urzędników świadczy fakt, że Moskwa sporadycznie decydowała się na odwołanie urzędującego szefa republiki (nie licząc gubernatorów Kraju Stawropolskiego): jesienią 2008 roku został zdymisjonowany lider Inguszetii Murat Ziazikow (po wielu miesiącach protestów z żądaniem jego odwołania), w lutym 2011 roku – lider Karaczajo-Czerkiesji Borys Ebziejew (formalnie sam podał się do dymisji, według źródeł prasowych Kreml miał zarzucać mu nieudolność w kwestiach gospodarczych). Pod koniec stycznia 2013 roku Władimir Putin przyjął dymisję prezydenta Dagestanu Magomiedsałama Magomiedowa (też z pewnością wcześniej z nim uzgodnioną). Jak się wydaje, w tym wypadku przyczyną były samodzielne inicjatywy Magomiedowa – działalność Komisji ds. Adaptacji, umożliwiającej szybką „resocjalizację" bojowników, którzy złożyli broń, a także zaangażowanie się w dialog wewnątrzislamski. Kreml, przeciwny jakimkolwiek rozmowom z bojownikami, a co najmniej niechętny – z salafitami, mógł uznać te inicjatywy za niebezpieczny precedens. Powołanie na miejsce zdymisjonowanego polityka Ramazana Abdułatipowa, znanego w Rosji działacza i uczonego, ale nieposiadającego na miejscu swojego zaplecza wskazywał na zamiar bezpośredniej kontroli nad Dagestanem na rok przed igrzyskami olimpijskimi[145] – temu też miał zapewne służyć późniejszy areszt mera stolicy

[145] Abdułatipow był m.in. deputowanym, federalnym ministrem ds. polityki narodowościowej i ambasadorem Rosji w Duszanbe, jest autorem szeregu prac na temat stosunków etnicznych na Kaukazie i w Rosji. Wojciech Górecki, Kreml zwiększa kontrolę nad Dagestanem, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 30.01.2013. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-01-30/kreml-zwieksza-kontrole-nad-dagestanem

Dagestanu Machaczkały, o czym dalej w tym rozdziale. Ostatnim przypadkiem była dymisja lidera Kabardyno-Bałkarii Arsena Kanokowa (jednocześnie – zamożnego i wpływowego biznesmena) w grudniu 2013 roku. Należy zaznaczyć, że wszyscy czterej zdymisjonowani politycy otrzymali wysokie stanowiska na szczeblu federalnym (Kanokow został przedstawicielem swojej republiki w Radzie Federacji), co dowodzi, że Kreml był pewny ich lojalności, którą w ten sposób wynagradzał[146].

Kwestią, która budzi szczególnie dużo kontrowersji zarówno w rosyjskiej klasie politycznej, jak i w społeczeństwie, jest finansowanie regionu. Począwszy od roku 2008 trafiają tam, niezależnie od zwykłych dotacji budżetowych (budżety republik Kaukazu Północnego są w wysokim stopniu deficytowe[147]), bardzo znaczne, choć trudne do oszacowania środki w postaci różnych programów celowych. Nie są one rozliczane w sposób przejrzysty[148], co rodzi przekonanie, że Kaukaz Północny pasożytuje na państwie rosyjskim. Odczucie to wzmacniają publikacje prasowe o luksusowych dobrach należących do kaukaskich liderów, zwłaszcza Ramzana Kadyrowa, i o wystawnym stylu życia rozrastających się kaukaskich diaspor w Moskwie i innych rosyjskich miastach. Na tym podłożu zrodziło się hasło-postulat „Dosyć karmienia Kaukazu!" (Хватит кормить Кавказ!), rozpropagowane przez jednego z liderów ruchu protestu, znanego blogera zwalczającego korupcję Aleksieja Nawalnego i przejęte przez znaczną część opinii publicznej – popierało je aż 51% respondentów cytowanych już badań WCIOM, opublikowanych we wrześniu 2013 roku (42% było przeciwnych, 7% nie miało zdania na ten temat)[149]. Oburzenie, które przeradza się w niechęć do przesiedleńców z Kaukazu i prowadzi do zajść na tle

[146] Zasada lojalności obowiązuje obie strony. Kreml okazuje ją regionalnym liderom powstrzymując się od oficjalnych kontaktów z alternatywnymi elitami w ich republikach (organizacje pozarządowe, gminy salafickie itp.).

[147] Np. budżet Inguszetii formowany jest w oparciu o bezpośrednie dotacje z budżetu federalnego w około 90%. Celem realizowanej obecnie w republice strategii rozwoju jest obniżenie tego wskaźnika do 80%, co jednak wydaje się mało prawdopodobne (Екатерина Абрамова, Евкуров: За 20 лет..., *op. cit.*).

[148] W szczegółowym raporcie „Кто кого кормит?" (Kto kogo karmi?), opublikowanym przez portal *Lenta.ru* zauważono, że „stosunki finansowe pomiędzy republikami Kaukazu Północnego a federalnym centrum stanowią jeden z najlepszych przykładów na nietransparentność rosyjskiej polityki budżetowej" (http://lenta.ru/articles/2012/12/14/enough/).

[149] Современная российская идентичность..., *op. cit.* Według Ośrodka Lewady, w październiku 2013 roku hasło to popierało nawet 71% badanych (w tym 35% popierało „zdecydowanie", a 36% – „raczej"). Zob.: http://www.levada.ru/05-11-2013/rossiyane-o-migratsii-i-mezhnatsionalnoi-napryazhennosti.

narodowościowym[150], powodują nie tylko domniemane defraudacje w samym regionie, ale również „panoszenie się" przybyszów w centralnej Rosji[151]. Należy przypuszczać, że część przeznaczonych dla regionu środków zapewne w ogóle na Kaukaz nie dociera, część trafia do rządzących republikami klanów, a część wydawana jest na inwestycje mało przydatne i nie pobudzające lokalnych gospodarek. Według słów dagestańskiego prezydenta Ramazana Abdułatipowa, które z pewnością można odnieść także do innych republik, w ostatnich latach „Dagestan karmiono, ale nie leczono" i nie rozwijano[152].

Na zwołanej w sierpniu 2013 roku w Piatigorsku (siedziba północnokaukaskiego okręgu federalnego) naradzie podsumowującej rezultaty kończącego się pięcioletniego programu celowego „Południe Rosji" rosyjski minister rozwoju regionalnego Igor Sluniajew stwierdził, że mimo przeznaczenia 43,6 mld rubli (około 1,34 mld USD) na poprawę sytuacji społeczno-ekonomicznej regionu, lista problemów pozostaje ta sama, co w 2008 roku, a im wyższy jest poziom finansowania republik, tym mniej rynkowe stają się ich gospodarki. Do podobnych wniosków doszedł w Piatigorsku minister finansów Anton Siłuanow, który powiedział, że poziom dotowania lokalnych budżetów na Kaukazie Północnym rośnie kilkakrotnie szybciej niż w innych podmiotach Federacji Rosyjskiej. Siłuanow ujawnił też, że gdy średnio w Rosji na tysiąc mieszkańców przypada 1,8 urzędnika, w Czeczenii wskaźnik ten wynosi 3,5, a w Inguszetii – 4,6. Skrytykował również zbyt liczny jego zdaniem park samochodowy lokalnych władz[153] (z reguły składający się z luksusowych, opancerzonych limuzyn).

150 Zajścia takie miały np. miejsce 13 października 2013 roku w dzielnicy Zachodnie Biriulewo w Moskwie. W odpowiedzi na zabójstwo młodego Rosjanina przez osobę o wyglądzie „niesłowiańskim" (dopiero dzień później władze podały, że podejrzanym jest imigrant z Azerbejdżanu) doszło do gwałtownych protestów lokalnej społeczności, które przerodziły się w atak na zatrudniające przybyszów obiekty handlowe i starcia ze służbami porządkowymi, w których rannych zostało kilkanaście osób. Katarzyna Jarzyńska, Zamieszki na tle etnicznym w Moskwie, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 16.10.2013. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-10-16/zamieszki-na-tle-etnicznym-w-moskwie

151 Publiczne obchodzenie świąt muzułmańskich (odbierane jako demonstracja siły), huczne wesela ze strzałami na wiwat, nocne przejazdy przez miasta kawalkad luksusowych samochodów z flagami republik północnokaukaskich itd. Pojedyncze zdarzenia tego typu traktowane są jako przejaw postawy ogółu kaukaskich diaspor, mającej charakteryzować się wysokim stopniem asertywności.

152 Powiedział to 15 sierpnia 2013 roku podczas spotkania z prezydentem Putinem. http://www.rbcdaily.ru/politics/562949988516522

153 Петр Нетреба, Дмитрий Бутрин, Премьер-министру показали горы проблем, *Коммерсантъ*, 20.08.2013. http://kommersant.ru/doc/2259319; Силуанов: Регионы Северного Кавказа могли бы сэкономить на автомобилях для чиновников, *1prime.ru*, 19.08.2013. http://1prime.ru/Politics/20130819/765663024.html

Niezależnie od tych zastrzeżeń, niespełna miesiąc później rosyjska Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła „Główne kierunki polityki państwa w północnokaukaskim okręgu federalnym". Na realizację jego zapisów przewidziano wstępnie 40 mld rubli (około 1,23 mld USD), które pochodzić mają z nowej, tym razem trzyletniej edycji programu „Południe Rosji". Prezydent Putin powiedział przy tej okazji, że priorytetem polityki wobec regionu ma być dalsze zwiększenie tempa rozwoju społeczno-ekonomicznego, gdyż trudne warunki życia stanowią „pożywkę dla ekstremistów"[154]. Deklarację tę można odebrać jako zapowiedź, że dotychczasowa kaukaska strategia zostanie utrzymana co najmniej do końca obecnej kadencji prezydenckiej Putina, petryfikując nie tylko relacje Moskwa–region, ale także wewnętrzną sytuację polityczno-społeczną północnokaukaskich republik.

2. Operacja Soczi 2014

Powołując północnokaukaski okręg federalny, obejmujący siedem podmiotów Federacji Rosyjskiej, wchodzących uprzednio w skład południowego OF (decyzję prezydenta Dmitrija Miedwiediewa w tej sprawie upubliczniono 19 stycznia 2010 roku), rosyjskie władze chciały symbolicznie pokazać, że „Soczi to nie Kaukaz" – Kraj Krasnodarski, na którego obszarze leży olimpijski kurort, pozostał w dotychczasowym OF. Był to zabieg psychologiczno-propagandowy, który w pewien sposób piętnował republiki Kaukazu Północnego (poza Adygeją), ponieważ okręg północnokaukaski stał się jedynym utworzonym w oparciu o kryteria etniczne i konfesyjne[155]. Do kojarzących się z terroryzmem i fundamentalizmem islamskim republik dołączono Kraj Stawropolski, aby uniknąć wrażenia, że nowy okręg jest „rezerwatem" kaukaskich górali (z tego powodu nie powołano okręgu, składającego się tylko z najbardziej niestabilnych Dagestanu, Czeczenii i Inguszetii – po pierwsze, nie ma tam prawie etnicznych Rosjan, a po drugie, powstałby spór, gdzie ma mieścić się siedziba takiego OF).

[154] Муса Мурадов, Северному Кавказу укажут новое направление, *Коммерсантъ*, 10.09.2013. http://kommersant.ru/doc/2275567
W grudniu 2011 roku, będąc jeszcze premierem, Władimir Putin mówił, że zmniejszenie inwestowania w Kaukaz Północny wywoła poważne perturbacje, które mogą zakończyć się wojną: mniejszy poziom dotacji spowoduje większą falę migracji z Kaukazu Północnego do dużych rosyjskich miast, co zrodzi nowe problemy, a jeśli migrację zatrzymać, młodzież przyłączy się do zbrojnego podziemia, wzmacniając koncepcję oddzielenia Kaukazu od Rosji (Лучше поздно, чем никогда, *Expertclub.ge*, 23.12.2011. http://rus.expertclub.ge/portal/cnid__10661/alias__Expertclub/lang__ru/tabid__2546/default.aspx). Kwestię dotacji z punktu widzenia lokalnych elit omówiono w punkcie poświęconym wojnie domowej.

[155] С созданием нового федерального округа Северный Кавказ приобретает особый статус в России, Kavkaz-uzel, 20.01.2010. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/164427

Nowy okręg nie usprawnił zarządzania Kaukazem Północnym, a jedną z przyczyn stał się konflikt między pełnomocnym przedstawicielem prezydenta Aleksandrem Chłoponinem a Ramzanem Kadyrowem[156].

Aby wymusić w okresie poprzedzającym igrzyska i w trakcie ich trwania lojalność północnokaukaskich elit, Moskwa zdecydowała się latem 2013 roku na serię pokazowych aresztowań wysokich urzędników w Dagestanie. Największy rezonans wywołało zatrzymanie 1 czerwca wieloletniego (od 1998 roku) mera Machaczkały i szefa dagestańskiego oddziału Jednej Rosji Saida Amirowa, uchodzącego za najbardziej wpływowego po Kadyrowie polityka regionu. Oskarżono go o zlecenie zabójstwa, a po kilku miesiącach śledztwa dodatkowo o terroryzm i handel bronią[157]. Widowiskowy sposób zatrzymania polityka (szturm jego domu-twierdzy przez przysłaną z Moskwy jednostkę sił specjalnych – o akcji nie poinformowano dagestańskiego MSW – a następnie ewakuacja helikopterem) wskazywał, że była to świadoma demonstracja siły i determinacji Moskwy. Jak się wydaje, skierowany do kaukaskich elit przekaz miał im uświadomić, że nie ma ludzi nietykalnych. Działanie nosiło charakter doraźny, obliczony na wymuszenie spokoju przed igrzyskami, a nie na długofalowe uzdrowienie stosunków wewnętrznych w republice – oprócz Amirowa nie aresztowano innych szefów dagestańskich klanów i po igrzyskach dojdzie zapewne między nimi do walki o nowy podział stref wpływów (pozostali aresztowani byli albo powiązani z Amirowem, albo nie odgrywali większej roli w nieformalnych układach w republice, a ich zatrzymanie miało zapewne na celu uniknięcie wrażenia, że organy ścigania działają wybiórczo).

Kroki podjęte przez Moskwę bezpośrednio w celu zapewnienia bezpieczeństwa olimpiady przypominają planowanie operacji specjalnej. W trakcie trwania igrzysk w Soczi i okolicach będzie obowiązywał *de facto* stan wyjątkowy: zgodnie z dekretem prezydenta Putina, który wszedł w życie 23 sierpnia 2013 roku, na miesiąc przed rozpoczęciem zawodów (7 stycznia 2014

[156] Wojciech Górecki, Menedżerowie zamiast..., *op. cit.*; Wojciech Górecki, „Pełzająca" wojna domowa..., *op. cit*. Rosyjskie media sugerowały ponadto, że Chłoponin przystosował się do panującego na Kaukazie Północnym klanowego stylu uprawiania polityki, a dowodem miało być m.in. mianowanie na stanowisko zastępcy p.o. dyrektora generalnego spółki Kurorty Kaukazu Północnego (ОАО „Курорты Северного Кавказа") jego zięcia Nikity Szaszkina (Максим Гликин, Светлана Бочарова, Максим Товкайло, Развитие Кавказа стало семейным делом, *Vedomosti.ru*, 15.05.2013. http://www.vedomosti.ru/politics/news/12025491/kavkazskij_klan_hloponina

[157] Саиду Амирову предъявлено обвинение в подготовке теракта, *Kavkaz-uzel*, 28.10.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/232422/

roku) zacznie obowiązywać zakaz organizowania niezwiązanych z imprezą mityngów, wieców i demonstracji. Ograniczenia mają obowiązywać do 21 marca (czyli do piątego dnia po zakończeniu paraolimpiady – która tradycyjnie odbywa się po właściwych igrzyskach). W tym czasie miasto będzie podzielone na strefy objęte kontrolą (dostęp możliwy po sprawdzeniu przez policję) i zamknięte (dostęp ograniczony dla uczestników zawodów, obsługi i kibiców). Do Soczi nie będą wpuszczane bez przepustek samochody z obcymi numerami rejestracyjnymi[158]. Okolice terenów olimpijskich zostaną otoczone w praktyce kordonem sanitarnym. Żołnierze utworzonej w sierpniu 2012 roku Grupy Operacyjnej „Soczi" (wojskowy specnaz, łącznie ponad 10 tysięcy żołnierzy i oficerów) będą patrolować górskie tereny, ścieżki, wąwozy i przełęcze na obszarze od Abchazji do granicy pomiędzy Karaczajo-Czerkiesją a Kabardyno-Bałkarią (około 200 kilometrów od stolicy igrzysk). Planuje się zamknięcie dla turystów takich miejscowości wypoczynkowych jak Archyz i Teberda, a nawet rejonu Przyelbrusia, skąd teoretycznie mogliby operować bojownicy Emiratu[159]. Granicę z Gruzją mają ochraniać dodatkowo jednostki rosyjskiej 58. Armii. W samym Soczi stacjonować ma w trakcie igrzysk 42 tysiące policjantów, 24,5 tysiąca innych funkcjonariuszy MSW i 10 tysięcy żołnierzy wojsk wewnętrznych MSW[160], a także jednostki kozackie[161].

10 września 2013 roku rozpoczęła pracę komisja mająca odszukać i wysiedlić z Soczi nielegalnych imigrantów (wielu z nich zatrudniło się przy budowach obiektów olimpijskich). W trakcie igrzysk w mieście będą mogły przebywać wyłącznie osoby mające tam meldunek (z wyjątkiem technicznej obsługi igrzysk, zawodników i kibiców)[162]. Do 22 października funkcjonariusze

[158] На время проведения Олимпиады в Сочи будут запрещены митинги, *Kavkaz-uzel*, 24.08.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/228995/; Лев Левинсон: в Сочи на время Олимпиады вводится режим чрезвычайного положения, *Kavkaz-uzel*, 24.08.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/229015/

[159] W skład Grupy Operacyjnej „Soczi" wchodzą dwie brygady specnazu południowego okręgu wojskowego: 22. i 10. Алексей Михайлов, К защите Олимпиады в Сочи подключился армейский спецназ, *Izvestia.ru*, 26.02.2013. http://izvestia.ru/news/543324

[160] Колокольцев: МВД направит на Олимпиаду в Сочи дополнительные силы, *Kavkaz-uzel*, 30.10.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/232575/

[161] Казаки встретят гостей Сочи на вокзалах, *Vse-o-sochi.ru*, http://vse-o-sochi.ru/news/city/1032-kazaki-vstretyat-gostey-sochi-na-vokzalah.html

[162] В Сочи с 10 сентября начинает работу комиссия по обнаружению нелегальных мигрантов, *Kavkaz-uzel*, 2.09.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/229406/; Human Rights Watch призвала МОК обратить внимание на задержания мигрантов в Сочи, *Kavkaz-uzel*, 3.10.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/231057/

Federalnej Służby Migracyjnej ustalili 1800 adresów mieszkań, w których żyli imigranci[163].

Mało znaczącym, ale charakterystycznym wydarzeniem, świadczącym, że dla Moskwy liczy się przede wszystkim propagandowy i prestiżowy sukces igrzysk bez względu na koszty[164], zaś przygotowanie zawodów traktowane jest zgodnie z zasadą „cel uświęca środki" i odbywa się z naruszaniem praw miejscowej ludności oraz w oderwaniu od kontekstu historycznego, była uroczystość przekazania symboli olimpijskich przez przedstawicieli Vancouver (który gościł poprzednie zimowe igrzyska olimpijskie) na ręce władz Soczi. Otóż podczas towarzyszących wydarzeniu występów artystycznych „rdzenną ludność" miasta-gospodarza nadchodzących igrzysk reprezentował chór kozacki (Kozacy stanowili awangardę rosyjskich wojsk podbijających Kaukaz w XIX wieku). Do folkloru Czerkiesów – prawdziwej rdzennej ludności okolic Soczi – nie odwołano się ani wówczas, ani też projektując maskotki i gadżety olimpijskie, co postulowali przedstawiciele środowisk czerkieskich lojalnych wobec Rosji i nie nawołujących do bojkotu zawodów[165].

[163] Ткачев: ФМС Кубани выявила в Сочи 1800 "резиновых квартир", в каждой числятся более 10 человек, *Kavkaz-uzel*, 23.10.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/232155/

[164] Na temat kosztów igrzysk zob. np. Wacław Radziwinowicz, Igrzyska oligarchijskie, *Gazeta Wyborcza*, 28.10.2013.

[165] Символика Олимпиады в Сочи должна отражать культуру черкесов, уверены представители адыгских организаций, *Kavkaz-uzel*, 8.04.2010. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/167516/.

VII. PODSUMOWANIE I PRÓBA PROGNOZY: ROSJA BEZ KAUKAZU?

Podobnie jak w XIX wieku, gdy Rosja podbiła Kaukaz Północny, aby sprawniej zarządzać przyłączonymi kilka dekad wcześniej obszarami obecnych Gruzji, Azerbejdżanu i Armenii, również dziś kontrola nad tym regionem wydaje się niezbędna dla zachowania wpływów na Kaukazie Południowym (Moskwa jest zdeterminowana, aby je utrzymać, o czym świadczy między innymi aktywizacja jej polityki wobec Azerbejdżanu i Armenii wiosną i latem 2013 roku, w perspektywie szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie[166]). Utrata Kaukazu Północnego bardzo utrudniłaby Rosji kontakty z sojuszniczą Armenią (jedynego na Kaukazie Południowym kraju, gdzie znajduje się rosyjska baza wojskowa i jedynego, który należy do kontrolowanej przez Moskwę Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym), a także z uznanymi przez siebie Abchazją i Osetią Południową oraz z Iranem. Przez region przebiegają ważne dla Rosji szlaki energetyczne – w tym ropociąg Baku–Noworosyjsk i gazociąg do Armenii – oraz drogi i linie kolejowe, ponadto znajdują się tam ważne lotniska (lokalny *hub* w Mineralnych Wodach), porty morskie (Noworosyjsk, Machaczkała), wreszcie uzdrowiska i kurorty (Jessentuki, Kisłowodzk, Piatigorsk, Anapa, Soczi), a także jedyne w europejskiej części kraju ośrodki sportów zimowych (okolice Soczi i tzw. Przyelbrusie).

Wymienione uwarunkowania wskazują, że dla Moskwy kluczowe znaczenie ma kontrola nad północnokaukaską infrastrukturą transportowo-komunikacyjną i granicami z Gruzją (w tym na odcinkach abchaskim i południowoosetyjskim) oraz z Azerbejdżanem. W takiej perspektywie stabilność regionu (nie do osiągnięcia na dłuższą metę bez jego pełnej integracji z resztą kraju) nie jest celem samym w sobie, a jedynie środkiem, ułatwiającym, czy wręcz umożliwiającym, wspomnianą kontrolę; analogicznie, permanentna niestabilność Kaukazu Północnego zagraża bezpieczeństwu całego państwa o tyle, o ile tę kontrolę utrudnia lub rozprzestrzenia się poza region. Do takich sytuacji dochodzi w przypadku ataków terrorystycznych Emiratu w centralnej Rosji lub konfliktów i starć na tle narodowościowym z udziałem przybyszów z Kaukazu w Moskwie i innych miastach. Przypadkiem skrajnym, godzącym w prestiż

[166] Aleksandra Jarosiewicz, Moskwa targuje się z Baku przed wyborami prezydenckimi, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 28.08.2013. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-08-28/moskwa-targuje-sie-z-baku-przed-wyborami-prezydenckimi; Szymon Ananicz, Armenia odwraca się od UE, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 4.09.2013. http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-09-04/armenia-odwraca-sie-od-ue

Rosji i osobiście prezydenta Putina, byłby ewentualny zamach podczas igrzysk w Soczi. Gdyby nie istniejące zagrożenie „eksportem" niestabilności poza Kaukaz Północny, stan wojny domowej – w skali ograniczonej do regionu i w „punktowym" wymiarze (walczą tylko bojownicy i *siłowicy*, brak ataków na cele cywilne) – mógłby być dla Moskwy doraźnie nawet korzystny, gdyż Emirat to obecnie jedyna w regionie realna opozycja wobec Ramzana Kadyrowa. Eliminacja zbrojnego podziemia jeszcze bardziej wzmocniłaby pozycję czeczeńskiego lidera wobec Moskwy, ponieważ nie miałby już wtedy żadnych liczących się lokalnych rywali oraz nie potrzebowałby wsparcia federalnych struktur siłowych, jak ma to obecnie miejsce w przypadku większych starć z bojownikami (jak na przykład w lutym 2012 roku; na co dzień „federalni" rzadko opuszczają koszary). Brak bojowników oznaczałby ponadto automatyczne zmniejszenie finansowania republiki z budżetu centralnego (duża część tych środków przekazywana jest – co nie znaczy, że wykorzystywana – na walkę z terroryzmem). W takiej sytuacji łatwo można byłoby wyobrazić sobie scenariusz, że Kadyrow staje na czele nowej odsłony ruchu narodowowyzwoleńczego, wykorzystując atuty, których zabrakło Dudajewowi i Maschadowowi (brak wewnętrznych oponentów, jednorodność etniczna republiki, pokaźne zasoby finansowe oraz potencjalne wsparcie przynajmniej części muzułmańskiej ummy).

Sytuację rosnącej obcości, jaką wobec Kaukazu Północnego i ludzi stamtąd odczuwają – z wzajemnością – etniczni Rosjanie, można porównać do stanu z ostatnich dekad XIX wieku, gdy region posiadał nieformalny status wewnętrznej rosyjskiej kolonii. W okresie ZSRR była to najbiedniejsza i najbardziej niedoinwestowana część państwa[167], a po 1991 roku trudności te uległy pogłębieniu w wyniku dwóch wojen czeczeńskich, nie licząc konfliktów na mniejszą skalę. Sympatię, jaką część rosyjskiej inteligencji odczuwała wobec niepodległościowych dążeń Czeczenów na początku lat 90. i w okresie pierwszej wojny, znacznie osłabiły przypisywane im zamachy na domy mieszkalne oraz rajd Basajewa i al-Chattaba na Dagestan latem 1999 roku. Po zajęciu przez komando Mowsara Barajewa teatru na Dubrowce w Moskwie (październik 2002 roku) i ataku związanych z Szamilem Basajewem terrorystów na szkołę

[167] W czasach ZSRR na Kaukazie Północnym istniało tzw. bezrobocie ukryte, dotykające zwłaszcza przedstawicieli narodów rdzennych. Istnieją przesłanki świadczące, że władze radzieckie w latach 60.-80. celowo ograniczały rozwój regionu, stymulując potoki migracyjne do centralnej Rosji, na Ural i Syberię, aby zmniejszyć przewagę ludności kaukaskiej – której nie ufano – nad słowiańską i tym samym zminimalizować groźbę rozruchów i buntów (w okresie stalinowskim taką rolę miały pełnić deportacje). O tym, że obawy Moskwy nie były bezpodstawne, świadczy fakt, że ostatni oddział antykomunistycznej czeczeńskiej partyzantki (pod dowództwem Chasuchy Magomadowa) został rozbity dopiero w 1976 roku.

w Biesłanie (wrzesień 2004 roku), Kaukaz zaczął kojarzyć się wyłącznie z terroryzmem i fanatyzmem religijnym. Obecnie w Rosji można mówić wręcz o *kaukazofobii*, przy czym na co dzień niechęć do tego regionu budzą przede wszystkim szybko rosnące, asertywne kaukaskie diaspory w rosyjskich miastach (analogicznie, coraz silniejszą pozycję zdobywają w Rosji ugrupowania nacjonalistyczne, co prowadzi do zaostrzenia sytuacji narodowościowej[168]).

Konsekwencją takiego postrzegania Kaukazu Północnego jest poparcie przez rosnącą grupę Rosjan idei oddzielenia się problematycznego obszaru od ich państwa. Ośrodek Lewady prowadzi badania na ten temat od 1996 roku, pytając o stosunek do możliwości oddzielenia się od Rosji samej Czeczenii. W czerwcu 2013 roku 12% badanych wybrało odpowiedź, że już się to faktycznie dokonało, 24% – że poparłoby oddzielenie, a 27% – że nie wywarłoby to na pytanym szczególnego wrażenia; 13% było temu przeciwne, 10% uważało, że trzeba się takiemu scenariuszowi przeciwstawić nawet za cenę wojny, a 14% nie miało w tej sprawie zdania. W maju 2011 roku analogiczne warianty wybrało odpowiednio 11%, 23%, 28%, 12%, 13% i 14%, a w kwietniu 2009 roku – 10%, 14%, 21%, 19%, 22% i 15%[169]. Powyższego scenariusza nie rozpatrują – przynajmniej oficjalnie – rosyjskie władze. Podczas wystąpienia na spotkaniu Klubu Wałdajskiego we wrześniu 2013 roku Władimir Putin uznał integralność Rosji za jedną z „czerwonych linii", których „nikomu nie wolno przekroczyć"[170], jednak sam fakt, że kwestia ta jest dyskutowana, świadczy o wyjątkowym i bardzo specyficznym miejscu Kaukazu Północnego w ramach państwa rosyjskiego.

*

Dla wszystkich aktywnych na Kaukazie Północnym aktorów bardzo ważny punkt odniesienia stanowią igrzyska olimpijskie w Soczi. Należy oczekiwać, że **Emirat Kaukaski** będzie chciał zademonstrować przy ich okazji swój potencjał i zdolność do destabilizacji sytuacji (pomimo wprowadzonych przez Moskwę bezprecedensowych środków bezpieczeństwa). Biorąc pod uwagę oświadczenie Dokku Umarowa z 3 lipca 2013 roku, w którym wezwał podziemie do zerwania

[168] Pod koniec października 2013 roku dyrektor Ośrodka Lewady Lew Gudkow oceniał, że Rosja znajduje się w przededniu pogromów. Глава „Левада-Центра": Россия находится в предпогромном состоянии – вопрос лишь, где рванет, *Kavkaz-uzel*, 25.10.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/232217/.

[169] Отделение Чечни и Северный Кавказ, *Levada.ru*, 1.07.2013. http://www.levada.ru/01-07-2013/otdelenie-chechni-i-severnyi-kavkaz

[170] Wystąpienie prezydenta Rosji..., *op. cit*.

igrzysk, nie można wykluczyć, że dojdzie do zamachów lub zostaną podjęte takie próby w okresie poprzedzającym zawody bądź w trakcie ich trwania (tym bardziej że bojownicy nie wykazują od początku 2011 roku aktywności poza republikami, co skłania do przypuszczenia, że „zbierają siły" na olimpiadę). Do zamachów mogłoby dojść zarówno w Soczi i okolicach, jak też w innych miejscach, przy czym im bliżej do stolicy igrzysk, tym ich skala może być mniejsza – w Soczi czy w Krasnej Polanie nawet mały atak terrorystyczny bez ofiar śmiertelnych gwarantowałby światowy rozgłos i panikę wśród uczestników igrzysk, gdy w Rostowie nad Donem czy Moskwie podobny efekt mógłby przynieść tylko spektakularny zamach z setkami poszkodowanych (zamach na autobus w Wołgogradzie w październiku 2013 roku nie wpisuje się w logikę oświadczenia Umarowa). Jednocześnie nie można wykluczyć, że Emirat już nie dysponuje realną siłą i destrukcyjnym potencjałem, jaki niewątpliwie miał w latach 2009–2011, nie ma też danych pozwalających zweryfikować spekulacje na temat posiadanego przez Moskwę przełożenia na podziemie zbrojne.

Należy przypuszczać, że po igrzyskach Emirat będzie kontynuował taktykę z lat 2011-2013 (ataki na przedstawicieli struktur siłowych i organów państwa na Kaukazie), prowadząc jednocześnie „pracę u podstaw": agitację wśród dzieci i młodzieży, przejmowanie za pośrednictwem przychylnych sobie mułłów kontroli nad meczetami, zwalczanie „pogańskich" zwyczajów i świeckiego stylu życia ludności (w połowie października 2013 roku prokuratura zamknęła w Machaczkale działające bez licencji przedszkole „Fatimka", prowadzone przypuszczalnie przez salafitów[171]).

Czeczeński lider **Ramzan Kadyrow** najprawdopodobniej nie będzie podejmował przed igrzyskami żadnych działań, można natomiast oczekiwać, że po ich zakończeniu wróci do prób rozciągnięcia kontroli przynajmniej nad Inguszetią. Powstrzymać mogłaby go jedynie zdecydowana interwencja Moskwy, choć w obecnych warunkach trudno ją sobie wyobrazić (ewentualne wyeliminowanie Kadyrowa oznaczałoby brutalną wojnę o schedę po nim w samej Czeczenii, a być może także nową wojnę rosyjsko-czeczeńską).

Moskwa (rosyjskie władze centralne) do igrzysk skupi się na kwestii ich bezpieczeństwa, a później będzie zapewne kontynuowała strategię „Miedwiediewa–Putina" (duże transfery finansowe do regionu, punktowe inwestycje w gospodarki kaukaskich republik), na co może wskazywać przyjęcie

[171] В Махачкале прокуратура закрыла детский сад, работавший без лицензии, *Kavkaz-uzel*, 13.10.2013. http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/231601/

kolejnego, trzyletniego programu „Południe Rosji". Podejście takie nie rozwiązuje kaukaskich problemów ani nie gwarantuje sukcesów w walce z rebeliantami, ale umożliwia prowadzenie polityki „dziel i rządź", utrwalając regionalne podziały (rywalizacja klanów o dostęp do środków z budżetu centralnego). Niezbędnym elementem tej strategii są pieniądze, ale metody siłowe (strategia „pierwszego Putina", ewentualna alternatywa dla obecnej) również są bardzo kosztowne – wymagają utrzymania w regionie licznej armii, a do tego budzą większy opór miejscowej ludności i skutkują większą emigracją z regionu.

Mniej prawdopodobny scenariusz zakłada, że po igrzyskach Moskwa podejmie próbę ostatecznego stłumienia rebelii i jednocześnie zdyscyplinowania Ramzana Kadyrowa. Za takim rozwojem wypadków przemawia wspomniane już przerzucenie wiosną 2012 roku znacznych ilości wojska do Dagestanu, jednak wariant ten niesie za sobą ryzyko skrajnej destabilizacji regionu (nie można byłoby wykluczyć między innymi buntu Kadyrowa przeciw Rosji), zaś ewentualny sukces mógłby okazać się krótkotrwały (możliwy byłby wybuch salafickiej rewolucji islamskiej, obecnie mało prawdopodobny – wielu salafitów nie chce, aby ich kojarzono z bojownikami – ale w sytuacji rozprawy z Emiratem, którą kaukascy muzułmanie mogliby odebrać jako walkę z religią, całkiem realny). Nie można natomiast wykluczyć próby ograniczenia samowoli Kadyrowa na obszarze poza Kaukazem (zwłaszcza nieuzgodnionych z Moskwą działań jego ochrony w centralnej Rosji).

Niezależnie od tego, który wariant będzie realizowany, niewykluczone jest zwiększenie przez Moskwę izolacji regionu od reszty kraju (zaostrzenie przepisów meldunkowych, utrudniające ludziom z Kaukazu przesiedlanie się poza republiki, wzmocnienie kontroli na granicach zewnętrznych północnokaukaskiego okręgu federalnego itp.).

Północnokaukaskie **elity regionalne** będą dążyły do utrzymania obecnej, pasożytniczej w istocie symbiozy, jaka łączy je z federalnym centrum, gdyż jest ona dla nich wygodna – w zamian za lojalność i „pilnowanie" swoich republik Moskwa gwarantuje im nie tylko korzyści materialne, ale także bezpieczeństwo. Należy sądzić, że po igrzyskach Moskwa z większą determinacją będzie starała się ukrócić najbardziej demonstracyjne przejawy nadużywania stanowisk i korupcji.

W dającej się przewidzieć przyszłości, **Azerbejdżan** i **Gruzja** nie będą odgrywały na Kaukazie Północnym większej roli. Rolę taką – wobec Kaukazu Północno-Zachodniego – może odgrywać natomiast na małą skalę Abchazja jako ośrodek integrujący narodowe ruchy czerkieskie. Sprzyja temu status Abchazji

– niezależnie od uznania jej państwowości zaledwie przez kilka krajów świata jest on nawet w ramach Gruzji formalnie wyższy niż mają czerkieskie republiki Federacji Rosyjskiej. Suchumi może na przykład organizować na większą niż one skalę akcję przesiedleńczą dla bliskowschodnich Czerkiesów (którzy po otrzymaniu abchaskiego paszportu mogą swobodnie wjeżdżać do Rosji).

Na sytuację na Kaukazie Północnym oraz stosunki Moskwa-region wpływ może wywrzeć także sytuacja międzynarodowa. Ewentualne pogłębienie się kryzysu wokół Iranu czy wznowienie wojny o Górski Karabach pomiędzy Azerbejdżanem a Armenią, skutkujące zwiększeniem obecności Rosji na Kaukazie Południowym (także w wymiarze militarnym), uprawdopodobniłoby powrót Moskwy do metod siłowych, a przynajmniej do wprowadzenia na Kaukaz Północny znacznych sił wojskowo-policyjnych i ponownego przejęcia od lokalnych struktur siłowych ochrony granic wewnętrznych (między republikami), obsady posterunków kontrolnych na drogach czy kontroli nad strategiczną infrastrukturą. Do militaryzacji regionu może też przyczynić się każdy kryzys w relacjach rosyjsko-gruzińskich.

*

25 października 2013 roku rosyjska Duma Państwowa przyjęła projekt nowelizacji kodeksu karnego i ustaw antyterrorystycznych (Władimir Putin podpisał dokument 3 listopada). W myśl nowych zapisów, odpowiedzialność majątkową za skutki akcji terrorystycznych mają ponosić nie tylko ich sprawcy, lecz także członkowie ich rodzin oraz szeroko rozumiane „osoby bliskie" (chyba że udowodnią, iż źródłem ich majątku nie była działalność terrorystyczna). Niezależnie od tego zastrzeżenia, istota zmian zbliża rosyjskie ustawodawstwo do spotykanej na Kaukazie Północnym, a zwłaszcza w Czeczenii, praktyki burzenia domów, należących do rodzin bojowników, co ma na celu skłonienie ich do rezygnacji z udziału w zbrojnym podziemiu. Uchwalenie noweli dowodzi, że Moskwa zamiast podjąć próbę inkorporacji regionu do rosyjskiej przestrzeni prawnej, gospodarczej czy społecznej, sama przejmuje niektóre zasady i reguły obowiązujące na Kaukazie (w tym wypadku – elementy odpowiedzialności zbiorowej). Wynika to z bezradności władz federalnych wobec problemów regionu i stanowi próbę zrzucenia z siebie części odpowiedzialności za walkę z rebelią.

Autor dziękuje za pomoc Ewie Fischer i Katarzynie Jarzyńskiej

WOJCIECH GÓRECKI

Prace nad tekstem zakończono 24 grudnia 2013 roku

ANEKS 1

Ofiary aktów przemocy o charakterze terrorystycznym oraz starć ze zbrojnym podziemiem na Kaukazie Północnym w latach 2010-2012 z podziałem na republiki

Ofiary aktów przemocy o charakterze terrorystycznym oraz starć ze zbrojnym podziemiem w latach 2010-2012		2010	2011	2012
Dagestan	Zabici	378	413	405
	Ranni	307	411	290
Czeczenia	Zabici	127	95	82
	Ranni	123	106	92
Inguszetia	Zabici	134	70	84
	Ranni	192	38	83
Osetia Północna	Zabici	24	4	7
	Ranni	171	10	7
Kabardyno-Bałkaria	Zabici	79	129	107
	Ranni	82	44	49
Karaczajo-Czerkiesja	Zabici	2	22	5
	Ranni	2	12	2
Kraj Stawropolski	Zabici	10	17	10
	Ranni	79	7	2
Kaukaz Północny ogółem	Zabici	754	750	700
	Ranni	956	628	525
Ogółem (zabici i ranni)		1710	1378	1225

Źródło: Opracowanie własne na podstawie serwisów „Kavkaz-uzel.ru"

ANEKS 2

Ofiary aktów przemocy o charakterze terrorystycznym oraz starć ze zbrojnym podziemiem na Kaukazie Północnym w latach 2010-2012 z podziałem na kategorie

Straty wśród *siłowików*, bojowników i osób cywilnych		2010	Łącznie zabici i ranni Udział wśród ogółu ofiar	2011	Łącznie zabici i ranni Udział wśród ogółu ofiar	2012	Łącznie zabici i ranni Udział wśród ogółu ofiar
Osoby cywilne	Zabici	180	669 (39,12%)	177	342 (24,82%)	89	216 (17,63%)
	Ranni	489		165		127	
Funkcjo-nariusze struktur siłowych	Zabici	225	692 (40,47%)	190	652 (47,31%)	211	600 (48,98%)
	Ranni	467		462		389	
Bojownicy	Zabici	349	349 (20,41%)	384	384 (27,87%)	409	409 (33,39%)
	Zatrzy-mani	254		370		14	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie serwisów „Kavkaz-uzel.ru"

ANEKS 3

Ofiary aktów przemocy o charakterze terrorystycznym oraz starć ze zbrojnym podziemiem na Kaukazie Północnym w miesiącach I–IX 2013 roku z podziałem na republiki

Ofiary aktów przemocy o charakterze terrorystycznym oraz starć ze zbrojnym podziemiem w roku 2013		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX
Dagestan	Zabici	10	31	26	22	38	26	23	b.d.	32
	Ranni	14	12	15	13	91	17	8	b.d.	26
Czeczenia	Zabici	14	0	6	3	1	2	4	b.d.	4
	Ranni	8	2	7	6	1	15	7	b.d.	8
Inguszetia	Zabici	0	5	7	8	3	0	2	b.d.	2
	Ranni	0	13	1	14	8	6	2	b.d.	4
Osetia Północna	Zabici	0	0	0	0	0	0	0	b.d.	0
	Ranni	0	0	0	0	0	0	0	b.d.	0
Kabardyno-Bałkaria	Zabici	12	1	7	1	3	9	13	b.d.	6
	Ranni	1	1	0	0	2	4	1	b.d.	0
Karaczajo-Czerkiesja	Zabici	3	0	1	0	0	0	0	b.d.	0
	Ranni	0	0	2	0	0	0	0	b.d.	0
Kraj Stawropolski	Zabici	0	0	0	0	0	2	4	b.d.	0
	Ranni	0	0	0	0	0	1	1	b.d.	0
Kaukaz Północny ogółem	Zabici	39	37	47	34	45	39	46	42	44
	Ranni	23	28	25	33	102	43	19	34	38
Ogółem (zabici i ranni)		62	65	72	67	147	82	65	76	82

Źródło: Opracowanie własne na podstawie serwisów „Kavkaz-uzel.ru"

Ogółem za I-VI 2013 r.:
495 ofiar, w tym 241 zginęło, a 254 zostało rannych.
Dagestan: 315 ofiar (prawie 64% wszystkich), w tym 153 zabitych i 162 rannych.
Czeczenia: 65 ofiar (ponad 13%), w tym 26 zabitych i 39 rannych.
Inguszetia: 65 ofiar (ponad 13%), w tym 23 zabitych i 42 rannych.
Kabardo-Bałkaria: 41 ofiar (ponad 8%), w tym 33 zabitych i 8 rannych (na drugim miejscu pod względem liczby zabitych).
Karaczajo-Czerkiesja: 6 ofiar (ponad 1%), w tym 4 zabitych i 2 rannych.
Kraj Stawropolski: 3 ofiary (poniżej 1%), w tym 2 zabitych i 1 ranny.

ANEKS 4

Ludność rosyjska w wybranych republikach Kaukazu Północnego w latach 1989–2010

Lata / Podmioty FR	1989			2010		
	Liczba ludności	Liczba Rosjan	Odsetek Rosjan	Liczba ludności	Liczba Rosjan	Odsetek Rosjan
Dagestan	1 802 579	165 940	9,2%	2 910 249	104 020	3,57%
Czeczenia*	1 084 433	269 130	24,82%	1 268 989	24 382	1,92%
Inguszetia**	185 996	24 641	13,25%	412 529	3 215	0,78%
Osetia Północna	632 428	189 159	29,9%	712 980	147 090	20,63%
Kabardyno--Bałkaria	753 531	240 750	31,95%	859 939	193 155	22,46%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z radzieckiego spisu powszechnego z 1989 r. oraz rosyjskiego spisu powszechnego z 2010 r.

* W 1989 roku – czeczeńska część ówczesnej Czeczeńsko-Inguskiej ASRR.
** W 1989 roku – inguska część ówczesnej Czeczeńsko-Inguskiej ASRR.

Mapa. Podział administracyjny rosyjskiego Kaukazu Północnego i Gruzja

Skróty: O.PN. – Osetia Północna; O.PD. – Osetia Południowa; ING. – Inguszetia